

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

**ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.**

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

**OGŁOSZENIA**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.  
**Nekrologja** za wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.**

## Nadesłane.

**Cement, wapno na wagony poleca A. Krysiński, Marszałk. 122 róg Zgoda.**

— Jutrzejsemi nieszpornami rozpoczyna się w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) i św. Antoniego (po-reformackim) nabożeństwo doroczne ku uczczeniu uroczystości św. Franciszka Serafickiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-jej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wiadomości z chińsko-japońskiego teatru wojny przybrały w ostatnich dniach oryginalny charakter. Coraz mniej w nich pozytywnych wiadomości o ruchach wojsk i stoczonych bitwach, coraz bujniej pochodzi natomiast snuć się w nich watek hipotez politycznych: jaki los czeka Chin? Tak to wszystko zaczyna wyglądać, jakbyśmy istotnie stali w obliczu bliskiego już rozprzeżenia się olbrzymiego państwa, któremu słońce tyle tysięcy lat przyswiewało już wówczas, kiedy wszystko w Europie leżało jeszcze w kolebce.

Położenie Chin jest istotnie rozpaczliwe. Flota ich prawie przestała istnieć; najlepsza armia, jaką posiadali, mandzurska, rozbita pod Pjongjaniem, opuściła już Koreę i „koncentruje się” niby o 30 mil od rzeki Yalu po stronie mandzurskiej. Gdybyż się istotnie tutaj przynajmniej koncentrowała! Ale gdzie! Depesze z Szanghaju, a więc ze źródła chińskie-

go donoszą, że w łonie tej rozbitej armji, w której znajdowała się przeciw dywizja Szeng, wybór wojska chińskiego, gwardja Li-Hung-Czanga, zagnieżdżyła się anarchja, która wybuchnęła formalnym rokoszem. Żołnierze rzucili broń o ziemię, ba, nawet popsuli ją, aby dla nich samych i dla towarzyszy przestała być pożyteczną i w bezładnych kupach rozbiegli się po kraju, plądrując wszędy i lupiąc. Cała anarchonistyczna organizacja armji chińskiej okazała się funta kłaków nie warta, generałowie i dowódcy okrętów okazali się niedołęgami, a bez dobrej komendy nawet żołnierz bez porównania karniejszy, inteligentniejszy i wytrwalszy od chińskiego staje się pastwą armatnią lub maroderem.

To też w Pekinie i w całych Chinach mniej już zaczyna mówić o wojnie, więcej o losach dynastji mandzurskiej, która od półtrzecia wieku panowała w państwie niebieskiem i doprowadziwszy je nad brzeg przepaści, zdaje się upadać pod ciężarem powszechnego potępienia. Rewolucje w Chinach nie należą także do nieprawdopodobieństw, jak świadczy pamiętny bunt tajpingów, który tłumieć musiała dopiero Europa, ratując porządek i dynastję. Niczy nie było dziwnego, gdyby w tem rozpaczliwym położeniu odezwali się gdzieś na obszarze olbrzymiego państwa potomkowie, dziś jeszcze żyjący, ostatniej narodowej dynastji Ming. W każdym razie mnożą się na wodach chińskich eskadry europejskie, w części dla obrony cudzoziemców, narażonych na dziką zemstę rozpasanego *mobu* i rozprzęgłego żołdactwa, w części dla kontroli dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej Chin.

A tymczasem japończycy ścisną coraz mocniej żelazną obroż, którą opasali swojego nieszczęśliwego przeciwnika. Według wieści z Szangaju (a więc znowu ze źródła chińskiego) armja, którą przed tygodniem wyprawiono na okrętach z Hiroszimy, wylądować ma pod Czifu. Miejscowość ta portowa leży w zwożeniu się zatoki Peczili pomiędzy portem Arthur i Wei-hai-wei; służy ona europejczykom, za-

mieszkałym w Pekinie i w Tientsinie, za miejsce letniej wilegiatury. Strategicy powiadają: jeżeli japończycy wylądują istotnie w porcie Czi-fu, natenczas celem ich operacyj nie może być co innego, jak wzięcie Wei-hai-Wei.

Ten ostatni port wojenny leży o 75 kilometrów na wschód od Czi-fu w prowincji Szantung; od północy strzeże jego zatoki wysepka Liu-kin-dao. Wskazywaliśmy już kilkakrotnie na doniosłość i ważność tego potężnego arsenału morskiego Chin. Na zachód od portu leży w dolinie miasto Wei-hai-wei, liczące 3—4,000 mieszkańców. Fortyfikowanie tego punktu zaczęło się w r. 1889-ym pod kierunkiem majora pruskiego v. Hanneken, który współcześnie uzbroił również port Arthur.

Wieniec fortów i bateryj, rozłożonych na okalających wzgórzach, panuje nad półkolistą przystanią. Siedem fortów, zbudowanych z kamienia i gliny, uzbrojonych jest trzydziestoma działami 15 do 28-centymetrowymi Kruppa. Wyspa Liu-kin-dao i druga przy wschodnim wejściu do zatoki położona, Itao, mają trzy forty uzbrojone trzynastoma działami Armstronga. Wszystkie forty posiadają krytą komunikację między sobą. W czasach pokojowych liczyło Wei-hai-wei 7,000 załogi, większa część jej zapewne odeszła na północny teatr wojny.

Od strony morskiej zdobycie Wei-hai-wei, uzbrojonego w 43 działa najpotężniejszego kalibru, nie byłoby rzeczą łatwą. Natomiast szturm lądowy nie przedstawia niemał trudności: od strony lądu broni twierdzy tylko jeden podrzędny i lichy uzbrojony forcik. Prawdopodobnie przeto japończycy ze strony lądowej zechcą zaskoczyć Wei-hai-wei i dlatego zamierzają wylądować w Czi-fu. Zdobywając ten punkt strategiczny, osiągną oni podwójną korzyść: zburzenie fortów i magazynów morskich w Wei-hai-wei zadałoby cios ostateczny, śmiertelny, potędze morskiej Chin, a zarazem dałoby japończykom podstawę operacyjną do zaatakowania fortyfikacyj Taku, broniących ujścia rzeki Peiho, i—co za tem idzie—do pokuszenia się

## JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

L

Magda Domontówna wróciła około południa do swojej pracowni, z dalekiego po za miasto spaceru. Pęk jesiennych stokroci i astrów włożyła do wody w dzbanie i ustawiła niedaleko stalug. Potem zdjęła z siebie okrycie, włożyła bluzę roboczą, obejrzała farby i pendzle, spojrzała na zegar:

— Hm, robię się pedantką i punktualną. To dówód dojrzałości... Marynia się ucieszy! — rzekła sama do siebie w wesolym uśmiechem.

Otworzyła okno i wychyliła się przez nie, ciesząc się ślicznym wrześniowym dniem i słońcem, które zalewało pracownię. Coś nucąc, spoglądała na dziedziniec, gdzie bawiły się dzieci i gruchało stado gołębi. Naprzeciw, w oficynie, przez otwarte okna słychać było gromadne czytanie. Widocznie była tam szkoła.

Na środku podwórza stara lipa wyciągała ku słońcu konary i jedna jej gałąź, na pół złota, pochylała się ku oknu pracowni.

Magda wyciągnęła rękę, ale było za daleko, aby choć listek ująć.

— Może jeszcze za rok—szepnęła.—Może na wiosnę podamy sobie ręce. A może uschniesz?

Zamknęła okno, poszła do stołu, zarzuconego szkicami i papierami, i wzięła stary, wytarty album.

Wyciągnęła się na kanapie i zaczęła go przerzucać. Czego tam nie było. Krajobrazy i studia, karykatury, gmachy, szkice, zwierzęta, typy.

Powoli, kartka po kartce, przesuwały się zarazem wspomnienia. Wyraziste rysy artystki zmieniały się przy każdej stronicy. Przeżywała na nowo te wrażenia, które czuła wtedy, gdy rzucała na papier te obrazki, w swoich artystycznych wędrówkach.

Tymczasem głośne czytanie w szkole ucichło, rozległo się suwanie sprzętów i wnet na podwórzu wysypał się rój dziewczątek; zaszumiało chichotem, piśkiem, nawoływaniem.

Jednocześnie prawie drzwi mieszkania Magdy ktoś otworzył, rozległ się gruby głos, najpierw w kuchni, potem w przedpokoju i jak burza wpadła do pracowni kobieta wysokiego wzrostu, chuda i zamaszysta, o siwiejących włosach, ubrana czarno.

— Magda, jesteś już?

— Jestem! — odparła artystka, nie przestając przerzucać kartek.

— No, dzięki Bogu. Myślałam, że znowu z twojej łaski będę musiała bawić twoją baronową, zamiast myśleć o obiedzie. Co robisz?

— Bawię się. Wiesz, ten nasz album z podróży. Jakbym tam była znowu!

— Dzięki Bogu, że się to skończyło. Ale, kupiłaś jabłek?

— Jabłek?

— No, przecież ci mówiłam, że kucharka zapomniała, a żeś miała iść przez rynek, obiecałaś przynieść.

— A prawda! — Podniosła głowę i zamyśliła się, zupełnie serjo. — Byłam na rynku, ale zapomniała, co mianowicie miałam kupić. Nie przypomniałam sobie, więc wzięłam kwiatów na straganie. Ot, tam stoją.

— Dziękuję ci! Dostaniesz je na wety, bo ja nóg nie mam latać za ciebie. Nigdy rachować na ciebie nie można.

— Ciekawam, com gorszego od kucharki. Jej wolno było zapomnieć, a mnie nie? Patrz tu, poznajesz? To ty jesteś na widok *frutti di mare* w Wenecji!

— Pfu! Jeszcze mi stoja w oczach; a ten swąd! O! żem już mój Kraków zobaczyła.

— Nie pojechałaś znowu ze mną?

— Za nic! Za nic.

— A ja choćby jutro!

— Zwarzowałaś... Masz tyle obstalunków.

— To i cóż. Mogą poczekać. Czekalam i ja na nie. Pojedziemy, Maryniu!

— Ani myślę. Dostyc głupstw. Siedz i pilnuj roboty, która ci chleb daje. I jeszcze jaki! Co prawda, dogadzając ci w twojej pasji do malarstwa, nigdy nie pomyślała, że z tego będzie jaki rzetelny pożytek.

— Dlaczegoż więc męczyłaś się tyle lat dla mnie w Dreźnie, Monachjum i Włoszech? Myślałam, że wierzysz we mnie!

— At, naprawdę, kiedym objęła nad tobą opiekę, miałaś piętnaście lat. Fatalny wiek. Wolałam z dwójga złego, żebyś smarowała płótna, jak w bezczynności zaczęła marzyć o oficerach.

— Malarzy kolegów toś się nie lękała! — zaśmiała się Magda.

— Te brudasy, warjaty! Zresztą, tam w szkołach to cię Filip pilnował. Byłam spokojna.

— Więc to Filip był moim Aniołem stróżem z twojego ramienia? Patrz, tu jest Filip, jak mu anglik położył Bäckekera na świeżej podmalówce.

— Nie wspominaj mi tego chlystka! — burknęła. — Przez rok mógłby choć słówkiem się odezwać. Ale mu spadek mózgi pomieszał. Potrzebne mu były te

o Tientsin i Pekin. Zdobyć Wei-hai-wei rozstrzyga  
o losach stolicy chińskiej, dynastji i Chin.

Br. Z.

## Kongres orientalistów.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Dwa dni pracy.

Geneva, we wrześniu.

W dniach 7-ym i 8-ym (piątek i sobota) pracowaliśmy pilnie. Dla ścisłości dodaję, iż dwie pierwsze sekcje, Indjom i językom semickim poświęcone, we czwartek także zrana, wobec odwołanego dla niepogody spaceru, skorzystały z czasu i przed śniadaniem odbywały posiedzenia. Rozprawiano tam o rzeczach tak subtelnym, że żadnej tu nawet nie próbuję cytaty. Ot, dla przykładu: Bruston, o którym już wspominałem, zażądał od asyriologów objaśnień, co do znaczenia wyrazu *pār* w księdze Estery.

Posiedzenia tak urządzono, iż naprzemiennie odbywają je cztery sekcje zrana, cztery po południu; tym sposobem i członkowie innych sekcji mogą brać udział w rozprawach. Zresztą, a powtarzam tu zarzut jednego z uczonych od semickiego języka wypowiedziany przedemną, organizacja strony naukowej kongresu pozostawia to i owo do życzenia, a przynajmniej niedorównywa tej, z jaką urządzono kongres londyński.

W piątek wysłuchałem w sekcji IV-ej (dla napływu słuchaczy obradujemy w wielkiej auli) ciekawego bardzo a obszernego sprawozdania, wygłoszonego przez Morgana, dyrektora *du service des antiquités d'Égypte*, a obejmującego relacje z dwuletniej jego działalności: wykopalisk, konserwacji zabytków, obsługi muzeów i wydawnictw. Z wykopalisk przedewszystkiem zajęły uwagę dokonane przez prelegenta w Daszur i w Ombor. Słuchaczom rozdawano w czasie odczytu do przejrzania liczne, często kolorowane ryciny, dotyczące tekstu prelekcji. Zachwycono się obrazem klejnotów odnalezionych w grobowisku dwóch księżniczek w Daszur. Na zakończenie sprawozdania swego Morgau złożył kongresowi pierwszy tom wspaniałego wydawnictwa *Catalogue des monuments et inscriptions de l'Égypte*. Co do samego prelegenta, młody to jeszcze człowiek, brunet z ciemną strzyżoną brodą, czyta spokojnie, wyraźnie, orzeźwiająco się od czasu do czasu popijaniem wody. Snać jednak męczy się łatwo, w połowie bowiem odczytu oddaje rękopis towarzyszywi swemu z wyprawy daszuryjskiej, p. Jéquier z Neuchâtel, dziwnie młodemu egiptologowi, na którego jasnej, o blond zarostie twarzy, ani znać już wpływów skwarne południa.

Z pomiędzy prac ciekawych, wygłoszonych w piątek po sekcjach, na wzmiankę zasługuje rozprawa Michała Bréal, profesora Kolegium francuskiego i członka Akademii *des inscriptions et belles-lettres*, w sekcji I bis, dotycząca niektórych bogów starożytnej Italji. Prelegent utrzymuje, iż nazwy łacińskie Mars i Minerwa pochodzenia są etruskiego. Kilka

nawet nazw greckich z rodu jak Kokles (Kyklops), Proserpina (Persefona) przeszły do łaciny, przekształcone uprzednio przez Etrusków. W sekcji II-ej mówili dr. Paweł Haupt, profesor z „Johns Hopkins University” w Baltimore i Julian Oppert, członek Akademii *des inscriptions et belles-lettres* pierwszy o położeniu Raju, drugi o chronologii przedhistorycznej chaldejskiej, i najstarszych historycznych datach Chaldei.

Słówko tu poświęcam sylwetce ruchliwego wielce członka kongresu Oppert'a. Niewielki to człowieczek, o bujnym poroście białych jak śnieg włosów, puszysto odstających dookoła głowy, niby aureola światła. Rozetka Legji zdobi kłapę kamlotowego surduta. Mówi, przyjmując na katedrze najrozmaitsze pozy, z oczyma utkwionemi w dal, jakby natchniony, wśród częstych pauz, szukając właściwego wyrażenia. Z bezwzględnością kareci wszelki brak erudycji, a przemówienia jego, któremi jak z rękawa sypie, żywe zawsze wywołują dyskusje. Fanatyczny to asyri- czy semitolog, dla krewkości swojej i ruchliwości sympatyczny wielce, ale bicz boży na prezesa sekcji, Kautzscha, któremu z niebyle trudem przychodzi opanowywać fugę współkolegi, bo Oppert jest jednym z wiceprezesów, „gruba-ryba”.

Wspomnę jeszcze odczyt Rudolfa Dworzaka, profesora uniwersytetu praskiego w sekcji III-ej o Abu Firazie (932—968) ostatnim wielkim poecie arabskim z epoki kalifów; rozprawę w sekcji V-ej zakwalifikowaną do aktów kongresu, Edwarda Lorgeon, konsula francuskiego w Rangoonie (Birmanja) o poezji siamskiej; i przemówienia w sekcji VI-ej prezesa jej Merriama o płaskorzeźbie odnalezionej na Cyprze a przedstawiającej typ pośredni pomiędzy sztuką asyryjską a grecką; i Juliana Nicole, profesora tutejszego uniwersytetu, który objaśnił jeden z papyrusów greckich, pochodzący z El Fayum a należący do kolekcji miasta Genewy. Zawiera on prośbę dzierżawców egipskich adresowaną do centurjona Juljusa Juljanusa. Dokument ten nie wymienia nazwy panującego cezara, wspomina jednak o prefekcie Egiptu Aquili, co pozwala przypisać mu datę 16-go października 207-go r. po Chrystusie, a więc datę panowania Septima Sewera. Cenny to bardzo dokument dla dziejów administracji rzymskiej w Egipcie.

W sobotę w sekcji I-ej hrabia de Gubernatis uczony wielce wygłasza traktat o wpływie tradycji indyjskich na przedstawienie piekła i Lucyfera w „Boskiej komedji” i freskach na Campo Santo w Pizie. Jakub Burger z Edynburga oznaczony w spisie członków literami LL. D., C. I. E., F. R. G. S., F. R. E. S., H. A. R. I. B. A. omawia sprawę, jedną z najważniejszych podobno na bieżącym kongresie, ale również dla sługi waszego jasną, jak cały alfabet liter dotyczących tytułów uczonego, sprawę transkrypcji alfabetów orientalnych.

W sekcji I-ej bis Ferdynand de Saussure, profesor tutejszego uniwersytetu dotyka kwestji akcentowania w języku litewskim. Żywo zajęła uwagę słuchaczy w sekcji II-ej Mrs. Agnieszka Lewis z Cambridge, właścicielka tytułu M. R. A. S., przedstawie-

niem fotografii z dwóch syryjskich rękopisów Ewangelij przechowywanych na górze Synaj. Ruchliwy Oppert komentuje pewne napisy klinowe, na których jak twierdzi, czterech tylko rozumie się uczonych na świecie całym, a w tej liczbie on. Prelegent napomina nawet, że i za tych trzech innych nie rezyby w potrzebie. W sekcji III-ej dr. Seybold, profesor uniwersytetu w Tubindze, mówi o dialekcie arabskim używanym ongi w Grenadzie, wyrażając ubolewanie iż przedmiot to przez fachowców zaniedbany. Warto by pomyśleć o słowniku nazw geograficznych na półwyspie Iberyjskim, pochodzących od arabów. Do wydawnictwa tego dr. Seybold sporo już zebrał dokumentów. Prof. Gabriel Cardahi z Rzymu, zaimponował słuchaczom mową arabską, rzęsiście oklaskiwaną, której przedmiotem byli podobno pisarze Maronitów. Trudno rzec, aby przemówienie to wszystkim obecnym trafiło do „rozumu”; zdaje się, że zaledwie dosięgło uszów większości. W sekcji IV-ej dr. Lieblein prof. uniwersytetu w Chrystjanji wspomina o grupie hieroglificznej, służącej do oznaczania Greków, którą proponuje czytać (*h)iaavn*; w sekcji V-ej Wilhelm Radloff członek akademii petersburskiej zdaje sprawę z podróży swojej po Mongolji w r. 1891-ym odbytej i podaje własną metodę odczytywania spotykanych przez siebie napisów tureckich. Z ożywieniem rozprawiano w sekcji VI-ej. Odczytał tu archimandryta Palamar rozprawę o Teofanusie Cerameusie, arcybiskupie Taorminy w Sycylji z VII-go w. za panowania króla Rogera II-go, utrzymując, iż w epoce tej kościół sycylijski zależał od patriarchy Konstantynopolańskiego i że woneczas panował na wyspie język grecki, który znikł z chwilą porzucenia przez sycylijskich ortodoksji. Twierdzenia powyższe silną wśród członków sekcji spotkały opozycję. Wreszcie w sekcji VII-ej licznych słuchaczy zgromadził wykład Ludwika Renboew w sprawie narodowości Trojańczyków. Ale, ale, zapomniałem o sekcji IV-ej wspomnieć o rozprawie profesora uniwersytetu w Bonn dr. Alfreda Wiedemanna, o grze w warcabu, w starożytnym Egipcie. Bo, o czem tu nie rozprawiają!

Napracowaliśmy się setnie, prawda? Należy nam się rozrywka. To też o 4-ej zawiezcie nas znów pociąg specjalny do Crans, rezydencji pani van Berchem, matki dwóch członków komitetu przyjęć. Deszcz leje, jak z cebra, zimno aż ręce grabieją, ale to nic, pojedziemy.

W. Karcewski.

## Kolos o glinianych nogach.

I.

Chiny, kolebka  $\frac{1}{3}$  części rodu ludzkiego, są obecnie mniej więcej temi samymi Chinami, jakimi były przed laty tysiącem. Z wyjątkiem kilku portów, zwiedzanych najczęściej przez cudzoziemców, ani jedna, rzec można, inowacja europejska nie weszła w krew i życie chińczyków. Niema tu ani polieji w ścisłym tego słowa znacze-

krocie! Mógłby mi co dać na szkołę przynajmniej, ale on się nawet nie pochwalił, nie spytał o radę...

Magda zatrzymała oczy na ostatniej katce albumu. Był na niej stary mur przy Via Appia, pamiętający cęzarów, zwalisko potężne, z ciemnej cegły, którą bluszcze spoily. Płoty z suchego winogrodu i ciernia okalały olbrzyma, a na jego szczycie wiek XIX-ty postawił czerwony słupek z izolatorem telegrafu. Druć przecinał szafir nieba; siedziały na nim dwie jaskółki przelotne, tuląc się do siebie.

— Wiesz, co się z temi ptaszkami stało?—rzekła, pokazując siostrze obrazek. — Jedna uleciała, druga padła martwa. Znaleźliśmy ją w cierniach i pochowaliśmy w papierońnicy Filipa u stóp tych ruin.

— Trzebaż takie głupstwa pamiętać!

— A bo to było ostatnie, cośmy razem popełnili. Tegoż wieczora przysłała owa sławna depesza z Wiednia o spadku i Filip pojechał.

— Będzie temu dwa lata. Dwa lata. słowa nie napisać! Pracownia jego kosztuje mnie dwieście reńskich rocznie. Ciekawam, po co je płacę? On już malować nie będzie!

— Pozwól mi ten koszt ponosić i nie mów źle o nieobecnych. Muszę mojego Anioła stróża wziąć w obronę. Ma wstąpić do listów, wiesz o tem dobrze, przytem świat wielki a on zawsze marzył, aby go zwiedzić. Jest teraz może na Alasce lub na Borneo. Z kolei przyjedzie i do Krakowa.

— Dużo rzeczy toleruję, lecz tracenia pieniędzy w podrózach wcale nie rozumiem. Włoczyliście mnie po wszystkich włoskich dziurach i kazaliście się zachwycać! Cześć, proszę? Skała, woda, drzewo, niebo — to mi osobliwość! Tylko jedzenie tam jest osobliwie obrzydliwe i żebractwa więcej niż gdzieindziej! Ale po to nie warto jechać tyle dni i godzin.

— Widzę, że stanowczo nie dasz się na powtórzenie wędrowki namówić. Muszę zaproponować panu Sylwestrowi, aby mi towarzyszył.

— No, no, bardzo proszę! Gotowaś dla żartu to zrobić, a on uwierzy. Tegoby tylko brakło, żeby się go nigdy nie pozbyć.

— Co on ci szkodzi. Znacności człowiek.

— Doprawdy? Człowiek w jego wieku, żeby był zaeny, toby siedział u św. Barbary, a nie u ciebie. Modliłby się o śmierć szczęśliwą, ale nie przewracał oczu do młodej dziewczyny, która może być jego wnuczka.

— Wiesz, muszę wyrysować twoją minę, gdy mnie pan Sylwester ukradnie, bo uważam, że dobrowolnie mnie za niego nie dasz.

— A nie dam, bo to byłby nonsens. Gadałaś zawsze o kapłaństwie sztuki. Bardzo pięknie. Chcę w to wierzyć, ale tylko w kapłaństwo bezżenne, jakim prawa katolicka. Bądźże sobie kapłanka, bo do niczego więcej nie jesteś zdolna. Zastanów się, w jakim stanie byłby obiad twego męża i jego bielizna. A też dzieciśka nieszczęśliwe od razu dla uratowania ich od śmierci trzeba by oddać do podrzutków.

— To jest projekt genialny. Idę za męża! Rozwiązałaś jedyną kwestję, która mnie powstrzymywała w oddaniu ręki i serca panu Sylwestrowi.

— Tobie wszystko służy za powód do śmiechu. Rany Pańskie, ktoś dzwoni! To pewnie baronowa do portretu, a tutaj kurzu i śmiecia po kostki. Otwórz okno, niech trochę terpentyna wywietrzeje.

— Ani myślę. Terpentyna utrzymuje moje makaty od najścia moli, a mnie jest koniecznie do życia potrzebna. Dawajże tu tę *belladonnę*.

Wstała dość opieszale i rzuciła zasłoneżę ze stalug. Ukazał się napół podmalowany portret bardzo pię-

knej kobiety w stroju balowym. Cała w bieli, stała wyzywająca, chłodna na tle wesełniej makaty.

Portret przepysznie się zapowiadał, wart sławy Magdy Domontówny, która przed rokiem dostała złoty medal w Salonie paryskim.

Spojrzała na swe dzieło i, umaczawszy szmatę w terpentynie, starła fałdę materji, potem pilnie poczęła ją przemalowywać.

W tej chwili baronowa weszła do pracowni, rzuciła na stół karton i rzekła, rozpinając stanik:

— Tym razem ja się opóźniłam, lecz to wina fryzjera, który mi nie mógł dogodzić. Pani już przy pracy?

— Zaledwie od minuty.

Obejrzała się na piękną panią, rozbierającą się przed zwierciadłem i uśmiechającą się do siebie samej z lubością zupełnego zadowolenia.

Była bardzo piękna i ślicznie zbudowana, wyglądała na dziewczynę dwudziestoletnią, a miała lat trzydzieści i od dwóch lat rozwiedziona była z mężem, którego znano w Krakowie, bo służył tam dłuższy czas w wojsku. Po zerwaniu z żoną wyniósł się i przepadł bez wieści. Ojciec baronowej był aferzystą wiedeńskim, ale w Krakowie był znany, jako dostawca wojskowy i tamże żonę sobie wynalazł, zubożoną mieszczkę, która mu wniosła w posagu dwie kamienice i sporo gotówki. Skutkiem jakichś tajemniczycych spraw w interesach musiał się z Austrii wynieść. Podróżował wiele z żoną, tam się im córka urodziła i tam ją wychowano, tam też stary umarł. Po jego śmierci wdowa zjechała do Krakowa z fortuną poważną i piękną panną na wydaniu.

Tymczasem ludzie trochę zapomnieli o powodzie dobrowolnej banieji, reszta zatarły posąg i uroda panny i nikt się nie zdziwił, gdy złożyły wizyty i weszły do towarzystwa.

J. c. n.

niu, ani dróg szosowych, ani poczt. Budowniczości czynają tu gmach od dachu, rybak na Yang Tse Kiangu obciąża swoją sieć kamiennymi ciężarkami, zupełnie tak samo, jak jego praszczur z przed lat kilkuset. Sposób uprawiania pól ryżowych nie zmienił się w niczem od czasów Konfucjusza. Osłepione woły miały tu zboże. Jedwab przygotowywany bywa na krośnach z przed lat tysiąca. Na wodach pływają dzunki z żaglami matowemi; garnki i naczyńia mają formę „przehistoryczną”. Zdaje się, że czas stanął nad Chinami, a wskazówka postępu nie posuwała się od wieków ani o cal.

Bardzo niewiele portów otworzonych jest dla cudzoziemców, ale i tu Europejczycy, zamiast zyskiwać, tracą wciąż wpływy. Pozbawiony wszelkich skrupułów sposób prowadzenia handlu przez Chińczyków, polegający na najbardziej bezczelnym systemie oszukiwania, nienawiść wreszcie, jaką synowie państwa niebieskiego żywią dla Europejczyków, wypierają powoli cudzoziemców nawet ze stanowisk, które kilkunastoletnią pracą zdobyli. Nawet w Hongkong wpływy europejskie są coraz mniej widoczne. W ostatnich czasach piorun spalił jedną ze świątyń w Pekinie, co mandaryni wytłumaczyli cesarzowi, jako oznakę gniewu bóstw za tolerowanie w kraju inowacji cudzoziemskich; jak bowiem twierdzi przesąd ludowy, nie piorun zapalił świątynię, ale iskry z mieczów bóstw chińskich, walczących w obronie kraju z bóstwami obcymi. Jedno z takich bóstw, przyjąwszy postać węży, wkradło się do świątyni, aby pobożnym przeszkadzać w modlitwach. Ale smok dobroczynny spadł z nieba, obezwładnił węży, zapalił świątynię, sam spłonął wraz z wężem cudzoziemskim, poczem powstał, jak Feniks, z popiołów i powrócił do nieba, gdzie czuwa w dalszym ciągu nad państwem niebieskiem.

W Kantonie Europejczycy mieszkają w osobnej dzielnicy, gdyż w pośrodku fanatycznej, wrogiej dla cudzoziemców ludności mieszkanie nie przedstawiałoby warunków bezpieczeństwa. Motłoch kantonński jest najgroźniejszy dla cudzoziemców z całego terytorjum państwa niebieskiego. Policja tu nie istnieje, władze zaś miejscowe skutkiem tego są pozbawione możliwości zapobiegania kradzieżom, morderstwom i łupiestwu. Nikt nie trzyma tu u siebie w domu pieniędzy lub kosztowności, niepewni o życie. Wszystko to bywa oddawane na przechowanie do olbrzymich składów zastawniczych. Są to budynki, przypominające formami zamki obronne i ufortyfikowane, opatrzone są bowiem wysokimi murami, basztami i t. p.

Niepodobna wyobrazić sobie, w jak nędzny a bezplanowy sposób bywają zabudowywane ulice w miastach chińskich, jaki na tych ulicach panuje zamęt i nieporządek. Jadący w palankinach, a raczej niesieni w tych *sui generis* lektykach otoczeni są gromadą wywoływaczy, laurfów, pacholców wszelkiego rodzaju, którzy pięściami i pałkami bambusowemi torują palankinowi drogę. Pomimo to lektyka co kilka minut musi być wnoszona do najbliższego sklepu lub bramy domu, aby przepuścić lektykę, niesioną w przeciwnym kierunku, ulice bowiem są tak wąskie, iż o wyminięciu się dwóch lektyk marzyć nawet niepodobna. Wszędzie panuje tłok i wrzawa nie do opisania. Niosący cośkolwiek uważa za konieczne wołać głosem jaknajdomoślej: „Miejśca! Miejśca!” Nocą nikt nie wyruszy na ulicę bez latarni, która go jako tako chroni od napadów zbójceckich.

O chińskim charakterze ludowym w ścisłym tego słowa znaczeniu mówić nawet nie można, bo wszystko to jest odziedziczonym przyzwyczajeniem i zaplesniałym przesądem. Cechami najwybitniejszymi Chińczyka z ludu jest: podziwiania godny stoicyzm w znoszeniu cierpień fizycznych, zamiłowanie do gry hazardowej i chęć zysku. Pieniądz stawia Chińczyk ponad wszystko. Niema skrupułu, któryby powstrzymał Chińczyka od zarobienia pieniędzy; niema cierpień, którychby nie zniósł dla mamony. Ze swoim bogiem, któremu od czasu do czasu przynosi ofiary w pieniądzu, targuje się Chińczyk do upadłego, a jeżeli może, stara się wszelkimi sposobami bóstwo oszukać. Gdzie się interes zaczyna, kończy się zaufanie pomiędzy dwoma Chińczykami. Urzędnik, któremu nikt nie mógł zarzucić kradzieży lub przekupstwa, zyskuje sobie sławę niemal wieczną. Do takich właśnie legendowych postaci Chińskich należy mandaryn Yang Chen, który na zapewnienie interesanta, iż „nikt o łapówce wiedzieć nie będzie”, odpowiedział z dumą: „Ziemia nie, niebo nie, ja wiem i ty wiesz”. Pamięć tego urzędnika bez skazy pozostanie w legendzie chińskiej na wieczne czasy, może właśnie dlatego, że urzędnicy tego rodzaju należą w Chinach do postaci legendowych.

Straszliwa nędza jest na całym terytorjum państwa niebieskiego stanem normalnym ludu. Tysiące są pozbawione dachu nad głową. Sypiają, gdzie ich noc spotka, żyjąc zaś tem, co im przypadek nasunie pod ręce. Nigdzie zbytek nie ociera się tak często o nędzę, jak w Pekinie. Mandaryn, niby bożek, każe się nieść przez ulice w całym przepychu swojej jedwabnej, złotem wyszywanej odzieży, w lektyce, niesionej przez ośmiu kulisów, otoczonej muzyką, poprzedzanej chorągiewkami ze złotymi napisami, głoszącymi rangę i dostojność mandaryna. Przedem biegną laufry, rozpędzający tłum bambusami. Ale tylko mandaryn w lektyce jest ubrany bogato: z laurfów, kulisów, chorągiewek spada odzież w łachmanach, których brud mógł wyrosnąć tylko na gruncie azjatyckiej nędzy.

Niesłychanie bałaśliwymi obrzędami są pogrzeby ludzi zmarłych. Trumna, pokryta drogocennymi tkaninami, kosztuje niekiedy do 3000 rs. Zwłoki wynoszone bywają przez okno z domu, aby zmylić drogę złym duchom, oczekującym na zmarłego przy bramie. Przed orszakiem pogrzebowym suną liczni kulisowie z pochodniami, latarniami, chorągiewkami, malowanymi wyobrażeniami niewolników. Za trumną, niesioną przez kulisów, idą pieszo najbliżsi krewni, potem zaś osobno dają kobiety, ubrane całe białe. Cały orszak otaczają setki kulisów z dzwonkami i tamtamami oraz płaczki płatne, głoszącej jękami i płaczem wypełniające powietrze. Na całej drodze rzucają się na ziemię skrawki papieru ze świętymi napisami, które mają władzę powstrzymywania pochodzących złych duchów. Przy bramie ementalnej krewni rzucają monety do ognia, aby zmarłemu wyrobić kredyt na tamtym świecie. Żałoba nie obowiązuje, gdyż Chińczycy uważają śmierć za fakt naturalny i nie smucą się po stracie przyjaciela lub krewnego. (X)

## Noc księżycowa.

Błysła rosa na dolinie;  
Wśród złotych gwiazd powodzi

Złoty księżyc cicho płynie,  
Cicho senna noc nadchodzi,  
Księżycowa noc.

Pod przejrzystą z mgły oponą  
Cicho drzemie las i niwa,  
Cicho lśni się jezior łono;  
Jakaś moc na ziemię spływa,  
Tajemnicza noc.

Miliony gwiazd w lazurze,  
Złotym ogniem drząc się pać;  
Marzą lilje, bzy i róże;  
Z księżycowych blasków falą  
Widm przepływa tłum.

I aniołów tłum przelata,  
Tajemniczą bogów mową  
Głosząc wieczną piękność świata.  
Witaj, sennych widm królowo,  
Nocy marzeń, dum!

Taką czasem stajesz właśnie  
W rozbolelej starca duszy,  
Gdy mu słońca blask zagaśnie  
I siwizna skroń przyprószy,  
A duch tylko śni.

W purpurowej wówczas szacie,  
Z pełnem tęsknych dum obliczem  
Stajesz przed nim w majestacie,  
Pojąc techniem tajemniczem  
Resztki jego dni.

Starzec wita cię radośnie,  
Wita dawne ideały,  
Co, zrodzone w życia wiosnie,  
Rozpierzchły się i skończyły  
Śród życiowych burz.

Moc młodości się rozpadła;  
W porze wspomnień, tęsknot wiecznych  
Drogię mu są twe widziadła,  
Gdy nic więcej z dni słonecznych  
Nie zostało już.

I. Nitowski.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzono komisję, która przystąpiła już do opracowania kwestji co do wykupu praw dominjalnych w miastach i miasteczkach, położonych w guberniach południowo-zachodnich. Główne punkty projektu są następujące: rząd udziela miastom pożyczek na wykup; wysokość sumy wykupu oznacza się przez skapitalizowanie dziesięcioletniego czystego dochodu, płynącego z praw dominjalnych właścicieli, oraz z czynszu. Po dowiedzeniu swoich praw i ułożeniu się co do wysokości sumy wykupu, właściciele miast dominjalnych mogą odebrać odpowiednie kapitały z Banku państwa.

— *Birż. wiad.* zamieszczają następującą informację: W celu usunięcia możliwości częstego pobierania stempla od majątków, przechodzących drogą spadku kilkakrotnie w ciągu krótkiego czasu od jednej osoby do drugiej, p. minister finansów uzyskał, według pogłosek, prawo, do czasu wydania odpowiednich

## Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Śliczna to i wysoko etyczna kara na przestępców, ale przedewszystkiem na to, żeby ją odezuli, żeby z niej skorzystali dla uszlachetnienia się duchowo, potrzebą gruntu moralnego odpowiedniego w ich duszy. Czy ma taki grunt Matylda, kobieta, która nawet szaleńcem namiętności upadku swojego bronić nie może, a trwała przez lat siedem w hańbie najsromotniejszej, bo owoc zdrady pod dach ucziwego człowieka wniosła? A ówże hiszpan gorący i namiętny? Nie trzeba być wielkim sceptykiem na to, ażeby mu przyszłość przepowiedzieć. Zabierze swoje sześć milionów i za parę tygodni a co najwyżej miesięcy będzie się bardzo wesoło bawił w Paryżu, nie pomyślawszy nawet, co się tam dzieje z małżeństwem Dumont i intruzem, którego w ich gnieździe pozostawił. W rezultacie Janince żadna krzywda się nie stanie. Została jej matka, która kiedyś połączy się z mężem, bo Henryk już w ostatnich słowach sztuki zapowiada przebaczenie, a dziecko zyskało ojca w człowieku, którego nosiło nazwisko. Obowiązki zatem względem Janinki wykonane będą sumiennie i Alvarez może dalej broić, nie uczuwając wielkich wyrzutów sumienia, bo na to, żeby je czuł, potrzebowałby być bardzo wyrobionym moralnie.

Henryk zyskuje naszą sympatję w 3-im akcie, rośnie etycznie bardzo wysoko, ale niestety w jego nędzę wierzyć nam się nie chce i gdy tylko na oczach nam stanie jego bankierskie zajęcie, to zestawiony z nim zamiar szukania pracy i dorabiania się na no-

wo jakoś obniża wartość poświęcenia. Posześcił mu się na giełdzie, zrobił parę sprytnych spekulacji, znajdzie nowego spółnika i koniec końcem zawsze widzimy w perspektywie dla niego miliony, pogodzenie się z żoną, a z czasem wielki posąg dla Janinki i zięcia hrabiego albo z mitrą książęcą w apoteozie końcówce!

To nie są nędze ludzkie, to nie cierpienia prawdziwe! Niema tu męczarni kobiety, moralnego odwetu, nawet etyki elementarnej. Cała ta sztuka Girardina to artykuł dziennikarski, a ludzie w niej nie są nawet argumentami. Argument trafia do przekonania, a tu tylko jak nadętą powietrzem pukawki wydają silny odgłos i padają odrazu w oczach widza niezręcznie zbudowane manekiny. Nawet to dziecko siedmioletnie, które przekłada nędzę z ojcem nad bogactwo z matką, jest także sztuczka, frazesem bez znaczenia w dyskusji, gdy przecie nie może być w tak młodym wieku dosyć rozwinięte umysłowo, aby wybór ze świadomością pojęć i rzeczy robiło. Czy wspaniałe prezenty, jakie jej dają na imieniny, zbytki, w jakich ją wychowano, czy zabawa tańcząca, dla rówieśników wyprawiona, miały posiać w jej dziecięcym serduszką ziarna pięknych uczuć, które tak szybko plon wydają? Kochał ją Alvarez, kochał ją i Dumont, obadwaj dawali jej prezenty, a ojciec nominalny pewno przy swoich zajęciach bankierskich przebywał z nią rzadziej, niż matka i zadowolony u spółnika Alvarez.

— Tatusz biedny, chodź do tatusia — powiedział dziecku i poszła z nim Janinka. Czyż to zrobiła z rozmysłem? Czyż takie postanowienie dziecka w rachubę brać można i stawiać je za argument przeciwko występny? Jeden więcej szych w tej robocie, w której prawdziwego złota talentu dopatrzeć trudno.

Taż sama kwestja i prawie że w tej samej formie postawiona została w „Odecie” Wiktoryna Sardou, ale nie mówiąc już o zręczności scenicznej nowoczesnego majstra, o ileż więcej talentu, prawdy i znajomości ludzi ma pisarz współczesny od dziennikarza z przed lat trzydziestu. Nawet „Fiamina” Mario Ucharda, u której się Sardou trochę zapożyczył, choć się od tego bronił, większe daleko robiłaby na publiczności dzisiejszej wrażenie, bo i tam są ludzie, jest trochę serca, jest matka, która cierpi za błąd przeszłości, ukarana zań ciężko we własnym dziecku.

I właśnie tu leży zasadniczy błąd dramatu Girardina. Jest Nemezys, jest kara dla żony wiarofomnej, ale tylko jedna, bezwzględna, o tyle jeszcze, o ile choć trochę uczuć moralnych na dnie duszy swojej zachowała. Tą karą nie będzie zemsta męża, ani tyrania kochanka. Dziecko, upadające pod brzemieniem niepopelnionej winy, to właśnie ten odwet etyczny, niechybny, który ją czeka w przyszłości.

Nie sądzę, żeby najlepsza gra artystów mogła teraz utrzymać na scenie przetłumaczoną na „Winę kobiety” sztukę Girardina. Nie wzruszą nas jęki Matyldy od pierwszego do trzeciego aktu w jednakiem natężeniu utrzymane; a stopniować ich nie można, bo sytuacja odrazu jest zbyt silna. Nawet talent panny Marzellówny winy autora nie naprawi. Gwałtowne wybuchy Alvarez nie przedstawiają żadnego materiału do gry aktorskiej. Co tu artysta może zrobić, żeby uwydatnić efektownie zazdrość o nieobecności w tej scenie męża albo namiętność gwałtowną dla Matyldy? Zbyt jaskrawo grana rola byłaby jeszcze wstrętniejszą. Zostaje szlachetny Henryk i nawpół rezonerka, nawpół kokietka pani Lareey. Ta ostatnia ma niby reprezentować świat, opinię publiczną, płochą, lekką, liczącą się tylko z pozorami. Niby to

przepisów, zwracania się do komitetu ministrów w ramach tego rodzaju z propozycją zwolnienia nowych spadkobierców od opłaty stempla lub przyznania im przynajmniej ulg w opłacie.

— *Russk. wiedz.* donoszą, iż w d. 27-ym z. m. pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów A. J. Antonowicza odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw wykształcenia handlowego z udziałem dyrektora departamentu handlu i rekordziel W. J. Kowalewskiego, dyrektorów szkół realnych oraz reprezentantów stanu kupieckiego.

— *Now. wr.* donosi, iż ministerjum finansów zajęte jest obecnie badaniem praktycznych rezultatów podatku od mieszkań. Prace te potrwać prawdopodobnie rok cały, do tego zaś czasu nie nastąpią żadne zmiany w dotychczasowej instytucji oraz w dalszym rozwoju podatku.

— *Now. wr.* donosi, iż wśród plantatorów chmielu powstał projekt zawiązania syndykatu na wzór cukrowników.

— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum rolnictwa i dóbr państwa postanowiło zwrócić pilną uwagę na wykład owocarstwa w szkołach ogrodniczych średnich i wyższych.

— *Birż. wiedz.* donoszą, iż przy ministerjum finansów utworzono specjalną komisję, mającą zbadać ujemny wpływ niskich cen bawełny na rozwój gospodarki ekonomicznej państwa.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z korespondencji mojej kancelarii okazuje się, że niektórzy przedsiębiorcy handlowi, w celu pominięcia rozporządzeń, dotyczących porządku przy wywieszaniu szyldów nad zakładami handlowymi, umieszczają znaki na drzwiach lub szybach drzwi wchodowych bez wypisania całego imienia. Zwracając na to uwagę właściwych komisarzy oznajmiam: 1) rozporządzenie o szyldach stosownie do wyjaśnienia pp. ministrów skarbu i spraw wewnętrznych nie może pociągać jakichś wątpliwości lub nieporozumień w handlu, lecz przeciwnie wzmacnia zaufanie do firmy, gdyż przepisy redukują się tylko do tego, aby tekst szyldu zgodny był z firmą i zawierał całkowicie wypisane imię, imię ojca i nazwisko przedsiębiorcy (nazwa domu handlowego), do którego zakład należy i na którego imię wydano dokumenty handlowe i gdzie imiona żydowskie powinny być wypisywane tak, jak są zamieszczone w księgach stanu cywilnego; 2) stosownie do wyjaśnienia ministerjum skarbu, firmy nie należą do oddzielnych kupców, lecz do domów handlowych, otwieranych w charakterze towarzystw firmowych lub komandytowych. Przystawienie nazwy zakładowi handlowemu czy też przemysłowemu nie sprzeciwia się prawu obowiązującemu, lecz nie wymaga zameldowania sądowi handlowemu, a podlega jedynie dozorowi policji. Wszelkie więc prośby przedsiębiorców o nadanie ich zakładom jakiegokolwiek nazw winny być skierowane do tych władz policyjnych, od których zależy wydanie pozwolenia na wywieszanie wogóle szyldów.”

— Z uwagi na zbliżający się termin poboru polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkulowym dopilnować, aby popisowi nietutejsi mieszkańcy, przebywa-

jący w Warszawie za pasportami expirującymi w terminach, wyjechali w celu wypełnienia powinności wojskowej do tych rewirów, w których są zapisani. Wyjątek stanowią osoby, posiadające dowody prawne o wyłączeniu jako to: świadectwa o odroczeniu do ukończenia edukacji, uregulowania interesów majątkowych, gospodarskich i t. p. Nadto wyjaśniono, że przepis pozwalający osobom, które przedstawiają dowód na wysłanie prośby o nowy pasport, mieszkać bez pasportu przez miesiąc, nie stosuje się do mężczyzn w wieku popisowym, gdyż ci w każdym razie najpóźniej do dnia 27-go b. m. powinni wyjechać do swoich rewirów powołania. Jednocześnie polecono ostrzedz właścicieli i rządców domów, że przetrzymywanie mężczyzn, ukrywających się przed wypełnieniem powinności wojskowej, pociągnie odpowiedzialność według całej surowości prawa.

— P. oberpolicmajster wydał następujące rozporządzenie, zamieszczone w *Gaz. polic.*: „Zauważyłem, że podczas przejazdu straży ogniowej, zwłaszcza przez dzielnice żydowskie, młodzi chłopcy biegną za strażą, krzyczą, gwizdzą i swawolą swoją zakłócają ogólny porządek. Polecam przeto komisarzom, aby rozkazali służbie posterunkowej i stróżom domów nie dopuszczać podobnych swawoli i chłopców zakłócających spokój zatrzymywać i oddawać w ręce najbliższych strażników policyjnych.” — „Ponieważ sala taneczna pod nrem 15-ym przy ul. Franciszkańskiej jest zrujnowana, przeto polecono pomienioną salę niezwłocznie zamknąć.”

— Komisje sanitarne skonfiskowały na targach miejskich: 945 f. owoców niedojrzałych, 20 funt. sera zepsutego, 15 funt. nieświeżego mięsa, 840 funt. ryb zepsutych, kilkanaście kwart mleka zafalszowanego i 16 butelek piwa kwaśnego. Zrewidowano 232 zakładów spożywczych i 28-u właścicielom polecono w terminie określonym usunąć zauważone nieporządki, a 19-tu za ważniejsze wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Obchód jubileuszowy dr. Karola Jurkiewicza odbędzie się stanowczo d. 6-go b. m.

— W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy prezes sądu okręgowego rz. r. st. Potulow z Piotrkowa; wyjechał do Brześcia Litewskiego intendent okręgowy generał-major Bunin.

— J. E. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufagan diecezji kujawsko-kaliskiej, wyjechał do Żytomierza.

#### — Z teatru i muzyki.

\* W dniu jutrzejszym dane będą następujące widowiska:

w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski”;  
w teatrze Rozmaitości komedje Bałuckiego „O Józie” i „Grube ryby”;  
w teatrze Nowym operetka Zellera „Sztymar” z udziałem panny Czosnowskiej.

\* W niedzielę o godz. 1-iej z południa odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie poranne na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

Odegrany zostanie melodramat Suego „Tułacz”, stale zapelniający widownię.

Sprzedż biletów w kasie zamówień na to przedstawienie już się rozpoczęła.

\* Pani Ludowa opóźnia swój powrót z urlopu, co wpływa na zmianę repertuaru.

\* W piątek, zamiast zapowiedzianej przez repertuar teatru Rozmaitości sztuki „Ferreal”, dany będzie dramat Karczewskiego „Lena” z p. Trapszową w roli tytułowej.

\* Jutro przyjeżdża do Warszawy tenor włoski p. Gianini-Grifoni, angażowany przez dyrekcję teatrów w miejsce niefortunnej pamięci p. Iribarne.

Echa zakulisowe brzmia o karierze p. Gianini-Grifoni bardzo pochlebnie.

Teatry, w których artysta śpiewał, wskazują, iż jest on cenionym i cennym nabytkiem, który wreszcie w czwartkowej „Lucji” zarekomenduje się osobiście naszej publiczności.

Partję Lucji wykona ze znanym artyzmem pani Saville; reszta ról zostaje w dawnej obsadzie.

\* Reżyserja teatru Nowego przygotowuje widowisko, złożone z utworów Strausa.

Widowisko to dane będzie w dniu 50-ciolecia króla walców, przypadającym 15-go b. m.

\* W nadchodzącą sobotę na scenie teatru Rozmaitości w szekspirowskiej komedji „Poskromienie złośnicy”, rolę Katarzyny, grywaną przez p. Trapszową, odtworzy po raz pierwszy p. Marzellówna.

\* Ze sfer kompetentnych dowiadujemy się, że mająca wystąpić w jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego p. Krzyżanowska odznacza się niezwykłym talentem, zarówno jako fortepianistka, jak i kompozytorka.

Utwory jej, wydawane w Paryżu, należą do wybitnych, a gra jej cenioną jest wysoko we Francji i Anglii, dokąd często młoda artystka wyjeżdża na koncerty.

Nie wątpimy, że publiczność sympatycznie powita pierwszą występującą pianistkę.

Mały Argiewicz także już należy do artystów znanych za granicą, młoda zaś śpiewaczka, p. Stajewska, kształci się na scenie u jednego z pierwszych nauczycieli w Paryżu.

Wieczór tedy jutrzejszy zapowiada się zajmująco.

\* W teatrze w Bernie w Szwajcarii pod dyrekcją p. Pawła Blasela występuje, jako śpiewak-artysta, p. Lebiokowski; między innymi grał jedną z głównych ról w operze „Boccaccio”.

\* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 840, Rozmaitości 340, Nowym 372; na wystawie obrazów Chełmińskie-go w resursie Obywatelskiej 161.

#### — Amatorski.

Niezmordowana działalność pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy w zabezpieczeniu bytu dla swoich członków natchnęła szlachetną myślą wydział damski stowarzyszenia do zorganizowania teatru amatorskiego na korzyść własnej siedziby.

Zaproszeni, znani z występów tego rodzaju amatorowie odbywają próby z doborowych komedijek w lokalu Towarzystwa pod kierunkiem zdolnego reżysera, p. M.

Przedstawienie ma się odbyć w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa w pierwszych dniach listopada.

symbol, a w gruncie rzeczy jeden więcej argument bez wielkiego znaczenia dla dramatu.

Henryk ma rzeczywiście ładne sceny i mógłby wywołać wrażenie, gdyby mu autor lapidarnych wyrazów przestarzałych i ośmieszonych w usta nie włożył. Naprzykład: „Zabraniam ci umrzeć!”—woła do żony. Grozi samobójstwem, a choć go od tego powstrzymują Alvarez i Matylda, to sceptycznie usposobiona publiczność dzisiejsza niezupełnie mu dowierza. Niechby spróbował, gotów się umyślnie chybić—myśli sobie niejeden z widzów zupełnie na bohaterские postanowienie młodego bankiera nieprzygotowany.

W mojem przekonaniu równie panna Marcello, jak pp. Nowicki i Ładnowski zrobili dla sztuki wszystko, co zrobić było można, a że jej przy pomocy panny Barszczewskiej i bardzo dobrze wymustrowanej Janinki Roterówny nie uratują, to już nie ich wina, tylko pleśń, jaka pokryła ten przestarzały w formie i treści utwór. Tylko dobre sztuki nie starzeją się przez lat trzydzieści i dłużej nawet. „Męka” czy tam „Wina kobiety” dobrą sztuką nie była nigdy, więc czas jej z pewnością nie odmłodził.

„Pierwszy pacjent” Jordana dopełniał widowiska, które nam otworzyło na sezon zimowy, wzbogaconą w lornetki, zawsze tak przyjemną salę Rozmaitości.

Jordan jest zawsze sobą, a więc i w tej krotchwili bez pretensji, w przystępie dobrego humoru rzucanej na papier. Ten dobry humor, dowiec pogodny, poczciwy, bez cienia złościwości, to może najwybitniejsza cecha talentu autora „Myszy bez kota”. Jest wiele innych przymiotów w nowelach i komedjach Jordana, ale najłatwiej go poznać można po werwie

i humorze swojskim, który najdrobniejszy jego utwór okraśli.

Gdzieś u wód zagranicznych doktor poluje na pacjentów rodaków, bo naturalnie na swoich obywateli najwięcej liczy. Trafił mu się pierwszy pacjent Czuliński, żonkoś, ale młody jeszcze i trochę bałamut, więc go eskulap opiekun z rąk nie popuszcza. A przydał się bardzo dozorca higieny temu paniczowi, bo kochany Czulisio już na dobre zaczął romanować z panią Wścieklicką, świeżą znajomością, u wód zawartą, młoda osóbką równie płochą jak ładną. Doktor na początek pomieszał szyki tej lekkomyślnej parze, bo jej w schadzce miłosnej w mieszkaniu Czulińskiego umówionej przeszkodził. Ale za to, że sam zaczął smalić do ponętnej mężatki koperczaki, ukarał go zaraz zły los przykładowo. Zagmatwał się konsyljarz w historję z mężem pani Tomilly, przyjeżdżającym niespodzianie do magnifiki, i o mało że mu zapalczywy szlachcic doraźnej pamiętki na grzbiecie nie przyklepił za zalecanki do cudzej żony. Potem trzeba się było wygławić z całą historją mieszkania, do którego romansowa jejmość przywędrowała tak nieopatrznie!

Robi się z tego wszystkiego zabawna kretanina, wesole *imbroglie*, które komplikuje jeszcze przybycie wujaszka Czulińskiego w odwiedzinę do siostrzeńca. No i w rezultacie winni wykrecąją się sianem w oczach męża tak jakoś szczęśliwie, że poszkodowany nie dopatrzył ani dymu ani popiołu. Zresztą jeszcze tak wielkiej winy, ani stanowej szkody nie było. Jeszcze „honor cały”, jak mówi wojewoda do Żbigniewa w „Mazepie”. Będzie pewno cały i w przy-

szłości, bo pani Tomilla kroi na grube rzeczy i zaraz mówi o rozwodzie i o małżeństwie z tym, który na nią zarzuca sieci, a na podobną imprezę niełatwo się człek dworski hazarduje, choćby był na owe wdzięki niewieście i szpetnie pazerny. Mąż przytem jest choleryk i z grubą pałką chadza, to przecie swojego dobra dopilnuje.

Wszystko tedy kończy się dobrze, a że ruchu w „Pierwszym pacjencie” dużo, humora i dobrych jordanowskich konceptów mu nie brak, więc repertuarowi przybyła wesola krotchwila jedynie na zabawę widzów przez autora przeznaczona i odpowiadająca też w zupełności temu założeniu. Grają „Pierwszego pacjenta” z życiem i odpowiedniemi zwawem tempie wszyscy artyści: panna Czakovna miłuchna w roli Tomilly, bardzo sprytnie robiąc ją więcej lekką niż romansowa; p. Wolski—Czulińskiego bałamuta w kłopotach; p. Szymanowski doktora, opchanego całą apteką lekarstw, aby niemi dokumentnie obsłużyć upolowanych pacjentów; p. Wojdałowicz sierdział się, burezał jak na zazdrosnego impetyka przystało, a p. Grzywiński, tegi szlachcic z zawieszonym wąsem, płał także komiczną sytuację z właściwą sobie dobroduszością.

Zasłużonego w piśmiennictwie i w teatrze autora publiczność, wypełniająca całą widownię na premjerze, wywoływała kilkakrotnie, darząc jednomyślnymi oklaskami. Nie szczędzono ich również i artystom „Wina kobiety” jak i „Pierwszego pacjenta”.

Kuzimierz Zalewski.

## = Ze sztuki.

\* W tych dniach komitet Zachęty otrzymał od dyrektora Towarzystwa sztuk pięknych w Rydze, dr. barona Engelharda, zaproszenie dla tutejszych artystów malarzy i rzeźbiarzy do wzięcia udziału w wystawie, jaka staraniem pomienionego Towarzystwa będzie urządzona w początku przyszłego miesiąca.

Jednocześnie baron Engelhard zapytuje komitet, ile w przybliżeniu dzieł może być na wystawę wysłanych, przyczem zapewnia opłatę kosztów przesyłki obrazów tam i z powrotem, oraz zabezpieczenie na wypadek pożaru.

Komitet tutejszego Towarzystwa odpowiedział, iż chętnie przyjmuje na siebie obowiązek pośredniczenia i ułatwienia wszelkich formalności.

Artyści zatem, pragnący w wystawie tej wziąć udział, proszeni są o składanie w kancelarji Towarzystwa odpowiednich deklaracji, z uwagi atoli na krótki termin, pośpiech jest tu konieczny.

Nadto komitet deklaruje zaopiekować się przesyłką, ale tych tylko obrazów, które obecnie znajdują się na wystawie.

\* W szkole malarskiej p. Bronisławy Poświkowej wykłady rozpoczyna się d. 15-go b. m.

Klasa rysunkowa w szkole tej pozostawać będzie pod kierunkiem artysty-malarza, Kazimierza Alchimowicza.

\* P. Bronisława Poświkowa w dziale pracy kobiet na zesłanym wystawie kolumbijskiej w Chicago za malowidła na fajansie otrzymała medal brązowy.

\* Wystawa obrazów Jana Chelmińskiego w resursie obywatelskiej wciąż cieszy się stałym powodzeniem i codziennie ściga liczny zastęp miłośników sztuki malarskiej.

W ostatnich dniach wystawę tę w przejeździe przez Warszawę zwiedziło kilka wybitnych osób, przyczem o talencie znakomitego artysty wyrażało się jaknajpoohlebniej.

## = Rekomendacja pracy.

Wydział rekomendacji pracy, istniejący przy Towarzystwie wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy, zmienił się w swoim składzie.

P. Anderszewski, który objął obowiązki przewodnictwa w tym wydziale, zaszczytnie ofiarowane mu przez głosowanie pomiędzy członkami zarządu przed sześcioma miesiącami, nie mogąc podjąć zadania, skutkiem braku czasu, jako człowiek sumienny, zrzekł się obecnie tej godności na korzyść p. Fr. Podiana, znanego ze swej pracowitości, który cały czas wolny od zajęć w godzinach wieczornych poświęca temu jednemu z najważniejszych w stowarzyszeniu wydziałowi.

## Zastępstwo objął p. Zieliński.

Wydział zbiera z całą sumiennością i bezstronnością opinie o kandydatach do posad i nie kieruje się żadnymi względami materialnymi, gdyż tak od jednej, jak też i od drugiej strony nie pobiera żadnego wynagrodzenia, pomimo że utrzymuje kosztem stowarzyszenia urzędника płatnego do zajęć kantorowych w tym wydziale.

Pracodawcy więc mogą z całym zaufaniem zwracać się do tego wydziału.

## = Malarstwo dla kobiet.

Od wczoraj rozpoczęły się wykłady we wszystkich szkołach malarstwa dla kobiet.

O rozpowszechnianiu się tej sztuki pomiędzy naszymi paniami świadczy fakt, iż we wszystkich pięciu zakładach liczba uczennic jest prawie kompletna.

Wczoraj też otwarto kurs rysunku technicznego dla kobiet pod kierunkiem budowniczego Mrozowskiego.

## = Warsztat pasieczniczy.

W instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie urządzono nowy oddział rzemieślniczy, mianowicie wyrób uli pszczelniczych.

Wychowawcy instytutu pod kierunkiem specjalnie uzdolnionych majstrów wykończają najkompletniej ule wszelkich systemów.

Zarząd instytutu oznaczył na te ule ceny bardzo umiarkowane w nadziei, że właściciele pasiek chętnie będą wyroby jego nabywali.

Dobroczylny zakład ma tak ograniczone środki, a zgłaszających się kandydatów coraz więcej, że każdy chociażby najmniejszy dochód jest pożądany.

Zamówienia na ule przyjmuje kierownik instytutu, p. Kamiński.

## = Obrady kanalizacyjne.

Wczorajszego wieczora liczne grono zaproszonych osób obradowało pod przewodnictwem p. prezydenta Bibikowa nad projektem serji piątej robót kanalizacyjnych i wodociagowych.

Wśród obradujących byli między innymi lekarze: dr. Natanson, dr. Markiewicz, generał Wernander i inspektor lekarski dr. Troicki.

Z techników inżynierowie: Diehl, Mościcki, Marcini i Kucharzewski.

Obecny był również i profesor uniwersytetu dr. Kowalkowski.

Na poprzednich sesjach było zdecydowane, że serja piąta obejmie wyłącznie roboty wodociagowe, które mają kosztować  $3\frac{1}{2}$  milj. rs., dające się otrzymać przez wypuszczenie nowej pożyczki obligacyjnej.

Tymczasem magistrat uznał za możliwe pod względem finansowym objąć w piątej serji i roboty kanalizacyjne, lecz za sumę nie większą, jak 900,000 rs. czyli że dla całej nowej serji fundusz rozporządzalny wynosi 4,400,000 rs.

Obradujący naturalnie jednomyślnie się zgodzili na projekt magistratu.

Zastanawiano się tylko co należałoby za owe 900,000 zrobić.

Pod tym względem prawie wszyscy zgodzili się, że fundusz wspomniany powinien być użyty na dopełniające kanały w górnej części miasta, bo na Powiślu można byłoby zaledwie małą częśćkę uskuteczyć.

Zaprojektowano więc zaliczyć do 5-ej serji kanały w południowej i zachodniej stronie miasta, jak np. na Jeruzolimskiej ku rogatkom, na Wolskiej, Smoczej, Nowolipkach itp.

Z funduszu, preliminowanego na wodociagi w 5-ej serji, najwięcej pochłonie budowa 3-go smoka (drugi smok będzie zaprowadzony jeszcze z funduszu 4-ej serji) i nowej stacji maszyn, potrzebnych przy znacznym powiększeniu sieci wodociagowej.

W ogóle wszyscy zebrani zgodzili się na to, że z wyjednanym zatwierdzenia projektu serji 5-ej należy się spieszyć, albowiem z końcem 1895-go roku upływa termin zakończenia serji 4-ej czyli usunięcia personelu, zamknięcia lokalów biurowych i t. p.

Jeżeli więc serja 5-ta bezpośrednio po 4-ej nastąpi, wówczas koszty administracyjne byłyby znacznie mniejsze.

Z tego powodu wyjazd pana prezydenta do Petersburga w celu osobistego złożenia projektu 5-ej serji robót wodociagowych i kanalizacyjnych wkrótce ma nastąpić.

## = Kradzież.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej p. Karolowi Świątkowskiemu, mieszkańcowi pow. częstochowskiego, wyściągano z kieszeni paltota portmonetkę z kilkunastu rublami, oraz srebrną papierosnicę. — Z podwórza domu pod № 20-ym przy ul. Franciszkańskiej skradziono skrzynkę zawierającą 55 funtów herbaty. — Dominikowi Szeindlerowi, oficjalisie rolnemu na folwarku Szeligi, skradziono z bryczki domoczek, zawierający, oprócz garderoby i bielizny, złoty zegarek, oraz tuzin srebrnych lyżeczek, razem wartości około 250 rs. — W czasie ślubu w kościele św. Krzyża skradziono pugilaresy i portmonetki trzem osobom, należącym do orszaku, lecz rzeźmie-szek zawiódł się, albowiem w dwóch pugilaresach, oprócz bile-tów i notatek, pieniędzy nie było, a portmonetka p. Jana Ka-lickiego, kupca z Wilna, zawierała tylko kilkadziesiąt kopiejek w drobnej monetce.

## = Systematyczna kradzież.

Przed kilkoma tygodniami *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków doniósł o systematycznej kradzieży wędlin, dokonywanej w sklepie Fryderyka Sznajdra, przy ul. Freta pod № 39-ym, tudzież o poszukiwaniu złodziejów.

Po ujawnieniu sprawców kradzieży, sprawa ta była sądzona przez sędziego pokoju 2-go rewiru m. Warszawy, gdzie w charakterze oskarżonych stawali dwaj nieletni czeladnicy rzeźniccy; Waclaw Trzaskowski i Waclaw-Maksymilian Szczepański.

Objawili oni z początku do winy się nie przyznali, w miarę atoli postępu śledztwa, gdy świadkowie w liczbie czterech oskarżenie stwierdzili, tłumaczyli się, iż przestępstwa dopuścili się z braku zajęcia, którego, pomimo usilnych starań, nigdzie znaleźć nie mogli, i że wreszcie do kradzieży namawiał ich ktoś ze znajomych, którego nazwiska atoli ujawnić nie mogą.

Wobec udowodnienia oskarżenia, tudzież dobrowolnego przyznania się oskarżonych do winy, sędzia pokoju skazał czeladników na 3 miesiące więzienia każdego, z zasadzeniem od nich jednocześnie na rzecz poszkodowanego rs. 100, jako wartości skradzionej wędliny.

Po ogłoszeniu tego wyroku, skazanych natychmiast aresztowano.

## = Odzyskany łup.

Przed kilku tygodniami wspominaliśmy o zagadkowym zniknięciu wozu frachtowego z trzema koniami, uprzężą i towarem łokciowym, umieszczonym w ośmiu pakach, wartości przeszło 1,000 rs.

Obecnie wykryto, iż wóz i towar przywłaszczył sobie furman, Usser Bilrich, mieszkaniec pow. berdyczowskiego.

Towar, ukryty u siostry Bilricha, w całości odzyskano, a konie i wóz, sprzedane już w Usitugu nad Bugiem, również odebrano.

## Sam Bilrich uciekł i jest poszukiwany.

## = Sprzeniewierzenie.

Przed kilkoma miesiącami wyjechał z Warszawy agent D. R. do Samarkandy, otrzymawszy od fabrykantów tutejszych towaru wartości około 6,000 rs.

Dopiero w tych dniach jeden z interesowanych, bawiąc w Mińsku gubernjalnym, dowiedział się, iż mniemany pośrednik ze Wschodem towar sobie powierzony wyprzedał w Mińsku i okolicy, sam zaś przebywał w Petersburgu.

Poszkodowani postanowili wystąpić ze skargą na drogę sądową.

## = Z ulicy.

W dniu dzisiejszym, o godz. 10-ej zrana, obok domu pod № 16-ym przy ul. Srebrnej, koń, zaprzeczony do wozu, na którym znajdowała się beczka napelniona wodą, przestraszywszy się czegoś, poniósł i w szalonym pedzie przewrócił wóz, skutkiem czego beczka wpadła do dołu kanalizacyjnego, gdzie niebezpie-

cznie przygniotła robotnika, Józefa Woźniaka, mieszkańca wsi Ochota.

Po udzieleniu pomocy, Woźniak wkrótce powrócił do zdrowia i w dalszym ciągu wziął się do pracy.

## = Kosztowna omyłka.

Dzierżawca folwarku Klimków za rogatką szmulewską, Jachcikowski, przywiózł z Warszawy płyn przepisany przez weterynarza dla czterech chorych koni.

Nazajutrz zrana wszystkie zwierzęta znalezione w stawie bez życia.

Zamiast lekarstwa, J. dał koniom przez omyłkę przygotowanego podczas epidemji roztworu sublimatu, co spowodowało stratę 420 rs.

## = Wyjaśnienie osobistości.

W swoim czasie zamieszczona była w *Kurjerze* wzmianka urzędowa, uczyniona przez władzę angielską, o śmierci na parowcu „Nimpha” Józefa Dlulskiego, mającego pochodzić z miejscowości Cirnin.

Obecnie władza wykryła, iż zmarłym majtkiem okrętowym był Józef Dlulski, włościanin ze wsi Czerwień, gub. lubelskiej, do r. 1874-go zamieszkały w Warszawie.

## = Wypadki z dziećmi.

Za rogatką jerozolimską 2-letnia Marta Ratyńska, córka wyrobnika, pozostawiona bez dozoru, wpadła w beczkę napelnioną wodą.

Dziewczynkę wydobyto bez życia.

Karol Biegniewski, 11-letni syn robotnika kolejowego, przeskakując wczoraj rów w pobliżu planty kolei obwodowej, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Na terytorjum Kurowa chłopcy i dziewczynki rozniecili ogień, około którego wyprawiali różne harce.

Od silnego płomienia na Teofilu Nowakowskiej zapaliła się odzież.

Pomimo energicznego ratunku, dziewczynka, z powodu doznanych oparzeń, w kilka godzin później życie zakończyła.

## = Otrucie.

Nocą wczorajszą w mieszkaniu Teofili Bałkiewiczowej, utrzymującej magle na Powązkach, zachorowało pięć osób, a w tej liczbie dwoje dzieci.

Jednakowe symptomy wskazywały, iż nastąpiło otrucie po spożytej wiewczery, zwłaszcza, iż sama Bałkiewiczowa, która nie jadła, została zdrowa.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu.

Okazało się, iż przyczyną otrucia była kapusta, gotowana w rondlu, oddawna niepoobilanym.

## = Samobójstwo.

Dziś nad ranem, na ul. Dolnej Agrykolei, znaleziono trupa nieznanego mężczyzny, przyzwolicie ubranego, który, jak okazują ślady na ciele, dwoma wystrzałami rewolwerowemi pozabawił się życia.

Sledztwo, celem wykrycia osobistości denata, rozwinięto, tymczasowo zaś zwłoki przewieziono do gabinetu anatomicznego przy ul. Zgoda.

## + Zebranie koleżeńskie.

Z Piotrkowa piszą do nas d. 30-go z. m.:

„Na umówiony przed 25-łu laty dzień dzisiejszy zjechali się koledzy szkolni, którzy w r. 1869-ym ukończyli gimnazjum piotrkowskie.

Z pośród okrągłej liczby 20-tu maturzystów przybyli: ksiądz Augustyniak dziekan z Włoszczowy, autor kilku dzieł treści religijnej; Borowski, inżynier kolejowy z Dźwinka; Wyszatycki, komisarz sądowy z Częstochowy; Zaleski, lekarz z Noworodomska; Blicher, adwokat z Piotrkowa; Kalinkowski, b. sędzia gminny z Dąbrowy i Golański, urzędnik z Łasku.

O pozostałych 13-tu kolegach wiadomości nie otrzymano, z wyjątkiem zmarłego na Kaukazie Tyborowskiego.

Po wysłuchaniu odprawionej przez ks. Augustyniak mszy św. w kościele po-pijarskim, koledzy fotografowali się, odwiedzili na miejscowym cmentarzu groby zmarłych nauczycieli i resztę dnia na wspólnym spędzili obiedzie, na który zaprosili nauczycieli: Kańskiego i Popowskiego, tudzież dwóch współkolegów, dra Wolskiego i sędziego Gutowskiego.”

## + Odwołanie zjazdu.

Projektowany w b. m. w Tule zjazd rolników odwołano skutkiem zastoju panującego obecnie w handlu zbożowym i względnego nieurodzaju.

Zjazd ten odbędzie się dopiero na wiosnę lub w jesieni r. p.

## + Wieści z kraju.

*Gazeta lubelska* w długim artykule zastanawia się nad przyczynami niepowodzenia teatru lubelskiego i dochodzi do wniosku, że przyczyną tego są zbyt wysokie, jak na Lublin, ceny biletów.

Krzesło kosztuje tam w drugim rzędzie po 1 rs. 60 kop., w ostatnim po 55 kop., teatr zaś wyprzedany przynosi 437 rs.

W ciągu ubiegłego sezonu teatr był wyprzedany tylko dwa razy na występach p. Ludowej, zaś dochód z 66-łu przedstawień w sezonie wynosił zaledwie 12,070 rs., czyli średnio po 180 rs. za wieczór, gdy tymczasem koszty tak zw. dzienne wynoszą do 80 rs., a więc dochód czysty zaledwie około 100 rs., z której to sumy przedsiębiorca musi opłacać artystów, autorów itd.

Dochód to, naturalnie, zamaly, ale *Gazeta* sądzi, że podnieść go może zniżenie cen, albowiem obecnie wiele osób nie chodzi do teatru dlatego, że na tak kosztowny zbytek pozwolić sobie nie może.

Czy *Gazeta* ma słuszność, nie wiadomo, w każdym razie dyrektor teatru lubelskiego mógł spróbować pójść za jej radą przez dwa tygodnie, a może istotną niżką cen ściągnie publiczność.

W Lublinie przedsiębiorca Stepanow zaczął już ustawiać słupy ogłoszeniowe; będzie ich tam 20.

Kościół w Janowcu w pow. kozienickim, staraniem ks. proboszcza Stanisława Bernatowicza, gruntownie odnowiono.

Front kościoła oraz wysoka wieżę odrestaurowano, dawny dach blaszany oczyszczono i naprawiono.

Do pokrycia kosztów tych robót przyczyniła się znacznie p. Zofja Cwirkowa, właścicielka Janowca i Oblas.

Z Sobótki z okolicy Sandomierza donoszą, że p. L. Baczyński, właściciel majątku Pisary, zaczął wysadzać drogi drzewami owocowymi.

W Pisarach na przestrzeni kilkunastu morgów istnieje szkółka owocowa, założona przez ks. Stokowskiego.

+ Szczegóły zbrodni.

Z Wilna pisze korespondent nasz pod d. 1-ym października:

W uzupełnieniu telegramu o ohydnej zbrodni, popełnionej przed kilku dniami w pobliżu miasteczka Zośle, w pow. trockim, pośpieszam przesłać kilka szczegółów.

Zbrodnię popełnili: Kulwiński, b. urzędnik, i Baranowski przy współudziale kilku włościan.

Dwaj pierwsi przyjechali wieczorem do p. Grossa, dzierżawcy małego folwarku Hibaciszki, oświadczając się z gotowością kupienia u niego kilku wagonów żyta i owsa, przyczem proponowali wcale dobre ceny.

Ucieszony Gross ugaszczal, jak mógł najlepiej, pożądanym kupeców, nie przeczuwając widocznie niebezpieczeństwa.

Około godz. 11-ej wieczorem obaj przybyli, poprzedzani przez samego dzierżawcę, służącą i robotnika, udali się do śpiżarni dla obejrzenia niby ziarna.

W śpiżarni Baranowski i Kulwiński rzucili się na swe ofiary i zamordowali je w okrutny sposób, przy pomocy toporów i noży.

Jednocześnie spółnicy Bar. i Kulw., ukryci dotąd w zaroślach, wpadli do domu mieszkalnego i zamordowali tam: żonę Grossa, jego matkę-staruszkę i służącego, poranili zaś w dotkliwy bardzo sposób służącą, młodą dziewczyną.

Gross uchodził za człowieka zamożnego i to właśnie było pobudką do napadu.

Złoczyńcy, splądrowawszy całe mieszkanie i zabrawszy, co było wartościowego, zbiegli.

Gdy nazajutrz zrana pewna włościanka zajrzała do Hibaciszek, znalazła tam 6 trupów i 7-mą poranioną dziewczynę.

Na stole jadalnym znajdowały się resztki, pozostałe po wczorajszej wieszce.

Na ślad zbrodniarców już natrafiono: Kulwiński, Baranowski i trzej ich spółnicy zostali aresztowani.

Niebezpiecznie zranioną dziewczynę przywieziono wczoraj do Wilna, gdzie ją umieszczono w szpitalu św. Jakuba.

Dodajmy, iż druga to w ostatnich czasach okrutna zbrodnia w pow. trockim: przed kilku tygodniami zamordowano tam leśniczego i jego żonę.

+ Pożary.

We wsi Chorosz, w pow. będzińskim, d. 15-go września zgorzało 52 chat włościańskich, wraz z budynkami gospodarskimi.

Straty obliczają na rs. 33,000.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

We wsi Janów, w okolicy Prasnysza, w d. 17-ym z. m. zgorzało około 56 zabudowań gospodarskich, wraz z krestencją tegoroczną.

Straty duże.

## Wścigi cyklistów.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Radom, d. 30-go września.

Już o godzinie 8-ej zrana miasto nasze licznym zjazdem uczestników zabawy sportowej pobudzone zostało do niezwykłego ruchu.

Pomimo groźnych chmur, pogoda, z wyjątkiem kilku zaledwie minut, sprzyjała dzień cały.

Spieszących całą falangą na stalowo-gumowych rumakach przed godziną 10-tą do hotelu Rzymskiego cyklistów, przybranych w złote i srebrne żetony, podziwiała licznie zebrana na ulicach rzesza ciekawych.

O godzinie 10-ej na gustownie przybranej werendzie odbyło się śniadanie, przy którym na milej i urozmaiconej gawędce zeszedł czas do południa, poczem nastąpił wyjazd na teren wścigowy. Na miejscu stanęli wszyscy o godz. 12-ej m. 30. Byli cykliści, sędziowie, starterzy, gospodarze i kapela nawet pod batutą p. Bednarza, brak było tylko... publiczności.

Zaraz jednak po pierwszym biegu publiczność pieszka, omnibusami, dorożkami, własnymi powozami ciągnęła już szosą pod Sadek na teren wścigowy,

i w niespełna godzinę po obu stronach szosy zalegały już tłumy publiczności, tworząc istne szpalery.

Na trybunie sędziowskiej zasiadli pp. Józef Grodzicki, Jan Kowalski, Stanisław Leppert i Fr. Kosicki.

Posterunki na oznaczonych metach w charakterze kontrolerów czasu zajęli pp. K. Bogowolski, B. Nestorowicz, K. Piwnikiewicz i Born.

Starterów obowiązków pełnili pp. Leon Jakubowski i Bronisław Knabe.

Na sygnał dany przez startera rozpoczęto bieg pierwszy 20-wiorstowy (10 wiorst w jedną stronę i z powrotem) dostępny dla jeźdźców nie posiadających żetonów złotych.

Do biegu tego stanęło 12 jeźdźców, mianowicie: z Warszawy pp. E. Szyller, Szpringer, Glazer, Mamyłowicz, Szulc, Cadie i Kiwdul; z Radomia pp. C. Latterman, M. Embosz, S. Chądzyński i M. Barański, oraz z Sosnowca p. Winkler.

Wszyscy w takt orkiestry wyruszyli żwawo.

Uplywa 43 m. 20 sek., gdy pełna emocji publiczność przyjmuje hucznie oklaskami p. Mieczysława Barańskiego, jako pierwszego zwycięzcę, zdobywającego w nagrodę żeton złoty mały; drugim w m. 43 sek. 46 był p. Szpringer, otrzymując żeton srebrny duży; trzecim p. S. Chądzyński w 43 m. 55 sek.—żeton srebrny średni i czwartym p. E. Szyller w 48 minut, za co otrzymał żeton srebrny mały.

Podczas biegu liderowali pp. Skrodzki i Sabin Barański.

W interesującym drugim biegu 25-wiorstowym, dostępnym dla wszystkich jeźdźców bez wyjątku, walczyło pięciu współzawodników, znanych dobrze na torze wścigowym: pp. E. Szyller, Lampert, J. Osiniński (z Warszawy), M. Barański (z Radomia) i Kański (z Rygi).

Zmety naprzód wysunęli się pp. Osiniński i Barański. Na półmetku dopiero zaczęła rozgrywać się walka między dwoma współbiegającymi się. P. Julian Osiniński wyprzedza, bijąc blisko na 4 wiorsty przeciwnika, i pięknym finiszem kończy wścig w 54 m. 21 sekund na swojej maszynie „Triumpe Champion”. Drugi staje p. M. Barański w 58 m. 56 s., trzeci p. Kański w 1 g. 1 min. 51 sek., czwarty p. Lampert w 1 g. 2 m. 19 sek.

Zwycięzcy nagrodzeni zostali żetonami: złotym wielkim, srebrnym wielkim, srebrnym średnim i małym srebrnym.

Do trzeciego biegu, dostępnego dla jeźdźców, nie posiadających żadnych klubowych żetonów, stanęło 8-iu kandydatów (żeton srebrny duży, srebrny średni, srebrny mały i brązowy), a mianowicie pp. W. Hoenigman i A. Nestorowicz (obaj z Kielc), Kulczycki, Kiwdul, Poraj (z Warszawy), H. Mularski, M. Embosz i S. Barański (z Radomia). Pierwszy z tych jeźdźców (p. Hoenigman) przebiegł dystans 10-wiorstowy w 23 m. 28 sek., drugi p. Kulczycki w 23 m. 43 sek., trzeci p. Kiwdul w 24 m. 3 sek., czwarty p. H. Mularski w 25 m. 13 sek.

Ciekawym niezmiernie był bieg czwarty radomski 4-wiorstowy, dla jeźdźców w gubernji radomskiej zamieszkałych. W biegu tym o palmę pierwszeństwa walczyli p. S. Chądzyński, M. Barański, C. Latterman Efmow i M. Embosz.

Odrzucało się wszystkim, że z łatwością pobije wszystkich p. Barański. Jakoż z miejsca wysunął się naprzód i tak jechał prawie do półmetka; naraż odrywa się pedał u roweru, przytomny cyklista zeskakuje z roweru i pieszo dobiega do półmetu, wsiada na drogowy rower i pędzi z całą energją, aby zrównać się z p. Chądzyńskim, będącym już na półmetcie. Różnica jednak maszyn wpłynęła na opóźnienie i pierwszeństwo ustąpić musiał p. Stefanowi Chądzyńskiemu, który skończył wścigi w 8 min. 1 sek., zdobywając żeton srebrny duży.

W ostatnim biegu (pocieszenia) na dystansie dwuwiorstowym zdobyli nagrody w postaci żetonów srebrnego i brązowego pp. Cadie i Szulc z Warszawy.

Wścigi skończyły się o godz. 3½ po południu. Zdjęcia całej grupy cyklistów dokonał zaraz po wścigach na miejscu tutejszy fotograf, p. Grodzicki.

Z terenu wścigowego nasi sprężyci udali się jeszcze na spacer do miasta, zwiedzili piękny ogród spacerowy przy ul. Lubelskiej, a punktualnie o godz. 6½ zasiadli w całym komplecie do obiadu w hotelu Rzymskim. Biesiada na ożywionej nad wyraz pogawędce, wśród dowcipnych toastów i wspólnych szczerych życzeń przeciągnęła się do godz. 8½ wieczorem. Podczas uczyt rozdano zwycięzcom nagrody; p. M. Barański, jako bohater dnia, otrzymał aż 3 żetony.

Po spożyciu obiadu wszyscy cykliści udali się do teatru dla wysłuchania komedji Junoszy i K. Laskowskiego „Wścig dystansowy” i serdecznie oklaskiwali bardzo staranną i umiejętną grę p. Bogusławskiej oraz pp. Korczaka, Kupieckiego i Pola.

k. k.

## NOTATNIK TERMINOWY

— D. 3-go października, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu reursy obywatelskiej przy ul. Krak.-Przedm. № 64, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którym będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 3-go października, o godz. 6-ej po poł., w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarzej Archikonfraternji literackiej.

— D. 3-go października, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 3-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych odbędzie się pierwszy w tym sezonie większy wieczór Towarzystwa muzycznego.

— D. 4-go października, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (ulica Bagatela № 3-ci), odbędzie się posiedzenie pierwszej stałej komisji teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 4-go października, o godz. 2-ej po południu, na polu Mokotowskim, odbędą się drugie w tym roku jesienne wyścigi konne.

— D. 4-go października, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. furazju dla 20-tu koni straży ogniowej lubelskiej od rs. 2203 kop. 69; wadjum wynosi rs. 221.

— D. 4-go października, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację prawego pawilonu rogatki jerozolimskiej od sumy kosztorysowej rs. 162 kop. 36; wadjum rs. 17.

— D. 4-go października, w zarządzie intendencji okręgu wojennego warszawskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż z warszawskiego 6-go magazynu na Pradze 6218 pudów siana prasowanego w pięciu partjach, ocenionego na rs. 1200 kop. 56½, a mianowicie: pierwsza 1520 pudów od rs. 234 kop. 40, druga 1518 pudów od rs. 318 kop. 78, trzecia 1518 pudów od rs. 311 kop. 19, czwarta 1518 pudów od rs. 307 kop. 39½, piąta 144 pudów od rs. 28 kop. 80.

— D. 4-go października, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. p. drzewa do opalania lokali straży ogniowej od rs. 1400; wadjum rs. 48.

— D. 4-go i 17-go października, w magistracie m. Koło, gubernji kaliskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa kolnenskiego w ilości 15-tu partji od rs. 7144.

## Ze świata.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 1-ym b. m.: „Dzisiaj rozpoczęły się wykłady na uniwersytecie tutejszym. Rozpoczęcie roku szkolnego, jak zazwyczaj, poprzedziło uroczyste nabożeństwo, urządzone w kościele akademickim św. Anny. Powrót do miasta profesorów wszechnicy oraz licznego grona słuchaczy zakończył ostatecznie martwy sezon wakacyjny. — Naczelne kierownictwo tutejszej powiatowej dyrekcji skarbu objął wczoraj urzędownie ksiądz Poniski, radca skarbowy. — Jeszcze w r. z. austriackie pograniczne władze celne odkryły na olbrzymie rozmiary prowadzoną akcję przemysłniczą, która polegała na wprowadzaniu do Austrii, Węgier, Czech, a przedewszystkiem Galicji i Bukowiny różnorodnych towarów pruskich i niemieckich bez opłaty cła. Skutkiem wykrycia przemysłniczo nastąpiły liczne rewizje, zabieranie towarów niemieckich i aresztowania kupców w miastach: Białej, Oświęcimie, Zatorze, Chrzanowie, Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Lwowie, Brodach i t. d. Przeszło rok trwające śledztwo wykazało, iż kupcy owi nabywali w Niemczech, przeważnie w Prusiech, towary fabryczne i polecali ekspedjować je do Nowego Bierunia, miasteczka, położonego na Szlaku pruskim, tuż nad granicą austriacką. Zład przez przemysłników wprowadzali towary te do Galicji, a dalej wysyłali je w różne strony, narażając rząd na utratę opłat celnych, a produkcję miejscową na zupełny upadek; okazało się bowiem, iż towary niemieckie, tą drogą wprowadzane, znacznie taniej mogły być sprzedawane nietylko od pruskich opłacanych, lecz nawet od austriackich, bez cła wchodzących. Obwinionych w olbrzymim tym procesie jest 260 kupców. W tych dniach wszystkim doręczono będą wyroki, wydane przez galicyjski wyższy sąd do spraw dochodów skarbowych we Lwowie. Łączna kara na obwinionych orzeczona przechodzi sto lat więzienia i około 600,000 zgr. grzywien. Wielu z obwinionych opuściło kraj w czasie toczącego się śledztwa; kilkunastu znajduje się w więzieniach, reszta odpowiada za wolnej stopy za kaucjami lub bez nich. Od wydanego wyroku obwinieni mają prawo rekursu do najwyższego sądu do spraw dochodów skarbowych w Wiedniu.”

× Nowy aeroplan. Najnowszym wynalazkiem w dziedzinie aeroplanów jest maszyna do latania wynalazku Hiram Maxima. Maszyna to olbrzymia, bo waży 8000 funtów, a kosztuje 300,000 guldenów. Dolna część maszyny składa się z pudła, w którym znajduje się kocioł, opalany benzyną; dalej naczylnia na wodę i benzynę, wreszcie ster. Prócz tego w dolnej części są cztery miejsca dla ludzi, obsługujących aeroplan. Na wysokości 10 stóp nad pudłem znajduje się niezmiernie pomysłowo zbudowana, podwójna maszyna parowa, która obraca śruby, podobne do skrzydeł wiatraka. Zadaniem tych śrub jest poruszanie statku napowietrznego w kierunku horyzontalnym. Nad śrubami umieszczono wielkie aeroplany z płó-

tna żaglowego, których liczba dochodzi do 12. Wszystko to razem zajmuje powierzchnię 5400 stóp kwadratowych. Pierwsze próby nie powiodły się, gdyż maszyna zepsuła się przy pierwszym wzlocie. Pomimo to znawcy twierdzą, iż aeroplan Hirma Maxima ma olbrzymią przyszłość przed sobą.

## BANKI MYSLANE.

Tylko te kobiety skarżą się na brak swobody, które z teje swobody zły chcą czynić użytek.

Niekiedy gorszem od zlej krytyki jest jej milczenie.

Złośliwy.

— Jakże ci się podoba pani Iks? Szczupła, ale bardzo ładna...

— Hm... wygląda, jak kalendarz do zdzierania w dniu 31-ym grudnia...

Złośliwa.

— Tak, pani, jestem stanowczo zdecydowany: zakładam klub kawalerów.

— Ach, salon... odrzuconych?..

Z przepisów towarzyskich.

Gdy masz jechać na wyścigi,  
W monokonce udaj pana,  
Bo w tramwaju sport uprawiać—  
Nie cechuje gentlemiana.  
A stanawszy już na placu,  
Szansę sobie rozważ wszelkie:  
Tor, pogodę, „formę”, jeźdźców,  
Biegi małe, biegi wielkie.  
Potem, znawców i sportsmanów  
Zasięgnawszy informację,  
Do „naczynia” bieź co rychło  
W wyścigowej aberacji.  
Gdyś utopił już w „naczyniu”  
Bankocetel purpurowy,  
Nie drzyj, tydki trzymaj sztywno,  
Wśród emocji sezonowej.  
A gdyś zoczył, że twój „numer”  
Losu zawiść zgniotła sroga.  
Nie omdlewał z przerażenia,  
Ani wołaj: „Olaboga!”  
Lecz, choć zgrałeś się, jak skrzypce,  
Chadź z miną zuchowatą,  
Aby ludzie—zazdrościli:  
„Przegrał! Widać stać go na to!”  
Po skończonych znów wyścigach  
W monokonce udaj pana,  
Bo w tramwaju sport uprawiać—  
Nie cechuje gentlemiana.

Na nędzę wyjątkową.

Z okazji imienin s. p. matki mojej, składam rs. 20.

Tadeusz Rogoziński.

Na wpisy.

H. i W. rs. 1.

## NEKROLOGJA.

† S. P.  
**Wojciech Kochanowicz,**  
kawaler, b. kasjer miasta Rawy,

opatrzonej św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 30-go września 1894 r., przeżywszy lat 65. Pozostali bracia zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające na cmentarz powązkowski dnia 3-go października (we środę), o godzinie 4-iej po południu. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się dnia 4-go b. m. (we czwartek), o godzinie 11-iej przed południem, w kościele św. Krzyża. 4526

† S. P.  
**HENRYK SZARTOWSKI,**

inżynier-budowniczy powiatu błotńskiego w Grodzisku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 1-go października 1894 r. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy w Grodzisku, odbędzie się we środę, dnia 3-go października, o godzinie 5-iej po południu, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4516

† Dnia 4 października r. b., to jest we czwartek, o godz. 10-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

† S. P. **Franciszka Bagińskiego,**  
inżyniera,

na które pozostała żona z dziećmi zaprasza rodzinę i przyjaciół. 4487

† S. p. **Kasylda Kulikowska,**

B. NAUCZYCIELKA,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła we Lwowie dnia 23 lipca 1894 r. i tamże na cmentarzu lyczakowskim pochowana została. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się we czwartek, dnia 4-go października, o godz. 10 i pół zrana, w górnym kościele św. Krzyża. 1195

† S. P.  
**Władysława Młyńczyk,**

córka Stanisława i Bronisławy z Dobrzyńskich, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, przeżywszy lat 10 m. 4, zmarła dnia 30-go września 1894 r. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, we środę, to jest dnia 3-go października, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 4510

† S. P.  
**Józefa Hackiewicz,**

córka s. p. Józefa, rady honorowego i Konstancji Hackiewicz, opatrzonej św. Sakramentami, dnia 1-go października 1894 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 50. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Ducha przy ul. Elektońskiej nastąpi dnia 3 b. m., to jest we środę, o godzinie 7-iej po południu na dworzec k. z. petersburskiej dla przewiezienia tychże do m. Grodna na miejscowy cmentarz do grobów rodzinnych. Na te smutne obrzędy zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłej. 4320

† S. P.  
**Alfons Durr,**

b. urzędnik warszawskiej komory celnej, zmarł dnia 30 września 1894 r., przeżywszy lat 59. W smutku pozostali: żona, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 3-go października, to jest we środę, o godzinie 11-iej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 3—1193

† S. P.  
**Adam Raczyński,**

b. urzędnik kolei terespolskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zakończył życie dnia 1-go października 1894 r., przeżywszy lat 49. Pozostała w nieutulonym żalu żona zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im października, to jest we środę, o godz. 11-iej przed poł., w kościele po-karmelickim na Krakowsk-Przedm., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 4-iej po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4504

† S. P. **B. p. ABRAM BARCIŃSKI,**

b. kupiec i obywatel,

po ciężkiej chorobie, zakończył życie w 76 roku życia dnia 1 października r. b. w Nieszawie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę, dnia 3 października, na cmentarz wyznania mojżeszowego, o czym zawiadamiają znajomych i przyjaciół pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki. 1194

We czwartek, dnia 4-go października r. b., o godzinie 9 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na Krak.-Przedm., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

† S. P.  
**Władysława Paklarskiego,**

b. Kasjera Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu, zmarłego w Radomiu, w dniu 21-ym kwietnia roku bieżącego, na które pozostały brat z rodziną, zaprasza. 1177

† W dniu 3-go października r. b. (we środę), o godzinie 9 i pół zrana, odbędzie się w kościele na cmentarzu powązkowskim nabożeństwo za spokój duszy

† S. P. **HRABIEGO**  
**Franciszka Potockiego,**

b. prezesa heroldji, oraz poświęcenie tablicy pamiątkowej w katakumbach pod kościołem, na które przyjaciół i przyjaciół zaprasza się. 4513

## Tajemnica cukrowników.

Pod powyższym tytułem *Birż. wied.* w ostatnim numerze pisać:

„Rzadko dotychczas jakiegokolwiek sprawy, mającej znaczenie społeczne, trzymane były tak długo i w takiej tajemnicy, jak nowa umowa cukrowników w kwestji unormowania produkcji na pięciolecie 1895—1899-go r. Pomimo że w umowie bierze udział 239 cukrowników, szczegóły jej mało są znane publiczności. Tymczasem wobec mającej się odbyć w polowie b. m. w Petersburgu narady cukrowników pod przewodnictwem p. ministra finansów w kwestji ostatecznego załatwienia sprawy syndykatu, nader ważną jest rzeczą zawczasu zaznajomić się ze szczegółami umowy. Mielimy sposobność dostania do rąk naszych oryginalnej kopji umowy, którą drukujemy poniżej, sądząc, że jawność najlepiej dopomoże do wszechstronnego omówienia tej ważnej sprawy przed jej ostatecznym załatwieniem.”

### Projekt umowy cukrowników.

(Kopja oryginału.)

Kijów 1894 r. dnia ... Niżej podpisani właściciele, dzierżawcy, administratorowie, spółki i towarzystwa akcyjne cukrowni i rafinerji zawarli pomiędzy sobą umowę, jak następuje:

**Art. 1. Cel umowy.** Uznając za niezbędne zapobieżenie przepelnieniu rynków wewnętrznych produktami cukrowniczymi, podpisani postanowili zawrzeć pomiędzy sobą, za przykładem lat poprzednich, umowę o wywozu zagranicę części wyprodukowanego w ich cukrowniach cukru w ciągu kampanij 1895—1896, 1896—1897, 1897—1898, 1898—1899. Uczestnicy niniejszej umowy obowiązują się pomiędzy sobą uczynić, jak następuje. **Uwaga 1.** We wszystkich wypadkach, kiedy w niniejszej umowie mówi się o kampanji cukrowniczej, należy rozumieć termin rozpoczęcia i ukończenia jej, a następnie, o ile nie nastąpią zmiany w tym względzie ze strony władzy akcyzowej, jako terminy takie należy uważać d. 13-ty września każdego roku. **Uwaga 2.** Pod używanem w niniejszej umowie wyrażeniem „produkcja” danej kampanji należy rozumieć ilość cukru, przeznaczoną do opłaty akcyzy w ciągu danej kampanji.

**Art. 2. Wywóz cukru według podwójnego obliczenia.** Każdy uczestnik umowy obowiązuje się wywozić cukier według jednego z następujących dwóch obliczeń: albo przewyżkę nad swoją normę (art. 3), albo ilość wskazaną według obrachunku proporcjonalnego.

**Art. 3. Normy cukrowni.** W ciągu kampanij cukrowniczych 1895—1899 r. norma dla każdej cukrowni obliczona została na zasadach następujących: 1) Wzięta została tażniejsza (według umowy, zawartej przed rejentem kijowskim Skordeli d. 17-go maja 1890-go r. nr. 2754) norma zasadnicza każdej cukrowni plus dodatek jej warunkowy (pp. 2 i 3 teje umowy). To jedna cyfra. **Uwaga:** Dla cukrowni, nie mających dodatku warunkowego, wzięta norma zasadnicza z dodaniem 5% teje normy. 2) Wzięto pięć najwyższych produkcji każdej cukrowni z dwunastu lat ostatnich 1882—1893 włącznie; z tych pięciu najwyższych produkcji odrzucono dla każdej cukrowni najwyższą i najniższą; z pozostałych w ten sposób trzech produkcji wyprowadzono średnią, która następnie zredukowana została o 10%. To druga cyfra. Z tych dwóch cyfr wyższa stanowi normę produkcji dla każdej cukrowni. **Uwaga 1.** Dla cukrowni, dla których powyższe obliczenie daje mniej niż 50,000 pudów białego cukru krystalicznego, jako normę przyjęto 50,000 pudów. **Uwaga 2.** Dla cukrowni w Królestwie Polskim, jako znajdujących się w warunkach odmiennych, oznaczono, z zachowaniem ogólnej sumy ich norm w tym samym stosunku do norm innych cukrowni, jak to było dawniej, następujące normy: Guzów—122,194 p., Michałów 103,294 p., Józefów—156,990 p., Leonów—145,170 p., Model—74,960 p., Sanniki—162,758 p., Czersk—133,002 p., Dobrzelin—173,970 p., Konstancja — 140,011, Łanięta — 90,643, Sojki — 64,071, Strzelce — 84,855, Walentyńów—125,824 p., Ostrowy—210,154 p., Tomczyn—77,351 p., Myszkowice — 130,183 p., Hermanów — 125,906 p., Młodzieszyn — 147,655 p., Oryszew — 127,236 p., Młynów—82,767 p., Zbiersk (z Dzierzbinem) 146,783 p., Leśmierz — 160,454 p., Cielce — 70,981 p., Opole-lubelskie—91,680 p., Szreniawa—i Lubna — 246,150 p., Silniczka — 51,495 p., Ruda Pabjanicka—101,743 p., Izabelin—76,055 p., Krasnieniec—156,845 p., Ciechanów—94,080 p., Łukowa—69,855, Gucin—52,134, Czestocice—92,002, Rytwiań—98,135 p., Elżbietów—112,671 p. Cała ilość cukru, wyprodukowana nad normę podczas każdej kampanji w każdej cukrowni, z wyjątkiem cukrowni, które przyjęły wywóz proporcjonalny, o czym niżej, powinna być wywieziona za granicę.

**Art. 4. Wywóz proporcjonalny.** Dla uczestni-

ków umowy, którzyby zapragnęli unormować swój wywóz stosownie do podziału proporcjonalnego, ilość obowiązkowego wywozu oblicza się w sposób następujący: dla oznaczenia ilości cukru, przeznaczonego na wywóz, od ogólnej ilości cukru, wyrobionego w Cesarstwie w ciągu danej kampanji, odejmuje się tą ilość, która według obliczenia przedstawicieli niezbędna jest dla zaspokojenia potrzeb rynku miejscowego i utworzenia zapasu, a następnie od otrzymanej w ten sposób cyfry pudów, przeznaczonych do wywozu przez wszystkich uczestników w ciągu danej kampanji, odejmuje się to, co powinno być wywiezione przez cukrownie, wywożące nadwyżkę normy; pozostała następnie cyfra dzieli się pomiędzy resztę producentów proporcjonalnie do ich produkcji w danym roku. Corocznie, najpóźniej w d. 13-ym marca, każdy uczestnik umowy ma prawo zawiadomić biuro przedstawicieli o swym wyborze co do sposobu obliczenia ilości cukru, podlegającego wywozowi. Uczestnicy, którzy tego nie uczynią, obowiązani są wywieźć produkcję ponad ustanowione normy. Biuro obowiązane jest od d. 27-go lutego każdego roku dostarczać na żądanie każdego uczestnika znajdujących się w biurze informacyj o ilości produkcji cukrowni w ciągu danej kampanji, zawiadamiać o spodziewanych redukcjach produkcji w niektórych cukrowniach i w ogóle udzielać wszelkich danych, jakie mogą okazać się niezbędne do obliczenia, co byłoby dogodniejszym dla danego producenta: wywieźć nadwyżkę produkcji nad normę, czy też część proporcjonalną ogólnej nadprodukcji. Uczestnicy umowy, którzy przyjęli obowiązek wywożenia części proporcjonalnej, co do wszelkich innych, jakie określone zostały w niniejszej umowie, praw i obowiązków (w tej liczbie i co do obowiązku wywożenia w razie potrzeby ilości nadwyżkowej nadprodukcji) podlegają unormowaniu produkcji zgodnie z art. 3.

**Art. 5. Zapasy.** Uczestnicy niniejszej umowy obowiązują się z ilości cukru, niepodlegającej wywozowi za granicę, utworzyć zapas, który przeznaczony jest do wypuszczenia na rynek w razie podniesienia się cen cukru powyżej normy ustanowionej w art. 7. Ogólna ilość zapasu winna stanowić 3 milj. pudów. Zapas ten ma być utworzony w ciągu 3—4 lat. Hość roczna, przeznaczona na zapas, oznacza się według uznania przedstawicieli i dzieli się proporcjonalnie pomiędzy cukrownie, odpowiednio do ich normy. Uczestnicy umowy, którzy wywożą części proporcjonalne nadprodukcji, biorą udział w tworzeniu zapasu stosownie do oznaczonych dla nich norm (art. 3). Zapas przechowuje się w cukrowniach i składach pod kontrolą władzy akcyzowej. Wypuszczenie zapasu na rynek następuje na zasadzie postanowienia przedstawicieli, kiedy cena mączki dojdzie do granic, szeregowo oznaczonych w art. 7 niniejszej umowy. *Uwaga.* Zapas powinien być zrobiony z białej mączki cukrowej lub rafinady.

(Dok. nast.)

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

### LECZENIE BŁONICY.

**Wiedeń** 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Najwyższa rada zdrowia założyła tu pierwszą fabrykę surowicy. Jeżeli praktyka potwierdzi pożyteczność nowej metody, będzie do budżetu wstawiona cyfra stała na wyrób i kupno środka leczniczego.

### DELEGACJE WSPÓLNE.

**Budapeszt** 2-go października. (Tel. pr. Kur. War.)—Na wczorajszym pełnym posiedzeniu delegacji przedlitawskiej posłowie młodoczesey: Pacak i Kaftan ostro krytykowali politykę zewnętrzną monarchji. Hr. Buquoy, Barwiński i Suess odpierali zarzuty i wyrazili zupełne zaufanie do hr. Kalnokyego. Hr. Kalnoky oświadczył ponownie, iż myślą przewodnią polityki austriackiej na Wschodzie jest utrwalenie się stosunków w Serbji i Bułgarji.

### SPRAWA O POJEDYNEK.

**Berlin** 2-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Wczoraj toczyła się rozprawa sądowa z powodu znanego pojedynku radey Kiderlen-Wächtera i redaktora pisma humorystycznego, Polsdorfa. Oba skazano na czteromiesięczne więzienie w twierdzy.

### GROMADNE ARESZTOWANIE.

**Berlin** 2-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Wzburzenie skutkiem aresztowania 209 podoficerów jest ciągle jeszcze ogromne. Aresztowanych umiesz-

czono w celach odesobnionych. Jeżeli poszlaki okazały się prawdziwymi, czeka ich pięcioletnie więzienie, jako najłżejsza kara.

### WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

**Londyn** 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Z Szanghaju donoszą, że Li Hung Czang nie odjechał dotąd na teatr wojny i bawi w Tientsinie, aby obalić intrygi knowane przeciw niemu na dworze.

**Londyn** 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Times donosi, że na czele ustanowionego przez cesarza chińskiego komitetu obrony stoi będący aż dotąd w nielaskę stryj cesarski, książę Chung. Do komitetu należą członkowie wielkiej rady rządowej (Tsung-Li-Yamen) i admiralicji.

**Londyn** 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Słychać, że angielskie władze wojskowe domagają się wzmożenia załogi Hongkongu z powodu krytycznego położenia cudzoziemców w Chinach.

**Londyn** 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Parowiec angielski „Pathan” (który płynąc z Formozy uległ konfiskacji władz chińskich, podejrzewających go o przewóz amunicji; przyp. red.) został uwolniony.

**Londyn** 2-go października. (T. pr. K. W.)—W prowincji chińskiej Szanung wybuchło powstanie. Japończycy zajęli Heitszof (?) na granicy mandżurskiej.

### HOLENDRZY W LOMBOKU.

**Haga** 2-go października. (Tel. pryw. Kur. W.)—Urzędownie potwierdzono, że wojsko holenderskie na wyspie Lomboku zdobyło w d. 29-ym z. m. cztery forty Mataramu. Po stronie holenderskiej zginął jeden oficer i jedenastu żołnierzy, czterech oficerów i 45 żołnierzy jest rannych.

### ORKAN I ŚNIEG.

**Paryż** 2-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Ostatniej nocy straszliwy orkan zniszczył wielkie lasy kasztanowe w Sewennach. Skutkiem równoczesnej śnieżycy ucierpiał mocno kartofle i buraki.

**Genewa** 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Z powodu orkanów żegluga zawieszona.

### WIELKI POŻAR.

**Amiens** 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—W kawiarni Luce wybuchł wielki pożar. Właściciel lokalu skutkiem przerażenia zwarjował, żona jego, skoczywszy z drugiego piętra, zabiła się. Pod gruzami hotelu znaleziono zwęglone zwłoki śpiewaczki.

### POWÓDŹ.

**Madryt** 2-go października. (Tel. p. Kur. W.)—Z Hawany telegrafują, że na wyspie Kubie z powodu wielkich deszczów nastąpiła powódź. Wiele ludzi zginęło.

**Berlin** 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Reichsanzeiger zwraca się energicznie przeciw zarzutom, czynionym przez prasę urzędem prowiantowym z powodu zakupów zboża zagranicznego. Oświadcza on, że potrzeby armji zaspokajane są, o ile to tylko być może, z zasobów wewnętrznych kraju; niepodobna wszelako obyć się częstokroć, zwłaszcza w latach wilgotnych, bez zboża zagranicznego, a mianowicie żyta. Rząd postara się zresztą zakupy zboża zagranicznego ograniczyć wedle możliwości.

**Berlin** 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Znany bankier dawniejszy Sternberg, którego ścigano listami gończemi oddał, się sam dobrowolnie w ręce sądów. Osadzono go w więzieniu śledczym.

**Berlin** 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Z pułku grenadierów cesarza Franciszka odesłano czterech strzelców do Spandau. Są oni oskarżeni o to, że przelożonego nad sobą podoficera obili.

**Paryż** 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Sultana wysp Komorskich (koło Madagaskaru) uwięziono, ponieważ usiłował otruć rezydenta francuskiego Humblota.

**Paryż** 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Na przewodniczącego kongresu socjologicznego wybrano Lubbocka.

**Paryż** 2-go października. (Tel. pryw. K. W.)—W Châteaudun spłonął magazyn armji, w którym znajdowało się milion centnarów siana.

**Marsylja** 2-go października. (Tel. pryw. Kur. War.)—Policja aresztowała ośmiu anarchistów włoskich, którzy zamierzali wysadzić w powietrze tutejszy konsulat włoski.

**Kair** 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Główny inżynier kanału Sueskiego Lemasson, do którego przed kilkoma dniami strzelano, umarł.

### Z sądów.

#### Niewykonanie rozporządzeń.

Właściciele domu przy ulicy Wielkiej №11—13, Wincenty i Manrycy Machonbaumowie, wskutek protokołu policyjnego, sporządzonego jeszcze w roku 1891-ym, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za niewykonanie rozporządzeń władzy policyjnej z artykułu 29 ustawy o karach.

Czyn M. polegał na tem, że pomimo złożonej deklaracji, właściciele domu nie uskuteczniłi przeróbki miejsc usępionych według wskazówek policji.

Dodajmy zaraz, że wartość owych dokonać się mających robót wynosiła około 800 rs. i że właśnie okoliczność ta była powodem wyłączenia sprawy z pod kompetencji instytucji sądów pokoju.

Sąd okręgowy warszawski, który sprawę tę w I-ej instancji sądził, uznał winę M. za dowiedzioną i skazał ich na 50 rs. grzywnien, tudzież zobowiązał do natychmiastowego uskutecznienia przeróbki według wskazówek policji.

Wskutek apelacji skazanych, sprawa znalazła się w tych dniach przed krótkami izby sądowej, gdzie obrońca Machonbaumów, stawający z urzędu, dowodził, że policja nie ma prawa wydawać rozporządzeń, któreby zobowiązywały wszystkich obywateli państwa w ten sposób, ażeby ci ostatni nie mogli się tłumaczyć nieświadomością ich. W każdym bowiem oddzielnym wypadku policja winna żądanie swoje, skierowane do danej osoby, uzasadnić przez oznajmienie.

W danej sprawie policja składa używaną zazwyczaj w podobnych razach deklarację właścicieli, która atoli żadnej wartości dowodowej mieć nie może, gdyż niema w niej podpisu Machonbaumów. Niezależnie od tego zbadani świadkowie udowodnili, że M. część wskazanych przez policję robót wykonałi dobrowolnie, bez procesu, niesłusznem więc byłoby żądać od nich w r. 1894-ym uskutecznienia tego, czego policja żądała w r. 1891 a co Machonbaumowie zrobili już w r. 1892-im.

Izba sądowa, podzielaając te wywody, wyrok sądu okręgowego uchyliła i Machonbaumów niewinniła.

### Odpowiedzi Redakcji.

— *Lwów iajinomi.*—Wiele materiału w sprawie domów zleceń rolniczych znajduje się w ówczesnych czasopiśmie i w sprawozdaniach, wydawanych przez te domy. Oddzielnie pisali: Stanisław hr. Ostroróg: „Rzut oka na domy zleceń”; P. Zaleski-Falkenhagen: „O domach zleceń rolników”; tegoż: „O spółkach handlowych i przemysłowych” i „Wysokie ceny plodów ziemskich i domy zleceń rolników”.

— *Panów St. M. i Jul. P.*—Dawniej biura Towarzystwa kredytowego ziemskiego mieściły się przy ul. Podwale, w domu, gdzie dziś znajduje się cyrkul policyjny; dopiero w r. 1856-ym zostały przeniesione do dzisiejszego gmachu, wybudowanego według planów Henryka Markoniego i Józefa Góreckiego. Ze gmach ten, aczkolwiek piękny i okazały, nie tworzy harmonijnej całości, wina to projektodawców, którzy w całej budowli nie trzymali się jednolitego stylu. Parter i pierwsze piętro jest wianą kopją klasycznej budowli, znannej w świecie sztuki pod mianem „Prokuratorji weneckiej”, drugie zaś piętro dobudowaną szopa, w niczem nie licującą z niższą częścią gmachu.

— *Panu L. K., filateliszc.*—Z wydawnictw tańszych najlepszy jest katalog ilustrowany hr. Senf. Albumy i inne przybory do filatelistyki z zakładu Ernsta Patritza w Dreźnie.

— *Panu Em. I. w Piotrkowie.*—Według ery bizantyjskiej, od stworzenia świata ubiegło 7402 lat, według zaś ery żydowskiej 5655.

— *Stalemu prenumeratorem w Rogoźnie.*—Adresu zakładu naukowego, w którym wyłącznie tylko uprawiano ichtjologję, nie znamy. Przedmiot ten zwykle wchodzi w program nauk, wykładanych w instytutach agronomicznych.

— *Panu E. A.*—Najkrótsza droga: Toruń, Berlin, Kolonja, Paryż. Bilet kl. II-ej kosztuje około rs. 60.

— *Panu Maksoni W. we Włocławku.*—Wszelkie szczegóły, dotyczące ulg familijnych przy powinności wojskowej, znajduje się pan w broszurce p. t. „Prawo o służbie wojskowej”, wydanej staraniem redakcji *Gazety świątecznej*. Cena kop. 10.

— *Prenumeratorem.*—Instrukcja dla komisji poborowych nie podaje bliższych objaśnień co do numeru okularów, noszonych przez popisowych. Przy superrewizji badanie siły wzroku odbywa się za pomocą specjalnych znaków profesora Junga.

— *Pani Róży Helenie i prenumeratorkę z ul. Żorawiej.*—Starania około stworzenia w Warszawie szkoły fotografistek poczyniła p. M. Borkowska, zamieszkała przy ul. Nowowiejskiej pod № 7-ym, dotąd atoli koncesji jeszcze nie otrzymała. Prawdopodobnie nastąpi to w niedługim czasie. O szczegółach niezwłocznie poinformujemy.

— *Panu C. R., stalemu prenumeratorem.*—Kandydat do seminarjum duchownego powinien posiadać świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjum lub innego podobnego zakładu naukowego oraz znać o tyle łaciny, ażeby z łatwością mógł tłumaczyć przystępniejszych klasyków rzymskich. Wobec tego zdaje się, iż świadectwo z ukończenia seminarjum nauczycielskiego w Siennicy uwzględnione nie będzie. Zresztą najdokładniej o tem poinformuje się sz. pan w kancelarji seminarjum.





Pierwszy dobrze rozwiązujący zadanie powyższe z Warszawy otrzyma: „Ijadę” Homera w świeżym przekładzie p. St. Mleczko.

Pierwsze dobre rozwiązanie z kraju nagrodzone będzie powieścią Adolfa Dygasińskiego „Bracia Tatarzy”.

Pierwszemu dobremu rozwiązaniu z Cesarstwa przyznane zostanie dzieło Al. Kraushara: „Kartki histor.-literackie”, 1894 r.

I wreszcie pierwsze dobre rozwiązanie, otrzymane z zagranicy, posiedzie: powieść W. Kosiakiewicza „Bawelna”.

Termin nadsyłania rozwiązań upływie w dniu 10-ym października, poczem w dniu 14-ym tegoż miesiąca zamieszczone będzie rozwiązanie zadania, oraz lista nagrodzonych i dobrze rozwiązujących.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 258:

### PA-RA-SOL-KA.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Marja Pipeć, H. Warszawska, Janka K., Alicja Gr., Stefania Alt., R. Zaiszupin, Augusta B., A. Glücksohn, Sabcia, Praktyczna, F. Hepnerowa, Magneska, M. Silber, S. Niedzielska, Zosia, Regina B., W. Karczmarzka, M. Krajewska, M. Nawrocka, M. Towiańska, Eugenia R., Salcia i Małgosia, S. Peuchra, M. Centnerszwer, Eppelbaumówny, K. Wieruchowska, Chorin-Ladachowska, A. Czuperska, Wandzia Z., S. Białobłocka, D. Hermanowska, Marysienka, B. Wanderstokowa, J. Chotecka, Tuberoza, W. Stoltz, B. Salinger, P. Halpern, H. Eisenberg, E. Słucka, P. Merenlender, J. i H. Gayer, M. Artzt, T. Z. Sz., H. Szenwald, Kandydatki do Marjenu, C. Weszer, Brajtkote, K. Wieruchowska; panowie: M. Chotecki, N. Hermanowski, Piesio Z., Bolesław R., L. Kempner, A. Goldheimer, Feluś, Magnes, A. Hepner, Polaczyna, Teodor, Er. Jot., I. Przedecki, hrabia Gentil, Göttlicherman, I. Weisgold, Kozak, Mitek z Rysiej, A. Klaczkin, H. Senesowicz, J. Koerner, P. Ziemecki, R. Lipowski, L. Rapaport, J. Słonowski, K. Mirwod, K. Straszynski, Gub. Hell, M. Brams, L. Brams, S. Harkiewicz, N. Prowalski, Swierszczkowski, N. Bober, H. i W. Kamioner, G. Piatek, H. Alwinger, L. Chacer, R. Friedland, Joachim R., E. Weksler, W. Kruszyński, L. Ferencowicz, F. Galinis, Abraham, Ch. Wasserberg, F. Prus-Wisniewski, Selmar, Artur i Leonek L., J. Chrzanowski, J. Rębajło, Uczeń klasy 3-iej, M. Jaskłowski, F. Djabelek, H. Ziemiorecki, Z. Szczawiński, J. Grycender, W. Poche, M. Grundhand, Krakowski, L. Pomidor, L. Kleinbard, H. Rosen, D. Weinkrantz, L. Feinberg, Maniewicz, I. Fagot, A. Eisenberg, Ch. Michalski, N. Ottuski, P. i E. Berlinerblau, I. Lipko, S. Jasiński, O. Seemann, L. Zawisza, M. Flambert, S. Goldman, S. Herkner, M. Seidengart.

Z poczty dobre rozwiązania otrzymaliśmy od pp.: Z. Rychlińskiej z Siedlec, F. Rosena z Łodzi, H. Moszkowskiej z Kutna, D. Z—ki z K., Mieczosza z Łowicza, E. Cederbauma z Lublina, W. Rzeszewicza z Płocka, M. Abramowiczowej z Łodzi, M. Balcarowej z Łodzi, E. Moszkowskiego z Łodzi, E. Numburgowej z Będzina, Z. Wr. z Będzina, J. K. z Kujaw, W. Moszkowskiego z Łaganowa, F. Rzedowskiej z Działoszyca, J. Szykiera z Szadka, M. Bińkowskiego z Krośniewic, Andziuli S. z Piekar, Zdzisława z Piekar, D. Prowalskiego z Nowego-Dworu, M. Rubinówny z Piotrkowa, Michasi z Kalisza, S. Bernhardowej z Łowicza, K. Horowicza z Łodzi, S. Wasserzugowej z Łowicza, S. Rottbardówny z Łodzi, Norberta Ros. z Łodzi, M. Mokrzyckiej z Wilna, R. Koechera z Marek i Marji Dziemianowiczówny z Jurjewa (telegraficznie).

Z zagranicy dobre rozwiązania nadesłali pp.: Marceli Bersohn ze Lwowa i Józef Szulc z Berlina.

### ODPOWIEDZI.

— *Matoszoni.* — Wyraz, o którym obraca pan swoją szaradę, w najrozmaitszych formach był już opracowywany i drukowany.

— *Pani Kazimierze Wier.* — Widocznie listu pani nie otrzymaliśmy. Rym w szaradzie nadesłanej zły, należy go powtórnie, wedle zasad opracować, poczem raz jeszcze nam przesłać.

— *Aniolkom.* — Dedykacja dobra, szkoda jeno, że z samego zadania korzystać nie będziemy.

— *Pani M. W.* — Zgodzi się sz. pani, iż temat przez nią obrany nie licuje z działem, w jakim go pani drukowanym widzieć pragnęła.

— *„Mignon”.* — W sprawie owego „jeździ” otrzymaliśmy równocześnie wyjaśnienie z innej strony. Kto zatem właściwie był jego autorką? Sezon „badów” już upłynął, na nic się więc zda chorować. Za troskliwość o nas dziękujemy. Wedle świeżo ogłoszonego przez jednego z lekarzy zagranicznych zdania, nader skutecznym środkiem na dyfteritis ma być nafta, którą należy wewnątrz przełykać smarować.

— *Zdzisławkowi z Piekar.* — Pomyłka w adresie stała się przypadkową karą za tajemniczość. Za pamięć dzięki.

— *Pani E. Moszk. w Łodzi.* — Dlatego, że w zadaniach tego rodzaju liczby zastępowane być winny literami, podczas gdy w logogryfach z liter lub sylab już gotowych należy formować słowa.

— *Pani Ottonowi See.* — Szarada pańska w koszu.

— *Pani Wincentemu P.* — Logogryf drukowany nie będzie. Nowe słupy do ogłoszeń i afiszów nie mają nic wspólnego z kioskami, które znajdują się w rękach innego przedsiębiorcy.

— *Pani E. K.* — Równa liczba sylab nie wystarcza. Należy koniecznie uwzględnić t. zw. „średniówkę”.

— *Beziemiennemu.* — Gdyby kaligrafia zastąpić mogła sens, zadanie byłoby... przesłane.

— *Pani Antoniemu Szym.* — Zagadka do druku się nie kwalifikuje, szaradę użytkujemy.

— *Pani O. C.* — Nie.

### Bohdan Borkowski

prof. muzyki mieszka obecnie Jerolimaska 37. 4448

Panów amatorów Rewelskich kilek, upraszam o zwrócenie uwagi na zalety towaru firmy

### NILA MAŁACHOWA

w Rewlu,

która nie ma nic wspólnego z firmą Teodora Małachowa. 1709

Paryżanin młody, znający języki: francuzki, niemiecki, polski, russki i ładnie piszący, poszukuje miejsca w handlu lub do dzieci. Oferty: Ludwik Tys, u Policmajstra w Suwałkach. 1708

Pomocników Tapicerskich poszukuje Siebecke w Odessie ulica Puszkina, dom Lemmé. 1331r

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 2-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 1-go g. 9 w.	760.1	81	Pn	6.2	4.9
D. 2-go g. 7 r.	761.1	81	WPn	4.6	3.6
g. 1 pp.	761.4	50	PnW	10.5	8.4
W ciągu d. 1-go	Temperatura najniższa C. 2.3=R.		1.8		
b. m.	najwyższa C. 12.1=R.		9.6		
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

## W Zakopanem

jedyna willa z komfortem urządzona!

Mieszkanie z 4-ch lub 6-iu pokoi z komfortem umeblowane, z wszelkimi wygodami: wodociągiem, łazienką, dzwonekami elektrycznymi itp.

### DO WYNAJĘCIA

rocznie lub sezonowo.

Wiadomość i szczegóły w kanciarze i redakcji „Kurjera warszawskiego”. 1169

### Czytelnia dla Dzieci i Młodzieży.

Nowości beletrystyczne dla dorosłych.

Nowy-Świat 41, m. 15 w podwórzu na lewo. Otwarta od godz. 11—1-iej z południa i od 3—7-iej

### Klacz Gniada

4 lata, rasowa, podjeżdżona pod wierzch, do sprzedania. Obejrzeć można hotel Polski. 4490

### Dr Elżbieta Downarowicz

po powrocie rozpoczęła przyjęcie kobiet i dzieci z chorobami układu nerwowego od 5—6 g. Nowogrodzka 23. 4472

### M-me ANNA

powróciwszy z zagranicy, zaopatrzyła swój magazyn w świeże materiały. Marszałkowska 142, piętro I. 4477

### Dr Roman Skowroński

powrócił, Jasna 7. 440

Leczy wszelkie skrzywienia kręgosłupa, stosuje masaż, gimnastykę leczniczą na przyrządach prof. Zandera, oraz zdrowotną według metody szwedzkiej.

Fabryka cukrów deserowych

### Jana Fruzińskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej 133, filja Senatorska 6, róg Miodowej, otrzymała z Paryża i Wiednia świeży transport bardzo gustownych *Bonbonierek*, posiada również w wielkim wyborze bombonierki krajowe po możliwie umiarkowanych cenach. 4455

### Zakład Form papierowych

paryskich

## MAISON PHENIX

Niecała № 12,

otrzymał na bieżący sezon świeże eleganckie modele okryć damskich. W tymże zakładzie udzielają się lekcje kroju metodą francuską i przyjmuje się wszelka krawieczyzna, wykonywana podług najwykwintniejszych żurnali paryskich. 3773

Stodła i uprząż wyrabia specjalnie i najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska № 6.

Wysokiej dobroci tytonie

## SALONIKA

w cenie od rs. 1 kop. 52 do rs. 6 za funt sprzedają Kalinowski i Przepiórkowski w Warszawie, hotel Europejski

P. Kołodziejski i S-ka

Nowy-Świat 51, róg Wareckiej.—1147

## D-ta Jan Kanty Drac

przyjmuje od 10—2 i od 4—6. Marjensztadt 21.4369

Miód akacjowy kop. 40; lipcowy po kop. 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku, sprzedaje Jan Wróblewski, w Warszawie, przy ul. Kapitulnej 8. Telefonu 406. FILJE: Nowy-Świat № 33 przy Chmielnej i Marszałkowska № 153 róg Królewskiej. Prózne słoiki z powrotem przyjmuje 1 f. po k. 2½ i ½ f. po kop. 1½. Odbiorcom miodu na beczki znaczny rabat. 4184

### Leopold Sterling

profesor śpiewu, Marszałkowska 107, m. 13. — 4312

Poliklinika chirurgiczno-ortopedyczna

## D-ra Reichsteina

przy DOMU ZDROWIA  
Próżna 3. Przyjęcia od 12—1.

Kurs malarstwa i rysunków technicznych w szkole

*B. M. WIESIOŁOWSKIEJ,*

rozp. d. 1 października. Krak.-Przedm. 64—4517

4499 Artystka Gabryela Dal-Broga (Radolińska)

powróciła d. 2-go października. *Widok 14—6.*

Arendt american-dentist powrócił. 4506

*Marja Rayska (Helena Odonicz)*

udziela lekcji śpiewu. Wspólna 28, m. 5, godzina 2—4-iej. 4502

LEOPOLD MÉYET

adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na *Włodzimierską 6.* 4500

### F. BALIŃSKI,

b. asystent inspektora kanalizacji domów m. Warszawy, Krak.-Przedm. № 5, m. 25.

Podje muje się: sporządzania projektów, kosztorysów i rachunków kanalizacyjnych, wodociągowych, drenarskich, meljoracyjnych itp. nadzoru technicznego oraz wszelkich robót geodezyjnych. 4505

### G. MARCZEWSKA,

właścicielka magazynu mód i nowości, powróciła z Paryża, ulica *Czysta 8.* 4514

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Najukochańsza Pieszczotko! Błagam, pamiętaj o swoim zdrowiu. Bądź odważną i silną. Wierz, że miłość moja dla ciebie jest i będzie zawsze bezgraniczną. Cios jest bolesny lecz słodki, gdyż cierpię dla ciebie ideale. Jestem przygotowany na wszystko, lecz ciebie nie opuszczę nigdy. Myśl o mnie. Kochaj mnie a będziesz szczęśliwą. Brak wiadomości przynębia.—Twój na wieki Zygmunt Z. 4521

— „M. M. C.” chce poznać w celu bliższych wiadomości. 4523

— Odrzuć wątpliwości, nie marudź. 4501

„12”

### W ZAKOPANEM, 1871

stacja klimatyczna zimowa, willa Jordaniówka, w najlepszym słonecznym położeniu, przyjmuje całe rodziny lub pojedyncze osoby pod bardzo troskliwą macierzyńską opieką, w doskonałe urządzonej pensjonacie, rozszerzonym na ogólne żądanie na trzy dowy. Adres do właścicielki WPani Natalji Jordaniowej. Zakopane, willa Jordaniówka.

Ostatecznie ulepszony niezbędny w obecnym czasie przyrząd

### „STERYLIZATOR”

do wody i mleka, jest do nabycia po rs. 8 w Instytucie Szczepienia ospy D-ra T. Stępniewskiego, Złota 23.—Broszurka „franco”.—Adres na listy i telegramy: „Warszawa — Instytut D-ra Stępniewskiego.—Szczegółowe ogłoszenie w № 204. 1003r

Mam zaszczyt zawiadomić, że statki tak moje jako też i Wspólki Włocławskiej, odchodzą będą z pierwszej i drugiej przystani po lewej stronie mostu.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, upraszam o skierowanie towarów do tychże przystani i o zwracanie uwagi na niżej zamieszczony rozkład jazdy:

- z Warszawy do Włocławka i Płocka o godzinie 6-ej rano,
- z Warszawy do Płocka o godz. 7 i pół rano,
- z Warszawy do Mniszewa i Kozienice, o godz. 5-ej rano,
- z Warszawy do Mniszewa o godz. 12-ej w południe,
- z Płocka do Włocławka o godzinie 6-ej rano.

1445r

**MAURYCY FAJANS.**

**J. BARDETA**  
CENNIKI na DRZEWA OWOCOWE: OZDOBNE

# SKŁAD WIN

Delikatesów i Towarów Kolonialnych

**K. GRABICKIEGO,**

Plac Ś-go Aleksandra, Mokotowska Nr 59.

Posiada w doborowych gatunkach:

**Wina Węgierskie** poczaszwy od **rs. 1 do 5** za butelkę.  
Xeres, Madera, Marsalla i Koniaki kuracyjne.

Biorącym 5 but. odstępkuje rabat. 1696

**10,000** but. wina odstalego do sprzedania.

Za czystość win firma poręcza.

# JULJAN MEISEL

Jeneralny Reprezentant,

Najwyżej zatwierdzonego rusko-francuzkiego Towarzystwa akcyjnego „Prowodnik.”

Warszawa } Skład główny, Senatorska 22. } Telef. 794.  
          } Filja Nalewki Nr 8. }

Poleca Szanownej Publiczności

**KALOSZE GUMOWE PROWODNIKA**

niezrównanej trwałości i w najnowszych fasonach. 1326r

## RADA MIEJSKA WARSZAWSKA Dobroczywności Publicznej,

podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Października 1894 r., o godzinie 12-ej w południe, przed tą Radą, odbędzie się licytacja publiczna, na oddanie w antrepreję dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy węgla kamiennego na rok 1895 około 275,500 pudów i drzewa sosnowego około 230 sążni kubicznych 3 arszynowych, od ceny 13—15 kop. za pud węgla i rs. 20 za sążen drzewa.

Zyczący sobie przyjąć udział w licytacji, winni w terminie oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklarację w russkim języku, na wyznaczonym papierze napisaną, bez poprawek i podskrobań, oddzielnie na każdą z dostaw, z wyszczególnieniem literami i liczbą ceny po jakiej licytant obowiązuje się wziąć dostawę tych przedmiotów.—Do deklaracji dołączone być mają wadia: na węgiel rs. 3,616 kop. 25, a na drzewo rs. 460.

Warunki licytacyjne i wzór deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczywności publicznej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczywnych Rzecznik Rady Stanu **M. Waraksin.**  
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1844r

## Sędzia-Komisarz

upadłości firmy A. BERNSTEIN,

wzywa niniejszem wierzycieli rzeczonyj masy, aby się stawili w Kancelarji Wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie (Długa 7), w dniu 20 Września (2 Października), o godz. 12-ej w południe, z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych. 1713

Sędzia-Komisarz

**Br. Werner.**

Do wydzierżawienia na korzystnych warunkach

## OGRÓD

wśród miasta położony, z cieplarnią i oranżerją, pięknym dohorem roślin egzotycznych i posiadającym obecnie około 1,500 róż zesziorocznego szczeplenia.—Fachowo uzdolniony ogrodnik, przy małym kapitale, może sobie zapewnić dostatek utrzymania. Blizsza wiadomość na miejscu w Częstochowie, Hotel Angielski. 1342r

Potrzebny jest

## GUWERNER

uzdolniony pedagog, na wjeś, niedaleko Warszawy, do chłopca 10-cio letniego.

Wymaga się posiadania oprócz innych przedmiotów, znajomości języka niemieckiego.—Marszałkowska 122, drugie piętro. 1566

Potrzebny jest

## Buchalter-Korespondent

na prowincję. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera K. R. 1698



W dobrach Bożawola, mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania

## TRYKI

Negretti i Rambouillet-negretti po cenach zniżonych.—Wielna średnio-cienka-prześcięta, strzyż gromady całej dobrze domytej wełny H 5.—Budowa bardzo dobra. 1608

Warzywa i ziemniaki

na zimę, a także owoce z Jankowa po leca skład nasion „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 1197r

## L. KOCH,

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męzkich.

1577

Miodowa 2.

Jabłka na komputy

z Jankowa

po rs. 1 kop. 50 pud, poleca „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 1281r

22 Września (4 Października)

roku bieżącego, t. j. we czwartek, o g. 10 rano, odbędzie się w Łazienkach sprzedaż przez licytację 92 wyranżerowanych

## KONI

w Lejb-Gwardji JEHO CESARSKIEJ MOŚCI pułku Ulanów. 1677

Szkoła Malarsko-Przemysłowa dla Panien

**ALICJI NOWIŃSKIEJ,**

Senatorska 36 (Plac Resursy Kupieckiej). Lektje rozpoczną się 1-go Października r. b. 1676

Pralnię duża

chcę kupić do wspólki z osobą znającą się dobrze na praniu bielizny.—Oferty pod „Pralnia” z ceną, złożyć w Biurze Ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26, 1704

Dnia 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 10-ej rano, na placu Broni, naprzeciwko szpitala żydowskiego, odbędzie się

## LICYTACJA

na konie wybrakowane

37 pułku dragonów w ilości 80. 1706

Specjalna Szkoła

Kwiatów Sztucznych,

Krucza 25,

przyjmuje nowe uczennice.—Nauka od 10-ej rano do 4-ej po południu, rs. 5 miesięcznie. 1695

Dom. Bogłewice, poczta Grójec, ma na sprzedaż czystej krwi holenderskiej

3 byczki dwuletnie czar-nograniaste,

1 byczka jednorocznego czarnego.

Blizsza wiadomość na miejscu lub w Warszawie, w kantorze, Elekoralna 7. 1714

Potrzebni

## zdolni Tapicerzy

z wynagrodzeniem **rs. 2** dziennie. Ulica Długa № 7, mieszkanie nadzorcycy gmachu. 1712

## OGŁOSZENIE.

W Piątek, to jest 23 Września (5 Października), o godzinie 10-ej zrana, będą sprzedane w Huzarskim pułku w Łazienkach

wyranżerowane Konie. 1711

Towarzystwo „HYGIENA” w St.-Petersburgu

Puder „Hygiena”

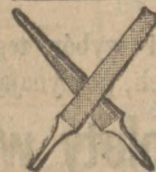
zapachu wytwornego, niezaczynny na twarz.

DO SPRZEDANIA wszędzie.

Skład główny: St.-Petersburg, Plac Aleksandra 9. Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremetjewa. Warszawa, Nowy-Swiat № 37. 1221r

2,000 centnarów wyborowego siana,

w dobrach Konary, 5 wiorst od st. dr. Ż. W.-W. Kłomnice.—Adres dla reflektantów p. Nowo-Radomsk, Piaszczyce, JW. Tadeusz Ostrowski.



Fabryka Pilników i Raszpli Gustawa Nejmanowicza. Warszawa.

Wronia № 80 (róg Leszna),

poleca pilniki nowe własnego wyrobu, z najlepszej stali, oraz przyjmuje pilniki wszelkich wymiarów i gatunków do powtórnego nacięcia. 1710

## Ostrzeżenie.

Rowers na 1,400 rubli, wystawiony przez Jana Głaziewicza na imię Józefa Borowskiej, zaginął. Ostrzega się aby nikt takowego nie nabywał, gdyż kroki właściwe rozpoczęte zostały. 1707

Józefa Borowska.

# Warszawski Magazyn Ubiorów Męzkich

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. (Uwaga 4).



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że już przygotowałem wielki wybór **jesiennych i zimowych**, gotowych ubiorów męzkich, oraz materiały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po nader niskich cenach, mianowicie:

**Jesienne palta** ..... od rs. 15 do rs. 35.  
**Zimowe** " ..... od rs. 18 do rs. 55.  
**Marynarkowe garnit.** .. od rs. 15 do rs. 30.  
**Zakietowe ubrania** ..... od rs. 22 do rs. 35.  
**Surdutowe** " ..... od rs. 25 do rs. 35.  
**Burki Sławuckie** ..... od rs. 24 do rs. 30.  
**Płaszcz z kołnierząmi bobrowymi.**  
**Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.**

**Obstalunki wykonywam w 24 godzin.**

**Krój zagraniczny.**

1609

Z szacunkiem

**J. Glassmann.**

Najbardziej ulepszone  
**MOTORY** gazowe i naftowe  
 (system Kappel).

Wyłączna sprzedaż u firmy

**H. S O M Y A.**

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie, Bracka 25. 1207r

Z powodu nagromadzenia się znacznego zapasu towaru urzędową została

## WYPRZEDAŻ

Wyrobów Platerowanych w Magazynie fabrycznym

**T. GROSZKOWSKIEGO i S-ka.**

ulica Senatorska № 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 1657

## Ample i Latarnie Weneckie,

Kandelabry, Lichtarze, Wazony do kwiatów, Bronzy i Galanterję drewnianą poleca 1533

**S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49.**

Nagrodzona medalem złotym  
 na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów  
 dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

**OBIĆ PAPIEROWYCH**

pod firmą 486

**J. FRANASZEK**

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

**Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.**

**Skład Główny**

**Krakowskie-Przedmieście Nr 15.**

1687 Rybołówstwo „Marja”

zawiadamia, że poczwąwszy od 1-go Października do 1-go Listopada, sprzedać będzie zarybek karpia rocznych i dwuletnich, odmiany królewskiej i krakowskiej.—Adres: d. Kobieli p. Tłuszcz.

**G R U Z U**

około 400 fur, potrzeba na ulicę Bagatela Nr 3.—Dostawca za każdą furę otrzyma po 10 kop.—Wiadomość u radcy domu. 1321r

**Rs. 17**

za tuzin krzeseł **BUKOWYCH** z poręczkami  
 (Nr 15), trwałych, dobrze politurowanych  
 (wysortowanych),

u **ZELIGA WORTREICHA,**  
**Bagno Nr 6.**

1638

## OBWIESZCZENIE.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godzinie 11-iej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparacje i odświeżenie mieszkań zajmowanych w domach współwłaścicieli Machonbaumów pod NN. 1445—5158/9 przez Sztab i dwie sotnie 2-go Orenburskiego pułku kozaków, od summy anszlagowej (1,236 rs. 50 kop.) tyśiąc dwieście trzydzieści sześć rubli pięćdziesiąt kopiejek.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-iej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone wadium, w ilości rs. 120, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzania w Wydziale Wojskowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1340r

**Pierwsza Specjalna**

## Szkoła Kroju i Szycia

**K. GŁODZIŃSKIEGO.**

Członka Zgromadzenia Krawieckiego i autora podręczników do nauki kroju sukien i bielizny w Warszawie, **Mowa-Senatorska № 2**, przyjmuje każdorazowo na kursa prywatne i z prawem zapisywania do zgromadzenia krawieckiego, w celu pozyskania kwalifikacji na podmiestrzynę i mistrzynię.

W szkołach moich nauka prowadzi się **najnowszym systemem bardzo uproszczonym i przystępnym dla wszystkich**, podług którego osoby po ukończeniu nauki, mogą od razu z miary kraja wszelkie fasony i wykończyć do każdej mody i figur, a które od razu leżą znakomicie; **mamy więc wszystko co powinno być wymagane od dobrej nauki kroju**. Więc też uczennice moje po krótkim stosunkowo czasie nauki, prowadzą pracownie i szkoły, a także poszukiwane są bardzo na kraj i nauczycielki kroju w szkołach rządowych i prywatnych: w kraju, Cesarstwie i zagranicą; a więc **zdolne są zapracować na chleb**, tego chyba nie podobna zaprzeczyć.

W szkołach moich: w Warszawie, Kijowie, Moskwie, Petersburgu i Lwowie do **10,000** osób ukończyło naukę kroju i szycia; **już 24 edycji** podręczników do nauki kroju sukien, okryć i bielizny, wyszło z pod prasy, wszystko to najwymowniej świadczy o prawdziwym pożytku dla ogółu długoletniej pracy mojej.

Jak dotąd, tak i obecnie wzbogacam nieustannie szkoły moje i podręczniki **coraz nowymi pracami**, ażeby uczennicom swoim przynieść jaknajwiększą korzyść i ulgę w pracy.

W tym czasie opuścił prasę **Dodatek** do 16-go wyd. w języku polskim i w komplecie **17-go wyd.** w jęz. **russkim** z najświeższymi pięknymi wzorami. Podręczniki dla nauki młodzieży wprowadzone zostały do szkół znajdujących się pod opieką **CESARZOWEJ MARJI**. Pocięszam się, iż temi nowymi pracami również dobrze przysłużyłem się publiczności poszukującej gruntownej nauki i dobrego kroju.

Cena **Metody bielizny** rs. 3. **Metody sukien i okryć** rs. 3 kop. 50. **Linijki krojowej** ułatwiającej naukę rysunków w rs. 1 kop. 50. Nauka rysunków prowadzi się również i bez linijki, **na sposób francuzki**.

**UWAGA.** W lokalu szkoły, otwarta została pracownia sukien i okryć damskich; fasony wykonywają się gustownie i elegancko, przez specjalistów i specjalistów, podług najświeższej mody i żurnali paryzkich.—Ceny umiarkowane.

**K. Głodziński,**

1693 nagrodzony medalami srebrnymi i złotymi za podręczniki i naukę.



Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-iej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy-Świat № 49 w Warszawie. — 1630 **W. Moczydłowski.**

## CHLOREK,

Soda, potaż i inne preparaty tak bieliznę uśszczające, **przy użyciu «Bielidla»** z dobroci swej znanego, najzupełniej w praniu pominięte być mogą.—Paczka „Bielidla” 2 funtowa, funt sody lub potażu zastępująca, tylko 2 kop.—Żądać w składach mydła i innych handlach, **B. Laudy**, Warszawa, **Leszno 45** (od 8-go Października, **Senatorska 28—30**). 1703

## Fabrykę kafi

blisko Warszawy, kupię, wydzierżawię lub przystąpię do spółki.—Szczegółowe oferty pod lit. A. K. 93, przyjmuje kantor Kurjera. 1654

## OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 1340

**F. Biernath,**

Warszawa, Senatorska 32.

**OSTRZEŻENIE.**

Wielkie zapotrzebowanie znanych powszechnie NASZEGO WYNAŁAZKU:

- Wody kwiatowej,**
- Mydła Glicerynowego z wzorami,**
- Pudru Glicerynowego,**
- Ekstraktu z kwiatów bzu perskiego i rezedy,**
- Próbnych pudełek i t. p.**

zachęca naszych konkurentów do NASŁADOWANIA nie tylko nazwy, ale i zewnętrznej opakunki naszych specjalności, w zamiarze wprowadzenia w błąd publiczności, a tym sposobem zwiększenia zbytu swoich wyrobów. Upraszamy przeto Szanownych naszych odbiorców o zwracanie baczonej uwagi na firmę i markę fabryczną przy nabywaniu naszych wyrobów.



**NAJWYŻEJ zatwierdzone TOWARZYSTWO BROCARD & Comp.**

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na wybudowanie nowej oficyny drewnianej przy rzeźni na Pradze, sprawienie nowego kotła miedzianego, reparację podłóg asfaltowych, dołów i kancelarji, od summy ogólnej **rs. 7,060.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczetowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rub. 706, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1269r

**MAGAZYN ŻAŁOBNY**

posiadający w wielkim wyborze wieńce metalowe od rs. 1, wielki wybór sukien pośmiertnych dla dzieci i dorosłych, suknie żałobne od rs. 12, kapelusze z welonami od rs. 4, wielki wybór krey i wszelkich efektów pogrzebowych. — Trumny wysyłam na zaliczenie.

**Stanisław POZNIAK,**

Nowy-Świat № 48, Fabryka, Nowy-Świat № 32. 1

**TRUMNY METALOWE**

Stemplowane własnej fabryki, po fabrycznych cenach.

**W. JASIEŃSKI**

poleca: świeżo otrzymane **Chustki angielskie płóciennie i batystowe**, po bardzo niskich cenach, jakoteż cienkie **Płótna angielskie w resztkach.** Plac Teatralny (Nowo-Senatorska 10). 1624

**SKŁAD F. PULSA**  
Plac Teatralny Nr 11. 1849

poleca najnowsze wyroby własnej fabrykacji

- Nr 210 Wodę Kolońską „du monde élégant” Rs. 1.50 za flakon
- „ 211 „ Liljową (Eau de Lys) . . . „ 35 „ z
- „ 227 „ do zębów (Eau dentifrice). . . „ 1.50 „
- „ 204 Perfumy Chypre. . . . . „ 1.00 „
- „ 205 „ Corylopsis. . . . . „ 75 „

**Nauka i wychowanie.**

**Adres:** pierwszorzędne biuro nauczycielskiego Żalęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

**Adres:** pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1604r

**Adres:** francuzki z dobrmi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej Świętokrzyska 15, parter. 36617

**A.) Angielka** z francuzkim poszukuje lekcji. Krucza № 47—13. 36146

**A.) Francuzka** dyplomowana z dobrmi rekomendacjami poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „E. D.” 36927

**Biuro** nauczycielskie Eugenji Hennel Senatorska № 11, m. 24. Francuzka z niemieckim udziela lekcji, warunki przystępne. 36701

**Buchalterji** i rachunkowości handlowej upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 36298

**Dają pokój** z opalem, światłem, herbata, za dobry ruski, francuzki. Marszałkowska № 125, m. 22. 37157

**Doświadczona** nauczycielka (specjalność język polski) przeprowadza całkowitą edukację panienek od 8 do 16 lat. Oferty w Kurjerze Warsz. „Edukacja”. 1667r

**Dyplomowana** nauczycielka śpiewu udziela lekcji, Zbiorowe 6 rs. miesięcznie. Hoża № 7, m. 8. 37176

**Francuzka** wykształcona z niemieckim udziela konwersacji. Nowy-Świat № 59, m. № 15. 36669

**Francuzki** z dobrmi rekomendacjami przybyły. Kantor Komisowy Niecała 9. 37191

**Francuzkiego** języka udziela francuzka patentowana, od 2 rs. miesięcznie. Wspólna 54a—24, róg Nowowielkiej. 37250

**Korepetytor** potrzebny jest do przygotowania chłopca do klasy 1-ej. Wiadomość: Marszałkowska № 113. Magazyn galanterji. 37265

**Lekcje** nauk przyrodniczych, wykład może być w języku francuzkim. Chmielna № 7, miesz. 4. 36679

**Lekcyj** na fortepianie i skrzypcach udzielam w domu i na mieście. Piękna № 44, mieszkania 28. 1658r

**Lekcyj** francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszkania 22, lewa oficyna, druga sieni. 36598

**Moniuszki** uczennica udziela muzyki. Egzericytowanie. Francuzki konwersacja. Królewska 33—9. 37128

**Niemka** doświadczona nauczycielka, daje lekcje, z konwersacją, tłumaczy. Czysła 6, m. 26. 34526

**Niemka** (kurlandka) z dyplomem, władająca francuzkim, polskim i ruskim szuka zajęcia zrana, tłumaczy. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kurlandka”. 36813

**Nauczycielka** z wyższym patentem i kilkoletnią praktyką udziela lekcji i korepetycji. Aleksandrja 15, m 24, od 4—6. 36874

**Niemka** rodowita z patentem, znająca języki ruski i polski, udziela lekcji konwersacji niemieckiego może być za obiady lub pokój. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Pensja”. 36847

**Nauczycielka** z wyższym patentem (specjalność arytmetyka i język polski) udziela lekcji i przysposabia do egzaminów. Złota 26, redakcja „Przeglądu pedagogicznego”, od 2-ej do 4-ej po poł. Tamże jest nauczycielka z patentem konserwatorjum warszawskiego, posiadająca rysunki i malarstwo. 36023

**Nauczycielka** przygotowuje dzieci do szkół za umiarkowanym wynagrodzeniem. Marszałkowska № 47, m. № 19. 36559

**Nauczycielka** muzyki z patentem udziela lekcji. Hortensja № 1, m. 7. 35522

**Nauczycielka** (izraelitka), która ukończyła gimnazjum, może znaleźć mieszkanie z herbata za lekcje. Wiadomość: ulica Nowolipie № 12, miesz. 6 od 3 do 5 po poł. 37207

**Nauczycielka** muzyki z językami poszukuje zajęcia za obiad. Oferty przyjmuje Kurjer „Języki”. 37111

**Nauczycielka** z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką wyższą, konwersacją francuzką poszukuje lekcji lub korepetycji, (specjalność matematyka). Może przyjąć demiplac. Szpitalna 3, m. 8. 37165

**Osoba** z gruntowną znajomością języka niemieckiego wraz z korespondencją handlową zechce złożyć ofertę sub „Lehrer”. 37202

**Poszukuje** się chłopczyka do wspólnej nauki z chłopczykiem zamieszkałym na wsi przygotowującym się do klasy wstępnej gimnazjum, Opieka troskliwa i rodzicielska przy nauczycielu wykwalifikowanym. Wiadomość: bliższa w redakcji Przeglądu Pedagogicznego od godziny 2 do 3. 37243

**Potrzebny** jest korepetytor do 2 chłopców znajdujących się w 1 i 3 klasach, mieszkających na Czystem. Wiadomość: u szwajcara, hotelu Europejskiego. 37268

**Potrzebna** nauczycielka muzyki, codziennie godzinie, miesięcznie rs. 7. Warecka 9, mieszkania 34. 37162

**Potrzebny** korepetytor chrześcijanin do osmioletniego chłopczyka może być gimnazysta 2-ej klasy. Ul. Miła № 13, m. 32. 37101

**Potrzebny** nauczyciel dla powtórzenia z 4 kl. gimnaz. przygotowania do szkoły prawa, zajęcia 4 godzin dzien. Wiadomość: Smolna 25, m. 4, do 10 rano i 2—3 po poł. 37146

**Potrzebna** jest niemka młoda inteligentna do lekcji i konwersacji. Krakowskie-Przedmieście 22, m. 4, od godziny 10 do 12-ej w południe. 36837

**Student** ruski poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleja Jerozolimska № 41, mieszkania 1. 36863

**Student**, gruntownie obeznany z kursem gimnazjów, szuka zajęcia za stół i mieszkanie lub pieniądze (niemiecki i francuzki). Oferty przyjmuje Kurjer dla „Obeznany”. 37147

**Szkoła** kroju Jadwigi Wojtkiewicz, ulepszone systemem Worth'a. Cech wydaje patenta, dające prawo zakładania w Cesarstwie magazynów, przyjmowanie posad rządowych, przytem pracownia sukien. Ul. Świętokrzyska № 7. 37099

**Student** poszukuje korepetycji za pieniądze ślub obiady. Wspólna 8—13. 36870

**Student** matematyk poszukuje lekcji. Francuzki, niemiecki gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer „Gruntownie”. 36798

**Udzielam** lekcji początków, ruski, francuzki z konwersacją, muzyka. Wspólna 28—5, godzina 2—4. 37196

**Uczeń** konserwatorjum udziela lekcji muzyki na fortepianie. Sienna 21—10. 37129

**Uczennica** Michałowskiego z wyższym patentem konserwatorjum ma kilka godzin wolnych. Zastać można od 10 rano do 1-ej w południe, Bednarska № 23, m. 24. 36828

**Uczennica** Szleccera, nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum udziela lekcji i na swoim fortepianie. Chmielna 37, m. 26. Wiadomość od godziny 12 do 2-ej. 36833

**Uczeń** konserwatorjum, kursu średniego udziela lekcji muzyki na fortepianie, po cenie umiarkowanej. Adr.: Ordynacka № 16, róg Nowego-Światu, m. 17. 36470

**W zakładzie** froeblovskim Janiny Jagielskiej Szkoła № 1, zajęcia rozpoczęte. Zapisy codziennie. 36836

**Zakład** froeblovski Marji Chetmońskiej Ciepła 5, zapis dzieci codziennie. 36925

**Zakład** froeblovski, Marszałkowska 149, (naprzeciw Zielonego placu), za kurs wychowawczy 25 rs. 36431

**Zakład** froeblovski Janiny Anders. Włodzimierska № 19. 36231

**Złota** 26—2 potrzebny korepetytor z niemieckim, także niemka z patentem gimnazjalnym, lub katoliczka z niemieckim, zaraz na wieś. 37064

**Doniesienia osobiste.**

**Aldona** S. ma list od Blondyna na poczcie. 37166

**Do Belgji** „Inżynierowi” i do Wilna „Urzednikowi” listy wysłane. 37074

**Dla „A. K. Iwerja”** odpowiedź wysłana W. Bolesława D. 37093

**Dla Gentlemana** list od Mandarynki. 37085

**Dla Stefana** Z. list od Wrażliwej na poczcie. 37174

**List** dla „Stefana Z.” na poczcie. 37213

**Nadzieja** ma list poste-restante od F. T. 37214

**Opiekun** okazicieli rubla № 353541 ma pilny list na poczcie. 37288

**Stefanowi** Z. list wysłany. 37098

**Stefan Z.** ma list na pocztę. 37271

### Posady i prace

#### a) Poszukiwana

**Angielka** z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 34161

**Agent** zdolny z 12-letnią praktyką na Cesarstwo i Królestwo, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. K. 38. 37127

**A) Francuzka** poszukuje pokoju umebowanego za konwersację lub demi place. Oferty przyjmuje Kurjer E. M. 37248

**A. Przepisywanie** na piszącej maszynie systemu Remingtona przyjmuje od pp. adwokatów, literatów, z kantorów bankierskich, biur prywatnych. Senatorska № 11, m. 24. 37238

**Buchalter**, mając kilka godzin wolnych, podejmuje się prowadzić ksiązkę handlowe na godziny, za przystępną cenę. Nowomiejska 3, mieszkania 13. 36443

**Buchalter-korespondent** rusko-polski poszukuje miejsca, może wyjechać na prowincję. Oferty pod „Wu. Jot.” przyjmuje Kurjer. 35489

**Bona** niemiecka i polka poszukuje godzinowego zajęcia. Nowogrodzka 28—3. 37211

**Chemicz** (Cand. chem.) zagranic. uniwersytetu poszukuje posady. Wilno, Zawalna, d. reform. synodu, u dentystki. 37090

**Francuzka** paryżanka poszukuje miejsca demi-place w przyzwoitym domu. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub. „T. C. 100.” 37069

**Francuzka** młoda poszukuje konwersacji. Solna 18, m. 1. 37302

**Frebłówka** z b. dobrą rekomendacją, posiadająca języki i muzykę, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Maryli”. 36849

**Gorzelnicy** bardzo zdolni i praktykanci do gorzelnictwa zapisani w kantorze komisowym, Niecała 9. 35619

**Gospodyni** inteligentna, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca do zarządu domem. Wspólna 15, mieszkania 47. 34847

**Gospodyni** poszukuje miejsca, zna się dobrze na kuchni. Złota 65, m. 16. 37201

**Inteligentna** niemiecka, mężatka, znająca polski, francuski, muzykę, szuka zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer: „Niemka.” 37100

**Kobieta** ucziwa ze świadectwami poszukuje mieszkania za obsługę z dopłatą. Aleja Jerozolimska 80, w sklepiu. 37223

**Kawaler**, katolik, wykształcenie nieco mniej jak 4 klas, gruntownie polski, ruski, rachunkowość, po części niemiecki, szybko, ładnie pisze, rekomendacja poważna, poręcznie poszukuje odpowiedniego gdziochy to nie było zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Ex-wojskowy”. 37182

**Lektorka** inteligentna, lat 30, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla Ludwika. 37276

**Lekarz** chrześcijanin potrzebny jest niezwłocznie w miasteczku gubernij Wileńskiej. O warunkach można dowiedzieć się adresując: Stacja Bastuny Poleskiej żelaznej kolei, aptekarz w Lipniskach. 37296

**Lektorka** (język polski) ma parę godzin wolnych. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego dla lektorki „A. A”. 36913

**Młody** człowiek, inteligentny i elegancki, młodziela konwersacji niemieckiej, przyjmuje prowadzenie korespondencji na godziny oraz tłumaczenia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Korespondentowi”. 37115

**Młody** człowiek, odpowiedzialny, techniko-gospodarz, władający doskonale niemieckim, za granicą kształcony, szuka odpowiedniej posady w fabryce lub poważnym biurze jako technik lub korespondent. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Technikowi”. 37114

**Młody** człowiek, posiadający język polski i ruski wraz z rachunkowością, poszukuje zajęcia w jakim kantorze fabrycznym lub t. p. Wymagania skromne. Oferty proszę składać dla K. C. 120 w Kurjerze. 37260

**Meldunki** prowadzę lat parę, radbym zmienić na dom inny, za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „129”. 37079

**Niemka** frebłówka z ruskim poszukuje zajęcia od 4-ej. Marszałkowska № 149, mieszkania 1. 36896

**Osoba** w średnim wieku, przyzwoita, poszukuje miejsca do gospodarstwa za małe wynagrodzenie. Ślizka 7—20. 37261

**Osoba** młoda, znająca dobrze polski, przedmioty, metodą frebłowską, poszukuje zajęcia na godziny. Nowy-Swiat 41, m. 29, od 1—3-jej. 37272

**Osoba** przyzwoita, praktyczna, poszukuje zajęcia się domem zaraz za niską cenę. Żółwia 1—10. 37167

**Osoba** młoda, wykształcona, poszukuje zajęcia na godziny przy dzieciach. Oferty uprasza składać w Kurjerze dla „Mężatki”. 37073

**Osoba** znająca szycie poszukuje roboty w domach prywatnych. Hoża № 28, mieszkania 28. 37139

**Osoba** inteligentna, posiadająca język ruski, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub zarządu domem. Wielka № 39, m. 27. 37144

**Osoba** inteligentna życzy sobie miejsca do zarządu i zaopiekowania się dziećmi lub osobami starszemi, zna się na kuchni i szyciu. Leszno 8—4, od 11—1-jej. 37155

**Osoba** inteligentna poszukuje zarządu gospodarstwem domowym. Plac św. Aleksandra № 13—3. 37278

**Osoba** młoda życzy sobie miejsca do zajęcia się domem gospodarstwem i szyciem u starszej osoby. Sienna 13, m. 61. 37212

**Ogrodnicy** zdolni, z dobrymi świadectwami, zapisać w Kantorze Komisowym, Niecała 9. 36202

**Osoba** wykształcona w metodzie frebłowskiej, zamilowana w swoim zawodzie, poszukuje zajęcia na godziny albo demi-place. Wiadomość: Wiślana 11, m. 1. 36682

**Osoba** inteligentna poszukuje do października zajęcia gospodarstwem domowym. Ulica Wspólna 14—9. 1685r

**Osoba** młoda, z odpowiednimi kwalifikacjami, poszukuje posady kasjerki lub innej z kauceją rs. 300. Chmielna № 27—16. 36530

**Przyjmę** administrację domu. Wiadomość u adwokata W-go Abczyńskiego. Długa № 18. 35578

**Posiadam** świadectwa dobre, krój, krawiecczyzny, umiem cesać, poszukuję miejsca panny służącej. Krakowskie-Przedmieście № 4—39. 37121

**Poszukuje** obsługi za mieszkanie z małą dopłatą u pojedynczych osób. Ślizka № 6, m. 5. 37262

**Poszukuje** szycia w domach prywatnych. Oferty Kurjer Warszawski dla „Prywatny”. 37239

**Pani** młoda z prowincji poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, w razie wymagania gwarancja hipoteczna. Wiadomość: Pańska 66, m. 65. 37241

**Panna** zdolna w szyciu i kroju poszukuje miejsca do prywatnego domu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 87, filja piekarni Łapińskiego. 27173

**Polka** posiadająca języki i muzykę ma kilka godzin wolnych, przyjmie również demi-place. Krakowskie-Przedmieście 8, mieszkania 6, od 10—11-jej. 37298

**Polka** która przebywała lat kilka w Paryżu, inteligentna, wykształcona, władająca biegle językiem francuskim i niemieckim a także posiadająca ruski i angielski, poszukuje miejsca lektorki lub korespondentki. Wiadomość: w księgarni E. Kolińskiego. Marszałkowska № 122. 37136

**Panna** służąca z dobrymi świadectwami, znająca krawiecczyznę, uciebie się zająć i gospodarstwem, poszukuje miejsca. Chmielna № 10, m. 18. 37086

**Rządca**, posiadający chlubne świadectwa z gospodarstw zagranicznych, obeznany z wszelkimi gałęziami gospodarstwa rolnego, plantacją buraków i chowem inwentarza, uzyskawszy tuższe poddaństwo, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer „Rządca Z”. 37083

**Subjekci** zdolni przyjmą kondycje w przyzwoitym zakładzie felczerskim lub fryzjerskim. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Subjekt”. 37072

**Student** zagranicznego uniwersytetu poszukuje kondycje na wyjazd. Wilno, Zawalna, d. reform. synodu, u dentystki. 37091

**Tapicer** Oltuszewski poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna № 7. 37060

**Wykształcona** niemiecka poszukuje zajęcia za wynagrodzenie lub za obiady. Elektoralna № 41, m. 10, przed południem. 37119

**Wykształcona** niemiecka ma jeszcze kilka godzin wolnych. Marszałkowska № 149, mieszkania 3. 36504

**Za wyrobienie** miejsca woźnego dam 25 rubli. Oferty „Inotna” przyjmuje Kurjer. 37220

**2000 rubli** kaucji. Przyjmę meldunki, zarząd, administrację dużego domu lub hotelu. Oferty „Stały mieszkaniec” przyjmuje kantor Kurjera. 36063

#### b) Zaofiarowane

**Agent**, reizender, inkasent z gwarancją potrzebny do fabryki. Oferty przyjmuje Kurjer dla O. P. 36835

**Bona** francuzka w średnim wieku do trzech dziewczynek potrzebna od 1-go października. Ul. Czerniakowska № 116 do właściciela. 36888

**A) Potrzebny** jest zaraz rządca do gospodarstwa rolnego, praktyczny i z gwarancją, do majątku 40 włók, w którym jest eksploatacja lasu. Oferty przesyłać: gub. kielecka, poczta Stopnica, dla N. N. 35817

**Buchalterka** ze znajomością korespondencji niemieckiej poszukiwana jest do kantoru. — Zgłaszać się proszę na Senatorską № 10, m. 28, między 5—7 po poł. 37273

**Chłopcy** umiający czytać potrzebni na posyłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 37103

**Do szycia** rękawiczek na maszynie potrzeba 2 panien zdatnych i do nauki. Sienna 13, rękawicznik. 37126

**Do kwiatów** podręczne i uczenice zaraz płatne. Nowomiejska № 12, m. 11. 37206

**Do interesu** agenturowego branży kolonialnej i chemicznej potrzebny stadtreisender. — Oferty „5139” przyjmuje kantor Kurjera. 37189

**Do pracowni** sukien i strojów Julji Zielińskiej potrzebne zdolne staniczarki i dziewczynki do nauki. Erywańska 18, m. 12. 37301

**Kucharka** dobrze gotująca potrzebna. Świadectwa wymagane. Wielka 47, m. 4. 37310

**Kupiec** wykwalifikowany, obeznany z piwnicą i pokojami gościnnymi, posiadający rekomendację, potrzebny jest jako dysponent, może być starszy wiekiem, nawet żonaty, bezdzietny. Pensja 30 rs. miesięcznie, pełne utrzymanie i tantjema. Bliższa wiadomość w składzie win W-go Makarezyka, Wierzbowa № 6, hotel Angielski. 37152

**Krojczyni** sukien potrzebna jest do pierwszorzędnej pracowni. Oferty pod literami B. H. L. składać w kantorze Kurjera. 36668

**Lekarz** potrzebny na prowincję, osada ludna. Wiadomość: Włodzimierska 10, mieszkania 13, od 3—4-jej. 36721

**Maszynistki** i podręcznej do bielizny potrzebna na wyjazd, dobre wynagrodzenie. Wiadomość: Nowolipie № 67, m. 4. 37252

**Maszynistka** i dziewczynki do nauki płatne. Zielenka 22, miesz. 2. 37183

**Mechanicy** znający fach tartaczny w celu przyjęcia posady mogą wysłać swoje oferty i świadectwa; którzy wysłali do hotelu Lipskiego zechcą powtórzyć pod adresem: Głowiński, Lublin. 37059

**Maszynista**, obznajmiony także ze ślusarstwem, potrzebny do garbarni parowej w Rosji. Wymagane są dobre świadectwa. Wiadomość u Gelbluma, Nalewki № 36. 36555

**Panny** kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz i do spódnic. Bielańska № 6. Walkiewicz. 36726

**Potrzebna** podręczna i uczenica do krawiecczyzny. Szpitalna 4, m. 13. 36713

**Potrzebne** panny do staników i rękawów. Warecka № 7. 36873

**Potrzebna** jest pokojówka niemiecka, umiająca szyc. Piękna № 5, m. 1. 36498

**Potrzebne** są panny podręczne i do nauki do krawiecczyzny i okryć. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 15. 36514

**Potrzebne** uzdolnione panny do staników, podręczne do szycia garniturów dla chłopczyków i do nauki. Wiadomość: Czysta № 6, W-na Sierpułowska. 36602

**Panny** uzdolnione i podręczne do krawiecczyzny damskiej. Żółwia № 24, m. 2. 36924

**Potrzebny** zdolny piekarz-cukiernik, polak, katolik na wyjazd do powiatowego miasta w gub. charkowskiej. Bliższa wiadomość do czwartku, hotel Saski 15. 36800

**Potrzebna** bona z szyciem może być niemiecka. Wiadomość: Elektoralna 35, m. 6. 36876

**Potrzebna** bona izraelitka do dwojga dzieci. Wiadomość: Twarda 3, m. 36. 36852

**Panny** zdolne do okryć i staników potrzebne. Aleksandrska № 20, m. 4. 36717

**Potrzebne** są zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka № 20, mieszkania 24. 37020

**Potrzebna** maszynistka do koszul męskich. Ulica Oboźna № 8, m. 14. 36790

**Potrzebna** zdolna wykończarka do pończoch. Ogrodowa 26—7, od 4—8-jej. 37295

**Potrzebna** francuzka młoda, przyzwoita, na wyjazd do Rosji. Krakowskie-Przedmieście 8, m. 6, od 10—12-jej. 37297

**Potrzebne** panny i uczenice. Pracownia sukien, Marjensztadt 22, miesz. 1. 1666r

**Potrzebne** podręczne do sukien. Wspólna 33, mieszkania 1. 1669r

**Potrzebna** jest bona niemiecka rodowita na demi-place do chłopczyka. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 6, m. 17, między godz. 4—5 po poł. 37178

**Potrzebne** są zdolne panny do staników i do spódnic. Marszałkowska 145, m. 34. 37180

**Potrzebna** na wieś pod Warszawą osoba muzykalna i wysoce wykształcona w językach francuskim i angielskim, z dobrą rekomendacją, do towarzystwa dla młodej pani. Wspólna 30, m. 3, od 6—8-jej wiecz. 37200

**Potrzebne** zdolne staniczarki. — Ciepła 17, m. 14. 37192

**Pani** z ruskim i niemieckim znajdzie miejsce sklepowej. Wiadomość: Niecała 10, do sklepu pod firmą „M-me Marie.” 37216

**Potrzebne** panny i uczenice do bielizny targowej zaraz. Stare-Miasto № 10, mieszkania № 17. 37219

**Potrzebni** są chłopcy do fabryki woskowej zaraz płatni. Długa № 5, m. 13. 37221

**Potrzebna** dziurkarka lub dziewczynka do drobiazgow. Ślińska 7, m. 8. 37226

**Potrzebne** panny podręczne i uczenice do kwiatów. Wileza № 40, m. 4. 37232

**Potrzebne** maszynistki, dziurkarki do koszul męskich, robota stała. Pańska 41, mieszkania 1. 37244

**Potrzebny** uczeń do cukierni od 13—14 lat. Bielańska 22. 37247

**Potrzebny** uczeń od lat 15 do fabryki ram złotych Zaleskiego, Krakowskie-Przedm. № 2. Tamże potrzebni są subjekci zdolni. 37249

**Panny** zdatne i podręczne do spódnic oraz uczenice potrzebne są zaraz. Nowy-Swiat 21, m. 26. 37255

**Potrzebna** zdolna podręczna do krawiecczyzny i uczenica. Świętokrzyszka 7, mieszkania 13. 37259

**Potrzebna** panna podręczna do bielizny za wynagrodzeniem oraz do nauki. Ogrodowa № 17, m. 5. 37277

**Potrzebna** bardzo zdolna staniczarka z pasowaniem, za dobrem wynagrodzeniem, na wyjazd do Łodzi. Krak.-Przedm. 69, mieszkania 3. 37132

**Potrzebna** zdolna maszynistka do koszul męskich, robota stała. — Ciepła 7, mieszkania 36. 37131

**Potrzebni** praktykanci do kantoru elektro-technicznego. Krakowskie-Przedm. № 89, Pajerski. 37134

**Potrzebna** maszynistka podręczna do bielizny, dziewczynka do nauki płatna. Chmielna 76—22. 37113

**Potrzebny** uczeń do rzeźbiarza. Żółwia 8, m. 15, Szabek. 37068

**Potrzebna** osoba mogąca wyuczyć gruntownie ubierania oraz robienia kapeluszy damskich. Marszałkowska 47, m. 20. 37104

**Potrzebne** panny zdolne do krawiecczyzny i dziewczynki do nauki. Włodzimierska № 4, m. 13. 37107

**Potrzebne** panny uzdolnione do krawiecczyzny i podręczne. Nowy-Swiat 42, Zawiszewska. 37077

**Panny** do okryć bardzo zdolne potrzebne są. Niecała № 1, magazyn Kwiatkowski. 37081

**Potrzebna** maszynistka, podręczna i dziurkarka do bielizny. Marjensztadt 19, mieszkania 10. 37304

**Potrzebna** podręczna do krawców. Ulica Bracka № 23, m. 24. 37309

**Potrzebna** wykwalifikowana w kroju i szyciu współpracownica bez kapitału do prowadzenia pracowni. Oferty składać w Kurjerze pod „Bez kapitału.” 37143

**Potrzebna** sklepowa do sklepu pieczywa. — Mokotowska 50. Oferty „Osoba” do sklepu Zofja. 37164

**Potrzebny** uczeń do składu materiałów aptecznych. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. U. P. 37188

**Subjekt** młody, kolonialista, potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer „Kolonjalista.” 37080

**Uczeń** z praktyką na wyjazd z pensją potrzebny. Wiadomość: Skomorowski, Stare-Miasto, apteka. 37161

**Uczniowie** potrzebni do fabryki jubilejskiej, z dobrej rodziny, na przychodnich lub też za opłatą za życie. Stepniński, Bednarska № 23. 37109

**Uczeń** potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego, mający początki. — Chmielna № 49. 37282

**Uczeń** potrzebny do sklepu tabacznego i materiałów piśmiennych. Marszałkowska 106, m. 1. 37076

**Uczeń** potrzebny do zakładu bronzowniczego Mackiewicza, Marszałkowska № 139. 37312

**Uczeń** potrzebny do zegarmistrza. Wiadomość w teatrze, wprost Niecałej. 1665r

**Uczeń** potrzebny do składu aptecznego. Dziłka 38. 36465

**Znająca** doskonale swój fach kucharka może się zgłosić Jerozolimska aleja 35, m. 1, godziny ranne i wieczorne. 1662r

#### Kupno i sprzedaż

**A) Meble.** Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łózka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

**A Szydłowieckiej** fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

**A) Meble** z 6 pokoiów z powodu zmiany pa-  
sady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż  
wskaże. 33672

**A) Rotunda** damska, nowa, kosztowna na  
lissach syberyjskich, aksamitem kryta. El-  
ki mezzkie obszerne, do sprzedania. Marszał-  
kowska 54, m. 15, od 2-5-ej. 37140

**Aeres:** Ocy specjalnie przygotowane do ma-  
rynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fa-  
bryka K. Wiland. Skład główny: Hoża 9,  
Gnojna 11, w targu Janasza. 35748

**Aryston** prawie nowy, dużego kalibru, tania  
do sprzedania. Senatorska 22, w dystry-  
bucji. 36400

**Adres:** Warszawska sala licytacyjna, Króle-  
wska 12, przyjmuje w komis meble, brzozy, por-  
celanę, obrazy, antyki i nowe rzeczy. Posiada  
do sprzedania wielki wybór mebli nowych i  
używanych oraz przyjmuje obstarunki na całe  
urządzenia. 36725

**Białe** materyjały na suknie, bluzki, okry-  
cia, najmodniejsze! największy wybór! naj-  
niższe ceny! Giełżyński, ulica Marszałkow-  
ka 137. 1610r

**Bryczka** węgierka nowa do sprzedania. Ul.  
Bryczkowska 51. 37038

**Chustki** ciepłe od rs. 2 kop. 25 sprzedaje Biu-  
ro komiśowe Ungra. Krakowskie-Przedmie-  
ście 9. 336756

**Dog** szwedzki, ogromny, wspinały jedyny  
okaz w Warszawie do sprzedania. Ware-  
cka 10, m. 6. 36999

**Do sprzedania** lando, kocz z fordeklem,  
faeton, bryczka, linijka. Plac Witkowski-  
go 3. 36088

**Do sprzedania** płaszcz nowy na jedwabiu,  
z kołnierzem i kłapami bobrowymi. Miodo-  
wa 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 36607

**Do sprzedania** żelaza do kwiatów. Wiado-  
mość ul. Tłomackie 2, m. 5. 37097

**Do sprzedania** maszyna Wehlera w do-  
brym stanie, także szynel filologiczny i wó-  
zek dziecienny. Złota 46-2. 37102

**Do sprzedania** dewizka mekka paryska no-  
wa. Chmielna w kąpielach Diana. 37120

**Do sprzedania** biurko, łóżko jesionowe,  
obrazy olejne, różne sprzęty, beczki do ka-  
pnisty, kadzie dębowe. Widok 13, m. 2. 37253

**Do sprzedania** mały garniturek mebli na  
rs. 80, kanapa oraz cztery krzesła. Plac  
św. Aleksandra 10, m. 7. 37203

**Do sprzedania** mufka niebieskie lisy w do-  
brym stanie rs. 15. Żorawia 26-5. 37185

**Drzwi** do bramy lub wozowni dwie pary,  
okute w dobrym stanie do sprzedania. Kró-  
lewska 6. Wiadomość u stróża. 37291

**Dog** rasowy, ogromny, wspinały do sprze-  
dania. Leszno 80, m. 58. 37163

**Do sprzedania** nuty (szkoły), wózek i ma-  
szyna do szycia. Nowogrodzka 15-3. 37149

**Do sprzedania** jest bardzo ładny 1-miesię-  
czny mops. Długa 23, m. 15. 26997

**Elektryczną** maszynką do leczenia, kto ma  
do odstąpienia za przystępną cenę, zechce  
złożyć ofertę z oznaczeniem ceny u stróża. Łu-  
cka 8. 37155

**Faeton** 4-osobowy na oliwie, mało używany,  
do sprzedania. Elekoralna 13. 36590

**Fortepian** do sprzedania tania. Oeglana 4  
od 3-6-ej. 36912

**Fortepian** do sprzedania tania. Chmielna  
19, m. 5. 36911

**Fortepian** mało używany do sprzedania  
Świątokrzyska 44. Wiadomość u stróża.  
36910

**Fortepian** Bechsteina mało używany do  
sprzedania. Wiadomość: Chmielna 14, miesz-  
kanie W-iej Fijałkowskiej. 36977

**Faetony**, powozy, bryczki, wolsnty, sanki  
petersburskie, kabriolet dwukolowy, do sprze-  
dania za przystępne ceny. Twarda 6, w o-  
grodzie. 35850

**Fortepian** z mechaniką amerykańską, pię-  
knym głosem zapłacony rs. 750 z powodu  
wyjazdu do sprzedania za rs. 500 lub wynają-  
cia po rs. 8 miesięcznie. Hortensja 6, miesz-  
kania 3. 37105

**Fortepian** do sprzedania w dobrym stanie.  
Sienna 23, m. 19. 37151

**Fortepian** koncertowy, przed rokiem koszt-  
wał 750, sprzedam za 500. Ciepła 19, miesz-  
kania 21. 37141

**Fortepian** czarny, krótki, rs. 240. Nowy-  
Świat 22, m. 22. 37251

**Fortepian** czarny, wiedeński do sprzedania  
Żelazna 76A, m. 4. 37235

**Fortepian** piękny krzyżowy, mało używany  
do sprzedania. Długa 25, Lombard. 37217

**Firanki** od 1.50 kop. okno, portjery frędzlowe  
z przepięciami po 3.75, serwety po 1.20 kop.,  
dywaniki przed łóżka po 90 kop. w fabrycznym  
składzie Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost  
Towarzystwa ziemskiego. 1646r

**Futro** damskie opasy, pokrycie wełniane, rs.  
80, sprzedaje. Chmielna 24, pracownia gor-  
setów. 1664r

**Fabryka** M. Sejdemena, Leszno № 52, po-  
siada do sprzedania faetony nowe i używane,  
wolancki tania, kocz czterosobowy za rs.  
250. 37225

**Garnitur** salonowy petersburskiej urzędowej  
Graboty za rs. 150. Handlarzom nie sprze-  
dam. Chmielna 35, m. 8. 37269

**Garnitur** mebli salonowych bardzo mało uży-  
wanych sprzedaje. Nowy-Świat 42, miesz-  
kania 17. 36869

**Garnitur**, garniturek, kolumny, otomana,  
Gbiurko, biblijoteczki, kredensy, stół. Sienna  
19. 36901

**Garnitur** mebli czarnych krytych materją  
gordu, z powodu zmiany lokalu tania do  
sprzedania. Słiska 60, stróż wskaże. 37199

**Jest** do sprzedania wierzch do futra, palto  
Jaksamitne i inne rzeczy. Marjensztadt 19,  
m. 24. 36528

**Jamnik** czystej rasy sprowadzony z zagranicy  
tania do zbycia. Wspólna 25, m. 7. 37258

**Kolebka** do sprzedania żelazna bujająca  
Kw w dobrym stanie. Przejazd 3, mieszka-  
nia 6-7. 37194

**Kasy** ogniotrwałe gwarantowanej dobroci  
Knaftianiej wyrabia jedynie Matyszkiewicz,  
Chłodna 40. 35252

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym mehana-  
Kzmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka  
Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26213

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R.  
Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

**Kupuję**, sprzedaję używane ubiory damskie,  
Kwynajmuję balowe, weselne. — Bednarska  
№ 19. 37027

**Kociół** parowy 30-konny i maszyny od 15  
kdo 100 koni, do sprzedania. Ostrowski, No-  
wy-Świat 43. 34551

**Koń** siwy do sprzedania, może chodzić w za-  
Krzegu powozowym w parze i pojedyncze.  
Żelazna 65, m. 1. 36839

**Kartka** fabryki Sommera za rs. 450, oraz  
łóżko angielskie (bronzowe) za rs. 60. U stan-  
greta Kazimierza, od 8-12 i 5-7-ej. Wło-  
dzimierska 16. 36812

**Króliki** do sprzedania normandzkiej i angor-  
skiej rasy. Cena rs. 2 za parę, adresować:  
Józef Jendruszak, Kocok, gub. siedlecka. 40011

**Komódka** antyk, Ludwik XV, do sprze-  
dania. Hoża 7, m. 16. 36922

**Kupię** garnitur mebli orzechowy stylowy,  
piękny ze stołem. Oferty dla K. A. X. przy-  
jmuje kantor Kurjera Warsz. 36881

**Łóżko** mahoniowe z materacem sprężyno-  
wym; mundur dla ucznia szkół filologicznych  
do sprzedania. Hortensja 6, m. 5. 37142

**Meble** tania. Garnitur czarny, orzechowy,  
lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy,  
stół, krzesła, biurka, otomana, szafka lustrzana,  
firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od  
Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35238

**Meble** gustowne! Garnitury czarne, orzech-  
owe, fantazyjne, szafy, łóżka, kredensy, sto-  
ły, krzesła, biura, szafki lustrzane, otomany i  
inne oraz lustra. Marszałkowska 119, mieszka-  
nia 15, druga brama, parter. 35966

**Meble** z czterech pokoiów wyprzedaje, salo-  
nowe, szafy, kredensy, otomanę, umywalnię.  
Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszka-  
nia 8. 34062

**Meble**, garnitury czarne, orzechowe, budua-  
rowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, bio-  
ra, biblijoteki, stoły dębowe sprzedaje tania. —  
Bracka 9, m. 12. 35980

**Maszyny** szewskie Mansfelda oraz wszel-  
kich systemów od rs. 15-125 Długa 20  
Tagszejn. 36811

**Magazyn** mebli i zakład stolarski Szczepa-  
na Piaseckiego przeniesiony został z ulicy  
Chmielnej 9 na ulicę Smolną 16, wy-  
przedaje takowe po znacznie niższych ce-  
nach. 34534

**Meble** różne, garnitury czarne, orzechowe,  
stylowe, fantazyjne, łóżka, kredensy, stół ja-  
dalny i inne, przyjmuje obstarunki, przerabia-  
nia. Tapicer Ring, plac św. Aleksandra 13,  
36977

**Motor** parowy od 3-4 sił w bardzo dobrym  
stanie do sprzedania. Przemysłowa 36. 37117

**Meble** różne własnych wyrobów stolarskich,  
tapiecerskich, przyjmują wszelkie obstarun-  
ki, odnawiania, ceny przystępne. Marszałkow-  
ska 113, Bracia Świeżawscy. 36396

**Meble**, garnitury salonowe, czarny pluszo-  
wy, orzechowy fantazyjny rs. 36, otomany  
gustowne rs. 18, łóżka orzechowe, szafka do  
bielizny. Widok 22-24. 36920

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite  
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-  
densy, lustra, inne za bezcen. Świątokrzyska  
16, mieszka. 13. 37303

**Meble**, Niecała № 1. Garnitury, otomany,  
lustra, stoły, szafy, kredensy, szeslongi, por-  
tjery, firanki po bajecznie niskich cenach.  
37307

**Maszyna** nowa do sprzedania. Ulica Freta  
№ 8, m. 10. 37168

**Meble** bardzo gustowne, tak całe urządzenia  
jak pojedyncze sztuki. Ceny niezmiernie  
nizkie. № 12 ul. Niecała № 12, w bramie I-e  
piętro (w domu gdzie zakład fotograficzny  
W-go Twardzickiego). 36742

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jesz-  
cze do sprzedania niepraktykowanie tania.  
Krak.-Przedm. 20-15. 37223

**Nuty** stare sprzedam tania. Wspólna 67-2  
od 10-1-ej. 37196

**Otomanę**, biurko męskie, garnitur używane  
sprzedam tania. Bracka 19-8. 37169

**Otomany** rozkładane, które po rozłożeniu  
zastępują 2 łóżka lub 4 łóżeczka dziecięce z  
materacami, u tapicera, Chmielna 10. 34690

**Otomana** dobrej roboty, włosem wysłana,  
niedrogo do sprzedania. Marszałkowska 141,  
wiadomość u stróża. 37266

**Otomana**, szeslong dobrej roboty tania. Ul.  
Elekoralna 8, m. 18. 37246

**Okazja:** szynel czarny studencki do sprze-  
dania tania. Marszałkowska 143, m. 12. 37153

**Pianina**, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż  
(na raty), wynajem, 16 Mazowiecka, Herman  
i Grossman, największe składki. 1501r

**Pianino** amerykańskiej konstrukcji, krzyżo-  
we, platformkę sprzedam. Nowy-Świat 8,  
remiza. 36700

**Pianino** w dobrym stanie do sprzedania. Da-  
niłowiczowska 8-6 od 4-8 po poł. 37158

**Palto** męskie szopy, na średni wzrost do  
sprzedania. Marszałkowska 58, m. 5, od  
godz. 3-ej po poł. 37066

**Piękną** otomanę zrobioną w podszewkę sprze-  
dam niedrogo, robota doskonała. Wspólna  
12, m. 28. 37123

**Pianino** Pleyela sprzedam za rs. 350. Krak.-  
Przedmieście 64-2. 37294

**Pianino** najnowsza konstrukcja z moderato-  
rem tania do sprzedania. Leszno 24, miesz-  
kania 10. 37287

**Pompa** studzienna z fabryki Troetzera do  
sprzedania w kantorze firmy Riese i Pio-  
trowski. Elekoralna 23. 36854

**Rower** pneumatyczny angielski bardzo mało  
używany sprzedam tania. Ul. Ciepła 30, u  
stróża. 37257

**Salona** popielicowa, mało używana. Króle-  
wska 3, m. 8. 36702

**Szyby** łagrowe i zwyczajne oraz djamenty  
szklarskie, w składzie szkła, porcelany i szyb  
do okien Aleksego Baytel, Podwale 7. 31053

**Stylowe** sypialnie, szafy, urządzenia jadalne  
pięknej roboty. Chłodna 38, stolarz. 36045

**Skrzypce** włoskie oryginalne Ematiego i  
Sflet 13-kłapowy, w przejeździe jest do sprze-  
dania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość:  
Nowy Zjazd 3-47 w każdym czasie. 37181

**Sprzedam** lankastrówkę świetnie strzelają-  
cą, druga para łuf do kul. Obciążenie można  
od 5-ej. Rybaki 27. 37067

**Sery** litewskie wyborowego gatunku. Moko-  
stowska 42, do 1-ej. 37118

**Sprzedam** suknię jedwabną rs. 25, różową  
wełnianą 15, szlatrik wełniany 10. Warecka  
9, m. 36. 37233

**Sprzedam** ogiera lat 7, szpaka, polskiej ra-  
sy, z atestatem, dwie pary chomont, powozik  
na osiach oliwnych, sanki petersburskie. Chłod-  
na 25, właściciel domu. 36735

**Sprzedam** stół sklepowy, lustro, beczulki  
dębowe, szylid. Żorawia 20, m. 1. 37037

**Skrzypce** do sprzedania. Sienna 23, m. 19.  
37150

**Szafa** sklepowa duża z lustrem, bufet, inne  
rzeczy za pół ceny. Krakowskie-Przedmie-  
ście 4-38. 37231

**Uczeń** potrzebny zaraz do warsztatu pozło-  
tniczego. Mazowiecka 11, m. 13. 37112

**Umywalka** orzechowa pięknie rzeźbiona  
z ciemnym marmurem do sprzedania. Sen-  
atorska 35, stróż wskaże, oglądać można rano  
do 11-ej i od 2-5-ej po poł. 37229

**Wyjeżdżając** sprzedam za bezcen piękny  
fortepian Kralla Seidlera, oraz 2 wysokie  
lustra, tremo z marmurowymi konsolami. Nie-  
cała 2. Wilski. 36908

**Wyprzedaję** po zwiniętym magazynie palta  
na wacie i garnitury marynarkowe, spodnie  
do wyboru po cenie niższej kosztu. Wilcza 38,  
m. 14, na dole. 37240

**Z potrzeby** sprzedam urzędowej roboty oto-  
manę, garnitur czarny, pluszem kryty, piękne  
kretony, firanki, portjery, zegar antyk, fotele  
garnitur gabinetowy rs. 40, garnitur orzech-  
owy rs. 40, toaleta machoniowa. Nowy-Świat  
№ 52, stróż wskaże. 37279

**Z powodu** wyjazdu sprzedam garnitur me-  
bli, Senatorska 15, mieszkanie porucznika  
Zatęplńskiego. 37204

**Zyrandole** gazowe dwupłomienne, znaki  
Zsklepowe tania sprzedam. Kapucyńska 5  
m. 14. 36535

**Żorawia** 25, m. 2. Do sprzedania elegancka  
otomana, 2 fotele, lustra, łóżka, maszyna do  
szycia i zegar. 37088

**Zyrandol** gazowy o pięciu płomieniach,  
bronzowy, paryski z kłozami bardzo piękny  
do sprzedania. Saski plac 5, B. Bolcewicz.  
37292

**3) Środki** na robactwo: proszek sybirski  
(żółty) na karaluchy i persaki, Kio-Czi na  
pluskwy, plyn na mole, papier na muchy wy-  
próbowanej dobroci, poleca T. Nowakowska,  
Bielajska 3. 1442r

**Interesy handl. i majątk.**

**Budynku** obszernego możliwie z motorem,  
Bskładem i placem na fabrykę z kuźnią po-  
szukuje, najlepiej na powiśla. Oferty dla „Fa-  
brykanta” przyjmuje kantor Kurjera War-  
szawskiego. 36880

**Dzierżawa** folwarku, dobrej ziemi 8 włók.  
D sześć mil od Warszawy, zaraz do odstąpie-  
nia. Wiadomość: Książęca 4, m. 6. 36438

**Do sprzedania** sklep mydlarski z dystry-  
bucją za przystępną cenę, z powodu wyja-  
zdu. Praga, Brukowa 29. 36513

**Dom** przy ul. Freta do sprzedania. Wiado-  
mość w składzie skór K. Milodrowskiego  
ul. Świętojańska 6. 36660

**Do sprzedania** bawarja za przystępną ce-  
nę. Wiadomość: Żorawia 41, m. 31. 37208

**Do sprzedania** sklep spożywczy za rs. 450.  
Pańska 63. 37209

**Dystrybucyjno** - spożywczy sklep dobrze  
procentujący do sprzedania za przystępną  
cenę. Kościelna 12. 37122

**Do wypożyczenia** rs. 6,000 na dom muro-  
wany bez długi na prowincję 8%. Warsza-  
wa, Bugaj domu 8, m. 24. 37193

**Folwark** kupię bez służebności, od 5 do 10  
włók ziemi buraczanej lub pszennej, w bli-  
skości kolei bydgoskiej lub iwangr-dąbrow,  
w okolicach Miechowa lub w bliskości Krak-  
owa, z dobrym domem i zabudowaniami, ogro-  
dem, łąką, wodą bieżącą, a nawet, jeżeli moż-  
liwe, kawałkiem lasu. Opis, cenę ostateczną,  
dług hypoteczny etc. nadesłać do Kurjera pod  
lit. „K. S. L. 24.” 36435

**Grodzisk**. Plac do sprzedania 33,900 łokci □  
ograniczony z drogą dyrekcyjną, po 25 kop.  
łokcie, także dom murywany w mieście. Wi-  
adomość u Dorocińskiego. 1614r

**Interes** przemysłowy, bardzo korzystny,  
eksploatacja łatwa, miejscowość dogodna, po-  
trzebny wspólnik z kapitałem do rs. 15,000.  
Wiadomość: hotel Saski № 44, do środy. 40010

**Jest** do wydzierżawienia lub sprzedania pose-  
jsza urządzona na zakład białoskórniczy, w  
środku miasta, bez pośrednictwa. Oferty pod  
lit. „Aa. B.” przyjmuje Kurjer. 36423

**Jest** do odstąpienia remiza tania, w dobrym  
punkcie położona. Reflektanci raczą dostawić  
adres swój w Kurjerze dla „D. H. 18.” 36521

**Krownia** z wyrobionymi gospodami do  
sprzedania. Oferty do Kurjera pod Krow-  
niarnia 44. 37084

**Magle** do sprzedania bardzo tania. Ul. No-  
wopolipie 54. 37184

**Magle** do sprzedania. Marjensztadt 23. —  
Komorne 18 rs. miesięcznie. 36531

**Mydlarnia** egzystująca lat 15 do sprzedania.  
Wiadomość „Lux” Erywańska 7. 36931

**Magle** do sprzedania w bardzo dobrym pun-  
kie z wyrobioną klientelą. Ulica Widok  
№ 1. 36903

**Magle** do sprzedania. Ul. Marszałkowska  
№ 84. 36681

**Osoba** posiadająca niewielki kapitał może  
nabyć sklep z dziecienną i damską konfekcją.  
Marszałkowska 97, stróż wskaże. 37138

**Odpowiedzialny** i rutynowany kupiec, po-  
szukuje zastępstw z towaram w komis. Wi-  
adomość: Marszałkowska № 66, w sklepie „Zo-  
fia”. Tamże sklep do sprzedania. 36808

**Piekarnia** do odstąpienia w mieście powia-  
towem, w pełnym biegu, z całym urządze-  
niem, dwoma sklepami, od 1 (13) października  
lub później. Wiadomość: Nowy-Świat, w ka-  
wiarni, № 8, m. 8 i 4. 36544

**Potrzebne** 3,000-4,000 rs. na 10%. Lokacja  
bardzo pewna. Wiadomość u adwokata Ro-  
zenmana, Bagno 2, między 5-7 wiecz. 36143

**Potrzeba** jest rs. 27,600 na 1-szy numer po  
Towarzystwie. Sosnowa 9, m. 1. 1661r

**Pralnia** bielizny do sprzedania zaraz z po-  
wodu wyjazdu, firma dobra. Nowolipki №  
58, m. 9. 36877

**Potrzebny** spółnik do interesu bardzo ko-  
rzystnego, dającego 25% z kapitałem rs.  
6,000 gwarantowanym. Współdział pożąda-  
ny. Wiadomość Erywańska № 9,

**Ps. 85.000** mogą być podzielone na dwie lub trzy sumy i ulokowane na pierwsze numery po Towarzystwie domów w Warszawie, na niski procent. Oferty bez pośredników, złożyć w kantorze Kurjera pod „Pierwsze numery”. 37283

**Sklep** do odstąpienia. Ulica Śliska № 43, świadomość na miejscu. 36584

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący z powodzeniem od lat pięciu, do odstąpienia. Wiadomość: Krucza № 31, w dystrybucji. 37048

**Skład** węgla, egzystujący od lat piętnastu, do wydzierżawienia na sezon zimowy. Wiadomość: ul. Ciepła № 9, m. 9. 36525

**Sklep** maki i legumin do sprzedania dobrze procentujący. Wiadomość: Grzybów № 3. 36817

**Ślusarz** zagraniczny poszukuje fabryki, w której mógłby urządzić samodzielnie małą maszynę najnowszej konstrukcji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego, pod „Ślusarz”. 36830

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy - norymberski, kantor pism do sprzedania. Ul. Chłodna 52. 36974

**Sklep** wędlin z mieszkaniem do odstąpienia tanio. Dzielna № 78. 37075

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Marjensztadt № 25. 37108

**Sklep** dystrybucyjno-pismienno-galanteryjny do sprzedania. Berga № 8. 37082

**Sklep** spożywczy-dystrybucyjny do sprzedania. Jasna № 1. 37285

**Sklep** spożywczy-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu ulica Wspólna № 20. 37267

**Sklep** spożywczy-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Nowolipie № 47. 37236

**Sklep** wiktualów do sprzedania. Mostowa № 15. 37322

**Sklep** wiktualów do sprzedania z powodu szmiany. Gęsia № 101. 37190

**Sklep** spożywczy do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość: ulica Wspólna № 17 w sklepie spożywczym. 37179

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ul. Szpitalna róg Chmielnej. 1670r

**Skład** węgla do sprzedania w dobrym punkcie dający utrzymanie rodzinie. Mokotów № 11. 37106

**Zakład** ogrodniczy Władysława Turkowskiego w Warszawie, Powązkowska № 6, poleca wielki wybór drzew owocowych, szczególnie odmiany do wielkiej hodowli zalecane. Drzewa ozdobne i alejowe bardzo silne egzemplarze krzewy z ozdobnym liściem i pięknie kwitnące, po cenach niskich. Siewki, dziczki owocowe i ozdobne wszelkiego rodzaju. Katalogi na żądanie franco i gratis. 36317

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania zaraz sklep z różnym towarem niespożywcym, na pryncypalnej ulicy z firmą od lat 36. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. W. R. 37125

**6,000** rs. potrzebne na 1-szy numer bez Towarzystwa, na nieruchomości w Warszawie 6 1/2 do 7. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod 6,000 W. S. 37172

**18,000** rs. do wypożyczenia na pierwszy numer po Tow. kr. domów w Warszawie lub Piotrkowie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazami „Pewna lokacja”. 37170

**20,000** lub kilkanaście potrzeba na pierwszy numer domu murowanego w bardzo dobrym handlowym miejscu w Warszawie na umiarkowany procent. Dokładne oferty w kantorze Kurjera z oznaczeniem procentu itp. pod „Lokata na mały procent”. 37300

**25,000** częściowo, 3,000 do ulokowania Dom z dochodem 3,500 za 26,000 Oferty Kurjer pod „Prawda”. 36824

**28,000** rs. tylko w całości do wypożyczenia na dom w środku miasta po Towarzystwie na 6%. Reflektanci raczą podać numer domu, na który pożyczki żądają z oznaczeniem wysokości Towarzystwa do kiosku róg Marszałkowskiej i alei Jerolimskiej dla „Właściciela”. Pośrednictwo wyłącza się. 37281

## Lokale.

### a) Poszukiwane.

**Wróblewski** i S-ka, zakład przewoźny, wy. Trębacka 13. Filja: Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakovania, przewóz mebli. 1591r

**A.) Przeprowadzki**, opakovania mebli, najtaniej załatwia zakład przewoźny Henryka Fruchtmanna, Zabia 3, wprost ogrodu Saskiego. 36246

**A) Zakład** przewoźny Józefa Weichenbluta, Przechodnia 1, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, opakovania mebli, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem po cenach najniższych. 36133

**„Konkurencja,”** kantor przewoźny, Erykwańska 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i gwarancją za całość, pakuje meble, lustra, dzieła sztuki; poleca skrzynie własnego wyrobu, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem. Przyjmuje meble na przechowanie. 1544r

**Potrzebne** dwa pokoje, z przedpokojem, kuchnią, w okolicach Leszna, Miodowej. Oferty pod „S. W. B.” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 36520

**Poszukuje** się lokalu fabrycznego około 2,000 łokci □ powierzchni zajmującego, w mieście lub za rogatkami. Przemysł czysty. Termin objęcia lokalu najpóźniej na św. Jan. Oferty pod „Pe Ka” w administracji Kurjera. 37187

### b) Zaoferowane.

**Aleja** Ujazdowska 17. Pierwsze piętro, dziesięć pokoi, kuchnia, do wynajęcia. 36491

**Apartament**, składający się z 8-u pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, klozetu, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, może być zdany na biuro, do wynajęcia od każdego czasu. Wiadomość: Marszałkowska 111, u stróża domu. 37653

**A. Dwa** pokoje razem lub osobno dla pań do odnajęcia. Marszałkowska 86—11. 37245

**A) Pokój** frontowy o weneckim oknie, na Chmielnej (przy Marszałkowskiej), od 8-go października, odstąpię przyzwoite osobie. Wiadomość: Wilcza 43—12. 37089

**Dwa** pokoje, z osobnym wejściem, z nich jeden duży z balkonem, mogą być oddzielnie, do wynajęcia dla kobiety, lub kształcącej się pani, z usługą i opałem, od 1 października r. b. Wspólna № 51, stróż wskaże. 36865

**Dwa** pokoje, przedpokój i balkon, frontowe,umeblowane, dla doktora lub adwokata, do najęcia. Nowolipie 30, m. 9. 36844

**Do wynajęcia** zaraz mieszkanie przy ulicy Leszno № 27, na 2-m piętrze, od frontu, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, dużej spiżarni i oddzielnej góry, z kompletnym urządzeniem wodociągowym i kanalizacyjnym. Bliższa wiadomość na miejscu. 37148

**Do wynajęcia** od 1 października w domu № 32A przy ulicy Nowogrodzkiej, pierwsza brama od rogu Marszałkowskiej lokal: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna, na 3-m piętrze. Wiadomość u rządcy domu. 37098

**Do wynajęcia** natychmiast 2 pokoje, elegancko umeblowane, wejście oddzielne, usługa. Może być 3—4 pokoi; na żądanie całkowite życie. Chmielna 56, stróż wskaże. 37280

**Do wynajęcia** 2 pokoje, kuchnia, z dwoma wejściami, na 1-m piętrze, Krakowskie-Przedmieście № 57, wprost Resursy obywatelskiej, wiadomość w składzie Binsthalterów tamże. 37133

**Dla** emeryta. Jeden pokój, z osobnym wejściem, z całym utrzymaniem, do wynajęcia, w każdym czasie. Mazowiecka 11, mieszkania 18. 37215

**Dwa** lub trzy pokoje z kompletnym umeblowaniem, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 71, m. 13. 37071

**Duży** pokój, wchód osobny, usługa, obiady. D. Nowy-Swiat 4, m. 14. 37284

**Jest** do wynajęcia sklep, w którym egzystowała kawiarnia lat 12. Piwna № 37. 36015

**Jeden** lub dwa pokoje z meblami, wanna, ładnym wejściem, może być z całodziennym utrzymaniem. Kapucyńska № 5—13. 37305

**Kto** chciałby ulokować panią pod rodzicielską opieką, może znaleźć taką w domu inteligentnym i izraelskim na przystępnych warunkach. Sienna 21, m. 1. 36982

**Mazowiecka** 4, m. 18. Duży pokój umeblowany, z usługą i samowarem. 37224

**Mieszkanie** przy familji dla kawalera, 4 rs. Krucza 44—10. 1668r

**Pomieszczenie** dla paniąki uczęszczającej do zakładów naukowych, fortepian, opieka. Włodzimierska 9—1. 36642

**Pokój**, wateklozet, wanna, całodziennie utrzymanie lub bez. Kapucyńska 5—14. 36536

**Pokój** obszerny, z meblami, fortepianem, usługą. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 36603

**Pokój** z wspólnym przedpokojem, na parterze, jest zaraz do wynajęcia, z kompletnym utrzymaniem. Marszałkowska 97, stróż wskaże. 37228

**Pokój** umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 37116

**Pensjonarka** z niemiecką konwersacją lub gubernantka znajdzie pomieszczenie przy familji. Zgoda 11, m. 17. 37256

**Pokój**, przedpokój wspólny, umeblowane, samowar, opał, zaraz. Nowy-Swiat 54, m. 7, wejście frontowe. 37110

**Pomieszczenie** dla paniąki z inteligentnej rodziny. Złota 2, m. 18. 17137

**Pomieszczenie** i opieka dla ucznia albo uczennicy szkół prywatnych. Marszałkowska 44a, m. 5. 37159

**Przeprowadzki** na resorowych wozach załatwiam tanio, opakovanie mebli. Zawiadomić: Ciepła 19—21. 36893

**Sezon** zimowy, Otwock. Willa pp. Keller, Sobok zakładu leczniczego D-ra Geislera. Mieszkanie z 2, 3 lub 4 pokoi z kuchniami. Jedno na zimę już zajęte. Wiadomość na miejscu lub Senatorska № 11. 36688

**Sześć** pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna, Wygódka, piwnica, na pierwszym piętrze, kompletnie odrestaurowane, do wynajęcia od 1 października. Ulica Królewska № 6, wiadomość u rządcy. 37293

**Stancja** jeszcze dla uczniów ze szkół prywatnych i dla jednego p. studenta. Nowy-Swiat 12, m. 21. 37087

**Tanio** duży pokój odnajmę, słoneczny, frontowy. Hoża 54, stróż wskaże. 37095

**Zaraz** dwa albo trzy pokoje, wygodnie umeblowane od frontu z osobnym przedpokojem i wejściem ze schodów, odpowiednio dla doktora lub inżyniera. Wilcza № 16, m. 6, tuż obok alei Ujazdowskiej i przystanku tramwajowego. 37186

**Zaraz** do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z osobnym wejściem, z meblami lub bez, ulica Długa 25, mieszkania 49. 37094

**Zaraz** do wynajęcia umeblowany salon i pokój, z wszelkimi dogodnościami. Nowy-Swiat 16, m. 37. 36418

**Zaraz** do wynajęcia stajnia. Marszałkowska 131. 36427

**Z powodu** wyjazdu są do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią na parterze z dwoma wejściami, od frontu, z wszelkimi wygodami, pięknie wytapetowane, pozaprowadzanemi dzwonkami elektrycznym, na ul. Wilczej 15—1. 36883

**4 pokoje**, kuchnia, przedpokój, pasaż, alkoława do wynajęcia od 8 października, mieszkanie b. ładne. Cena 426. Nowy-Swiat 4, mieszkania 26. 36805

**7 pokoiów**, przedpokój, pokój dla służby, wanna, wateklozet, prysznic, 3 komórki, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 października 1894 r., za cenę rs. 900 rocznie. Złota 23 36138

### Doniesienia rozmaite.

**A. Wypożyczam** na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, stoły i krzesła. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowski, Rymarska 7. 1627r

**A. Kuszerka** przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne, obszernie okna na ogród, staranna opieka, wygody, dyskrekcja zapewnia się. Królewska 31. 28367

**A. atelier** dentystyczne pod zarządem zdolnego A. technika przybyłego z zagranicy, przyjmuje wszelkie roboty techniczne w zakresie dentystryki wchodzące. Marszałkowska 95, mieszkania 2. 37154

**A) Adres:** Żórawia 4. Mechanik przyjmuje naprawy maszyn do szycia, tanio. 3-959

**A. Pracownia** sukien damskich przyjmuje roboty po umiarkowanej cenie, podług wzorów paryżkich. Nowogrodzka 17, m. 15. 37198

**A. Abazury** w pięknych deseniach i kolorach, oraz bibułka krepowa na abazury, hurtowo i detalicznie poleca magazyn W. Dzisiejskiego: Senatorska № 27. 37230

**Clarisse** Lardenoy, Mazowiecka 20, powróciła z Paryża. 37218

**Dom** № 167 hipoteczny, 3 policyjny, na Prądzie przy ulicy Targowej, do SS-rów Aleksandra Hreczyni należący, sprzedany zostanie w drodze działów przez Komisarza Sądowego Dobkiewicza, w Sądzie Okręgowym Warszawskim 28 września (10 października) r. b. o 10-jej zrana. Licytacja zaczyna się od rs. 14,000. Bliższych wiadomości udziela adwokat przysięgły Jan Klemens Czajkowski, Karmelicka 4. 37003

**Dom** № 166 hipoteczny, 1 policyjny, na Prądzie przy rogu ulic: Targowej i Sprzecznej, do SS-rów Aleksandra Hreczyni należący, sprzedany zostanie w drodze działów przez Komisarza Sądowego Dobkiewicza, w Sądzie Okręgowym Warszawskim 28 września (10 października) r. h. o 10-jej zrana. Licytacja zaczyna się od rs. 5,500. Bliższych wiadomości udziela adwokat przysięgły Jan Klemens Czajkowski, Karmelicka 4. 37004

**Exsiccator**. Niszczy grzyb drzewny. Osusza wilgoć. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Marszałkowska 111. 37254

**Franciszka** z Łopacińskich Turkowska lat 36, sfała mieszkanka wsi Grady, obłąkana, 7 lat temu opuściwszy miejsce zamieszkania, do tąd odszukaną nie została. Uprasza się, w razie jakiegokolwiek wiadomości, o udzielenie onej wójtowi gminy Radzików w powiecie Błońskim gubern. Warszawskiej lub też mężowi zaginionej Augustynowi Turkowskiemu, przy ulicy Piwnej w domu № 35, mieszkającemu w Warszawie. 37270

**Frater** przyjmuje wszelkie obsalkunki po przystępnej cenie. Krucza № 10, m. 11. — Władysław Zubrzycki. 36140

**Frater** Michał Drobny, przyjmuje wszelkie obsalkunki wchodzące w zakres froterski, oraz zaprawianie podłóg systemem wapiennym, za umiarkowane ceny i wykonywam roboty z całą sumiennością i solidarnością. Aleja Jerolimowska № 74. 36148

**Grób** lub miejsce podwójne na Powązkach Głuchalnym nabyć. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer Warsz. sub. „F. K. 31.” 37171

**Kapelusz** do ubierania od 30 kop. Marszałkowska № 125, m. 19. 36155

**Najtaniej!** Farby olejne zagraniczne, oraz wszelkie materiały artystyczno-malarskie poleca firma „Nemo. 10 Bracka 10. 34972

**Nr 111** Marszałkowska 111. Magazyn pościeli, wyprawek dziecięcych, łózek żelaznych, wszelkich obsalkunków w zakresie interesu wchodzących. Ceny umiarkowane, poleca Jadwiga Łaskiewicz. 40012

**Od 60** kop. kapelusze filcowe, damskie, dostać można: Marszałkowska 150, Nowy-Swiat 33; tamże odnawianie i przerabianie starych kapeluszy, na najnowsze formy. 33999

**Obiady** gospodarskie, miesięcznie rs. 10, od 2—4. Miodowa 8, stróż Stanisław wskaże. 37145

**Obiady** prywatne, na różne ceny, od 1-ej do 6-jej stosownie do umowy, przeważnie dla panów sędowników. Kapucyńska № 5—13. 37306

**Obiady** prywatne, gospodarskie. Wiadomość: ulica Złota № 31, m. 12. 37242

**Obiady** prywatne wydają w domu i na miasto. Elekoralna 8, m. 7, na dole. 37210

**Obiady** prywatne po 40 kop. od 1-go października w domu i na miasto. Marszałkowska 97, m. 10. 37227

**Przyjmuję** bieliznę do szycia, wykończenie staranne, ceny przystępne. Chmielna 112, m. 51. 37177

**Pracownia** sukien damskich „Stefanji” przeniesioną została z ulicy Świętokrzyskiej na ulicę Zielną 23. Przyjmuje, wykończy suknie starannie, z dobrym gustem. Ceny umiarkowane. 34005

**Pod** korzystnymi warunkami pomieszczenie dla pańki dorosłych, lub do wspólnej nauki z dziewczynką dwunastoletnią. Konwersacja francuska i angielska. Wspólna № 51, mieszkania 2. 36823

**Prywatne** obiady, po 25 kop. obiad. Leszno № 11 d. mieszkania 10. 37096

**Strojenie** fortepianów i wszelkie naprawy stychże przyjmuje A. Karasiński. Pańska № 64. 37289

**Tanio**, elegancko, podług paryżkich żurnali wykończam suknie, oraz okrycia; przyjmuję do skrajania i dopasowania, wycynam kroju, przy pomocy jedynie centymetru. Bracka 5, m. 3. 36986

**Wdowa** po inżynierze poszukuje kilku stoloników. Nowy-Swiat 4, m. 14, drugie podwórze, lewa oficyna. 37286

**Zgubiono** kwit kantoru Banku Państwa № 10210 na złożony depozyt. Uważać tenże za nie istniejący. 37175

**Zginął** wyżeł ceter czarny, z białą plamką na piersiach, za odprowadzenie; Widok № 3, m. 6, nagrodę odbierze. 37290

**Zginął** pies, ponter młody, wabi się Nero, z paskiem na szyi, uszy obcięte, za nagrodą. Nowy-Swiat 16, m. 17. 37130

**4 rs.** nauka krawatów w przeciągu 2-ch tygodni, (najświeższe fasony). Wspólna 23—5, g. 2—4. 37197

**108 Marszałkowska.** Łóżka żelazne zwyżczajne od rub. 2.75.

**108 Marszałkowska.** Łóżka systemu angielskiego od rub. 12.

**108 Marszałkowska.** Łóżka na sposób wiedeński od rub. 14.

**108 Marszałkowska.** Łóżeczka dziecięce z siatką od rub. 5.25.

**108 Marszałkowska.** Umywalnie z garniturami emalowanymi od rub. 4.75.

**108 Marszałkowska.** Wanny z piecykami, mi, klozety pokojowe, welopecydy dziecięce.

**108 Marszałkowska.** Maszynki benzynowe, naftowe, żelaza do prasowania; stalowe, mosiężne.

**108 Marszałkowska.** Wagi różnych systemów, łańcuchy bezpieczeństwa, zatrzaśki angielskie.

**108 Marszałkowska.** Scyzoryki, brzytwy, nożyczki, oraz noże stołowe fabryki Gerlach.

**108 Marszałkowska.** Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire,” oraz wszystkie części oddzielne do tychże, poleca najtaniej skład towarów żelaznych i wszelkich naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego. 35066